P Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERN. 1938 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 291

Benesz przyleciał do Londynu

Zmiana ustroju politycznego Czechosłowacji.—Likwidacja pism niemieckich w Pradze

Narady Czechosłowacji z Niemcami

LONDYN, 22 października.

(PAT) Dziś w południe wylądował na lotnisku w Croydon dr. Benesz w towarzystwie małżonki.

Dr. Benesz niezwłocznie po wylądowaniu udał się samochodem do Londynu.

* * *

LONDYN, 22 października.

(PAT) Poselstwo czeskosłowackie wydało komunikat, że przyjazd dr. Edwarda Benesza do Londynu ma charakter ściśle prywatny i że b. prezydent nie będzie udzielał żadnych wywiadów.

* * *

LONDYN, 22 października.

(PAT) Były prez. Czechosłowacji Benesz, który przybył dziś do Londynu, pozostanie w Anglii trzy tygodnie, poczym

UDA SIĘ DO AMERYKI,

gdzie ma objąć profesurę na jednym z uniwersytetów amerykańskich. Benesz z małżonką po przyjeździe opuścił Londyn i udał się w okolice Oxfordu, gdzie pozostawać będzie w posiadłości wiejskiej publicysty angielskiego Wickhama Steeda.

PRAGA, 22 października.

(PAT) Prasa komunikując o naradach przedstawicieli stronnictw koalicyjnych oraz stałych naradach, odbywających się w łonie rady ministrów, podkreśla, że dotyczą one: 1) Ustalenia nowych granic państwa. 2) Zmiany konstytucji, która ma być przeprowadzona w ten sposób, że najpierw nastanie okres czasu, regulowany przez prowizoryczną konstytucję. 3) Wyborów nowego parlamentu, które nastąpią po ostatecznym ustaleniu granic państwa i przeprowadzeniu w związku z tym kontroli mandatów poselskich i senatorskich. 4) Sformułowania podstaw polityki zagranicznej, które nie może mieć innych celów, jak można sądzić z głosów prasy, jak utrzymanie dobrych stosunków z sąsiadami.

PRAGA, 22 października.

W związku ze stopniowym zanikaniem prasy, wydawanej po niemiecku zapowiadane jest w najbliższym czasie zawieszenie dziennika „Prager Tageblatt", który ma być połączony z półoficjalną „Prager Presse". Dziennik „Bohemia", zbliżony do dawnego kierunku henleinowskiego ma przestać wychodzić od 1 grudnia.

PRAGA, 22 października.

(PAT) Z polecenia min. Durczańskiego został aresztowany redaktor Bolgar narodowości żydowskiej z dziennika „Slovenski Hlas".

BRATYSŁAWA, 22 października.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że prof. Tuka, któremu w swoim czasie wytoczono proces o zdradę stanu, zakończony skazaniem go na 15 lat więzienia, i który został niedawno ułaskawiony, powrócił do Piszczan z Pilsna, gdzie miał wyznaczone przymusowe miejsce pobytu.

PRAGA, 22 października.

(PAT) Minister rządu słowackiego Durczański przybył dziś do Pragi i odbył rozmowę z premierem Syrowym i min. Chwalkowskim.

Czechosłowacja zerwała pakt z Sowietami

Oświadczenie czeskiego min. spraw zagranicznych

RZYM, 22 października.

(PAT) Agencja Stefani donosi z Pragi, że minister spraw zagranicznych przyjął posła sowieckiego, któremu oświadczył, iż Czechosłowacja uważa, że pakt wzajemnej pomocy czesko-rosyjską utracił swą moc obowiązującą.

Wznowienie rokowań czesko-węgierskich

nastąpi wkrótce w Budapeszcie lub Piszczanach. — Nowe propozycje czeskie doręczone Węgrom

Budapeszt, 22 października

(PAT) Jak informują z kół miarodajnych, minister spr. zagr. Czechosłowacji, Chvalkowsky, wręczył dziś posłowi węgierskiemu w Pradze, Wetsteinowi

NOTĘ RZĄDU CZSKIEGO, ZAWIERAJĄCĄ NOWE PROPOZYCJE CZESKIE.

w sprawie ustępstw terytorialnych na rzecz Węgier. Nota została dziś wysłana do Budapesztu specjalnym kurierem.

Jako miejsce przyszłych rokowań wymieniają Budapeszt i Piszczany.

Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od kontaktów między Pragą i Budapesztem zostały podjęte pewne

ROZMOWY ZA POŚREDNICTWEM PREMIERA KARPATORUSKIEGO BRODY,

który od czwartku bawi w Budapeszcie.

Praga, 22 października

(PAT) Prasa czeska, omawiając sytuację międzynarodową w związku ze sprawą węgierską i wyjazdami ministra Becka do Galaczu oraz dyr. Łubieńskiego do Budapesztu, w dalszym ciągu poświęca dużo miejsca doniesieniom na temat działalności dyplomatycznej Polski, usiłując wykazać, za doniesieniami dzienników francuskich i angielskich, iż Rumunia pragnie utrzymania wspólnej granicy z Czechosłowacją.

„Narodni Politika", analizując sytuację polityczną Rumunii, wyraża nadzieję, że Rumunia nie zechce zrezygnować ze wspólnej granicy z Czechosłowacją.

Na uwagę zasługuje, że prasa czeska podnosi zagadnienie Besarabii i porusza sprawę ewentualnego żądania Związku Sowieckiego pod adresem Bukaresztu w sprawie granicy rumuńsko-sowieckiej.

* * *

Praga, 22 października

(PAT) W związku z wizytą posła Sidora w Warszawie, dzienniki praskie ograniczają się przeważnie do zamieszczania komunikatów oficjalnych.

Jedynie w biuletynie agencji „Central- European-Radio" ukazał się artykuł w sprawie audiencji posła Sidora u min. Becka. Artykuł, donosząc, że przedmiotem rozmowy posła Sidora z min. Beckiem były najbliższe zamierzenia rządu słowackiego w stosunku do Węgier oraz współpraca Słowacji z Polską, stwierdza, iż poseł Sidor miał okazję przekonania się, iż rząd polski trwa nadal przy swych zamiarach utworzenia

WSPÓLNEJ GRANICY Z WĘGRAMI.

W Warszawie podkreśla się, iż rząd polski przekonany jest, iż Słowacja winna dążyć do uzyskania całkowitej niepodległości. Koła polityczne przypuszczają w związku z tym, iż min. Beck poinformował posła Sidora, iż Słowacja może liczyć na pełną pomoc Polski w wypadku, gdyby zdecydowała się na niezależny byt państwowy.

* * *

Budapeszt, 22 października

(PAT) Prasa w dalszym ciągu przynosi obszerne wiadomości, dotyczące rewindykacyj węgierskich, zaopatrując je w komentarze, utrzymane w zdecydowanym tonie. Dzienniki zgodnie podkreślają, że

CIERPLIWOŚĆ NARODU WĘGIERSKIEGO DOBIEGA KOŃCA

i nie może być wystawiona na dalsze próby.

Polska nie żąda ziemi słowackiej,

ale konieczne są korektury granic na Spiszu i w Czadeckim. — Prasa słowacka o wizycie posła Sidora w Warszawie

Bratysława, 22 października.

(PAT) „Slovak", organ słowackiej partii ludowej, ogłasza artykuł, zbijający fałszywe informacje czeskich czynników urzędowych, które usiłują dowieść, że podróż posła Sidora do Warszawy nie dała żadnych rezultatów.

Informacje czeskie są zredagowane w ten sposób, aby obniżyć znaczenie podróży posła Sidora do Warszawy, pisze „Slovak", piętnując z oburzeniem tego rodzaju metody informacji. Przez stosowanie takich metod zginęła republika dr. Benesza. Nigdy nie zgodzimy się, aby takie fatalne metody polityki zagranicznej były przenoszone na teren nowego państwa słowackiego. Nie możemy dopuszczać do niedyskrecji pisze „Slovak", musimy jednak kategorycznie stwierdzić, że pogłoski, jakoby Polacy chcieli uzyskać wspólną granicę z Węgrami kosztem Słowacji, są zupełnie bezpodstawne i fałszywe. Musimy stwierdzić, że Polacy nie żądają ani piędzi ziemi słowackiej. Konieczne są jednak pewne korektywy granic na Spiszu i głównie w Czadeckim. Chodzi tu jednak o wzajemne koncesje. W interesie narodów polskiego i słowackiego leży, aby panowała między nimi atmosfera serdeczności i przyjaźni. Nasza polityka zagraniczna nie będzie stosować metod Benesza, lecz będzie się starać o dobre sąsiedzkie współżycie z innymi narodami.

Czechosłowacja chciała oddać Ruś Sowietom

Co oświadczył Massaryk w 1920 roku delegatowi Sowietów. — Walka z Czechami na Rusi Podkarpackiej

RZYM, 22 października.

(PAT) „Tribuna“ zamieszcza korespondencję z Pragi, w której informuje, że w r. 1920 gdy wojska bolszewickie stały pod Warszawą ówczesny prezydent Czechosłowacji Massaryk przyjmując delegata sowieckiego Czerwonego Krzyża Gillersona oświadczył dosłownie:

„Uważam Ruś Podkarpacką za depozyt Rosji w Czechosłowacji. Przy pierwszej sprzyjającej okazji zwrócimy ją w ręce Rosji. Oświadczam to panu urzędowo, jako prezydent republiki czechosłowackiej i upoważniam pana donieść o mym oświadczeniu rządowi moskiewskiemu“.

Deklaracja ta oznacza, że Czechosłowacja chciała oddać Ruś Rosji Sowieckiej.

W chwili gdy problemat Rusi Podkarpackiej znajduje się na porządku dziennym, jest rzeczą bardzo wskazaną, ciągnie „Tribuna“ — zastanowić się nad tym zagadnieniem w świetle ujawnionych dokumentów. Wyjaśniają one dlaczego Moskwa sprzeciwia się wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Ruś, posiadająca pozory niepodległości najbardziej dogadzałaby koncepcjom moskiewskim, ponieważ jako niepodległe państewko stałaby się ona wkrótce ośrodkiem wpływów Związku Sowieckiego. Dlatego też obecnie Europa, stwierdza „Tribuna“, jest obowiązana zbadać zagadnienie Rusi Podkarpackiej nie tylko z punktu widzenia lokalnego, ale również ogólnoeuropejskiego. Trzeba się zastanowić nad rozwiązaniem, któreby za zgodą miejscowej ludności, o ile to jest możliwe, oraz za zgodą ich sąsiadów, regulowało losy Rusi w sposób trwały i gwarantujący ochronę przed atakami wywrotowymi. Jest to zadanie tym pilniejsze, że komuniści poniósłszy ostatnio dotkliwą porażkę w Hiszpanii i Europie środkowej mogą próbować odegrać się na terenie Rusi Podkarpackiej.

UŻHOROD, 22 października.

(PAT) Na łamach organu premiera karpatoruskiego Brody'ego ukazał się bardzo ostry artykuł, ostrzegający i piętnujący machinacje Ukraińców na Rusi Podkarpackiej. Artykuł stwierdza, że machinacje te podejmowane są przez nieodpowiedzialne żywioły napływowe, które pod opieką pewnych kierowników ruchu ukraińskiego założyły swoją centralę w Użhorodzie. Przeciwstawiając się ostro tego rodzaju akcji rozkładowej, organ premiera Brody'ego stwierdza, iż nie można dopuścić do tego, ażeby Ruś Podkarpacka stała się terenem chaosu i anarchii.

PRAGA, 22 października.

(PAT) Według doniesień z Użhorodu, w garnizonach wojsk czeskosłowackich, stacjonowanych na Rusi Podkarpackiej, a ostatnio znacznie wzmocnionych, w związku z akcją oddziałów powstańczych oraz z wrogo usposobioną w stosunku do Czechów ludnością, odczuwać się daje znaczne rozprężenie i dezorganizacja.

Oddziały czechosłowackie na Rusi Podkarpackiej składają się w przeważnej części z najbardziej niejednolitych elementów, które jako niebezpieczne, w chwili mobilizacji kierowano wówczas na najmniej zagrożone odcinki. Wśród mas żołnierskich po ostatnich wypadkach panuje duża depresja. Zdaniem obserwatorów oddziały wojska czeskosłowackiego na Rusi Podkarpackiej są niezdolne do jakiejkolwiek większej akcji zbrojnej. Wśród żołnierzy odczuwać się daje ponadto rozgoryczenie z powodu przetrzymania ich w garnizonach karpatoruskich, podczas gdy w innych częściach kraju odbywa się demobilizacja. Żołnierze pułków artylerii i piechoty w Użhorodzie odmówili posłuszeństwa oficerom, żądając odesłania ich do domów.

UŻHOROD, 22 października.

(PAT) Dziś ukazały się nad Użhorodem dwa samoloty, których znaków nie rozpoznano. Samoloty zostały ostrzeliwane oraz były ścigane przez kilka samolotów pościgowych, które natychmiast wystartowały z lotniska w Użhorodzie, jednak bez rezultatu.

Kandydaci P. P. S.

do rady miejskiej w Warszawie

Warszawa, 22 października.

Na terenie stolicy ustalono czołowych kandydatów PPS i Klasowych Związków Zawodowych do rady miejskiej.

Z pośród bardziej znanych przywódców socjalistycznych na listach kandydatów do stołecznej rady miejskiej znajduje się m. in. b. prezydent miasta Łodzi, Ziemięcki, sekretarz generalny Związków Zawodowych Zdanowski, b. pos. Dubois, b. sen. Dorota Kłuszyńska, prezes centralnej komisji Związków Zawodowych b. pos. Kwapiński, działacz młodzieży socjalistycznej adw. Ludwik Kohn, dalej przewodniczący CKW PPS b. pos. Arciszewski, b. pos. Zaremba oraz dwaj czołowi działacze klubu demokratycznego a mianowicie: b. sen. Fleszarowa oraz b. sen. prof. dr. Mieczysław Michałowicz.

Centralne władze PPS ustaliły już kolejność kandydatur na swych listach we wszystkich 18 okręgach wyborczych na które podzielona jest stolica.



Brak apetytu,

niesmak i gorycz w ustach, język obłożony, cera szaro-żółta — to typowe objawy niedomagań organów trawiennych. Poprawiają trawienie, przyzwyczajając żołądek do regularności.

ZIOŁA №3 ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWE

Dra BREYERA

Żądajcie wszędzie! Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze.

Wojska japońskie maszerują na Hankou

Co się dzieje w Kantonie. — Zagrożenie interesów Ameryki i Anglii w Hong-Kongu

Tokio, 22 października.

(PAT) Agencja Domei donosi z Kiukiang, że oddziały marynarki japońskiej zajęły miasto Czeng nad rzeką Yangtse położone w ODLEGŁOŚCI OKOŁO 40 KM. OD HANKOU.

R. Nadelman Hillerowa

powróciła

z Paryża

poleca

ostatnie modele największych domów paryskich

ul. 6 Sierpnia 3

tel. 256-09

Kanton, 22 października.

(PAT) W Kantonie z chwilą wejścia do miasta Japończyków, jak donosi Reuter, działy się straszne rzeczy. Miasto opuszczały tysiące uchodźców. Na ulicach przed domami leżał dobytek chińskich rodzin udających się w kierunku północnym, daje się odczuwać brak jedzenia. Chińczycy wycofując się z miasta wysadzili lub usiłowali wysadzić większość państwowych gmachów, m. in. więzienie, z którego zwolniono uprzednio wszystkich więźniów, uszkodzono również wodociągi. Próba zniszczenia mostu na rzece Perłowej nie udała się. Zlekka uszkodzone jest jedynie jedno przęsło.

Jedyny opór jaki stawiali Chińczycy okazały zmechanizowane jednostki armii chińskiej w odległości kilku mil od miasta. Walki trwały trzy godziny dopóki oddział chiński nie został całkowicie zniesiony.

Hankau, 22 października.

(PAT) Brytyjskie okręty znajdujące się w pobliżu Hankau na rzecze Jangtse otrzymały ostrzeżenie od władz japońskich, by oddaliły się najpóźniej dzisiaj o północy. Okręty japońskie zamierzają po północy rozpocząć ostrzeliwanie miasta działami okrętowymi.

***

Waszyngton, 22 października

(PAT) Zajęcie Kantonu przez Japończyków stanowi według opinii tutejszej, wyraźne

ZAGROŻENIE INTERESÓW AMERYKAŃSKICH

w tym okręgu. Podkreśla się tu jednak, że groźba ta jest dla Ameryki mniejsza, aniżeli dla W. Brytanii. Z chwilą zajęcia Kantonu Hongkong — zdaniem amerykańskich kół dyplomatycznych — stanie się drugim Szanghajem i handel jego osłabnie.

W Waszyngtonie uważają jednak za nieprawdopodobną interwencję dyplomatyczną ze strony Stanów Zjednoczonych, o ile Japończycy powstrzymają się od akcji jaka prowadzi w swoim czasie w Szanghaju i respektować będą przyznane Amerykanom przywileje w drodze stosowania polityki drzwi otwartych.

Zdarzenia i ludzie

Królewski taniec

Lambeth Walk święci triumfy na świecie

W całej prasie światowej czytelnicy znajdują codziennie depesze z Anglii. Co robi Chamberlain, co myślą o Hitlerze i pokoju w Monachium, wiele pieniędzy wydają na zbrojenia i jakie zawierają traktaty handlowe. I ludziom na świecie się zdaje, że Anglicy zajmują się tylko takimi, doprawdy poważnymi sprawami. Tymczasem w rzeczywistości jest zupełnie inaczej.

Trzeba dobrze znać Anglików, aby zrozumieć, że nie potrafią oni długo być poważni. W dniu, kiedy ogłoszono mobilizację floty i dzienniki podały o tym wiadomość na pierwszej stronicy, przeciętny Anglik aż zadrżał z wrażenia. Ale zadrżał nie tylko wskutek mobilizacji, ale również i w chwili, kiedy przeczytał rezultaty ostatnich spotkań footbalowych. Później, kiedy już zasypano rowy strzeleckie w Hyde-Parku, a maski gazowe schowane są troskliwie na dnie szaf, Anglik przestał zajmować się polityką. Owszem, coś tam się robi u samej góry, ale szary tłum o tym nie wie. Anglicy się zajmują zupełnie czymś innym. Najważniejszym wypadkiem ubiegłego tygodnia, jest to, że angielska para królewska tańczyła w zamku Balmoral na balu taniec, który nazywa się Lambeth Walk.

Czy wszyscy już wiedzą, że jest to taniec, kótry zawojował świat?

Tańczą go już wprawdzie na dancingach Warszawy, Krakowa i Łodzi, ale w Polsce Lambeth Walk nie przedostał się jeszcze do skromniejszych lokali i do domów prywatnych. Tymczasem w Anglii, Francji i Ameryce Lambeth Walk stał się manią, taką samą, jak kiedyś był charleston.

Taniec jest dość dziwny i groteskowy. Najpierw para spaceruje, przyczem zarówno mężczyzna jak i kobieta trzymają podniesioną rękę do góry i wymachują jednym palcem ,jakgdyby komuś wygrażając. Później ujmują się pod łokieć, mężczyzna prawą, kobieta lewą ręką, czynią dwa obroty w prawo, dwa obroty w lewo, poczym klepią się komicznie (każdy oczywiście siebie) po udach. Jeszcze raz podnoszą palce do góry i unisono wołają: „Oj“.

Wszystko to razem robi przekomiczne wrażenie. Niktby się nie mógł spodziewać, że po prostych tańcach ostatnich, jak tango, slow-fox, po uproszczonym w najwyższym stopniu kroku tanecznym, po wyeliminowaniu z salonów wszelkich figur, tanecznych, nagle ludzie nietylko wymyślą Lameth Walk, ale nawet będą to tańczyć.

I kto? Król angielski z królową! W ten sposób Lambeth Walk został oficjalnie usankcjonowany, poświęcony, a nawet polecony. Dzisiaj już nikt w Anglii, poważny stary lord, ani starsza gruba praczka, nie będzie się wstydziła publicznego podnoszenia palców w górę, wykrzykiwania „oj“ i bicia się po kolonach. Para królewska tańczyła, a więc w tańcu nie ma nic śmiesznego ani nawet niepoważnego. To jest największa sensacja Anglii.

Lambeth Walk zeszedł do salonów londyńskich, a stamtąd na cały świat ze scen rewii, albowiem po raz pierwszy był on tańczony w Victoria Palace w rewii „Ja i moja dziewczyna“ — „Me and My Girl“.

W jednym z pism angielskich ukazał się felieton, który zwraca uwagę na to, iż Lambeth Walk tańczony jest wyłącznie w krajach demokratycznych, natomiast nie może znaleźć przystępu do krajów totalitarnych. Nie można sobie bowiem wyobrazić tego tańca w mundurze. Lambeth Walk musi być tańczony przez człowieka na wskroś cywilnego, uśmiechniętego, nieoficjalnego i będącego w dobrym humorze. Pozatym może to być król albo żebrak, bankier czy krawiec, filozof czy złodziej, marynarz czy lekarz. Nie może być to tylko szturmowiec, faszysta, nienawistnik, tępiciel i nudziarz.

Więc jeszcze jedna linia podziału, dzieląca społeczeństwo i państwa — Lambeth Walk. królewsko-demokratyczny taniec.

Komunikacja kolejowa z Czechosłowacją została wznowiona

Kraków, 22 października.

(PAT) Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Krakowie komunikuje, że z dniem 22 października br. został podjęty ruch pasażerski, bagażowy i towarowy między Polską a Czechosłowacją przez stacje graniczne Sucha Hora i Zwardoń.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Grecji

Ateny, 22 października.

(PAT) Wobec całkowitego unormowania stosunków na Krecie, rząd postanowił znieść obowiązujący stan wyjątkowy.



Królestwo Bzdury

Żyjemy w dziwnych czasach.

We Wiedniu — w mieście, które do niedawna było stolicą najbardziej katolickiego państwa w Europie — tłum („Die Wiener sind immer so gemütlich!") **zaatakował pałac biskupi i zdemolował wnętrze.** Kardynał I n n i t z e r, który w marcu r. b. pierwszy zaakceptował aneksję Austrii i zakończył swój słynny **list do wiernych wezwaniem „Heil Hitler"** stał się przedmiotem **obelg i drwin gauleitera wiedeńskiego, Bürckla.**

W obronie sponiewieranego dostojnika kościelnego stanął **oficjalny organ stolicy - papieskiej „Osservatore Romano".**

I oto w jednym z pism wiedeńskich przeczytaliśmy artykuł polemiczny, w którym **„Osservatore" nazwany jest wyraźnie „świstkiem żydowsko - masońskim"...**

* * *

Gdyby komuś w Niemczech przyszło do głowy stwierdzić publicznie, że **zestawienie wszystkich powyższych wypadków jest skandalem i że warto by opamiętać się w szale, naraziłby się z pewnością na osadzenie w obozie koncentracyjnym.**

Albowiem żyjemy w czasach, kiedy **milionami ludzi rządzi bzdura, a na straży bzdury czuwa mocny kij.**

Przed kilkoma dniami byliśmy przypadkiem obecni przy **politycznej dyskusji dwuch panów, reprezentujących różne odłamy integralnego nacjonalizmu,** tak ostatnio u nas modnego. Oczywiście, że obaj są 100% „aryjczykami", ale widocznie jakoś duch narodowy niejednakowo się u nich przejawia. Nie mogli żadną miarą dojść do wspólnej konkluzji. Wreszcie jeden z nich, dość już zdenerwowany, przeciął dyskusję uwagą:

— A zresztą, **trudno się z panem spierać, bo całe pańskie rozumowanie jest żydowskie!...**

Dlaczego „żydowskie" — tego bliżej nie umiał później określić. Po co w ogóle tracić czas na rozumowanie i zwalczanie przeciwnika? Lepiej króciej i prościej jest **dodać do czegokolwiek bądź** przymiotnik **„żydowski" — i sprawa załatwiona!**

T. zw. p r a w d a o b i e k t y w n a w zrozumieniu dawnej epoki liberalistycznej, nie istnieje. **Prawdą jest to, co nam jest w obecnej chwili wygodne.** Co jest niewygodne, albo wręcz szkodliwe — to jest żydowskie. I koniec.

* * *

Kłamstwo zostało podniesione do **godności cnoty i czynnika pożytecznego w życiu jednostek i narodów.** Kłamstwo zostało wysublimowane, opracowane w system i **nazwane propagandą.** Jego metody są **naukowe** i oparte na **najnowszych zdobyczach psychologii mas.**

W ciągu kilku lat odbyły się procesy większe, aniżeli zmiana na mapie Europy. **Została zatarta największa na świecie granica — między Sensem a Nonsensem.**

* * *

Pewien młodzieniec próbował nam tłomaczyć, że my tego nie rozumiemy, bo to jest **duch nowych czasów,** bo narody się budzą itd. Dobrze, zgoda, ale nie możemy pojąć, **czemu narody, budząc się, rozpoczynają od bicia Żydów?!** Tym bardziej, że to wcale nie jest duch czasów nowych, ale raczej z a m i e r z c h ł y c h — od Nerona do Mikołaja II.

„Duch nowych czasów" pięknie odezwał się np. w takim wycinku **z pewnego popularnego dziennika,** który nawołuje rząd do ustaw z rodzaju... norymberskich:

„Obowiązkiem rządu jest uznanie Żydów za naród równie niebezpieczny dla ludzkości, jak niebezpieczne dla życia człowieka są wilki, skorpiony, żmije, jadowite pająki i inne stworzenia, które podlegają zniszczeniu za swą szkodliwość, a których wytępienie dozwolone jest przez prawo.

Dla Żydów należy celowo stworzyć takie warunki bytu, by stopniowo wymierali. Oto co powinno być obowiązkiem rządu..."

Prawda, że to w całkiem n o w o c z e s n y m stylu? Z tym tylko, że wycinek powyższy pochodzi z dziennika **„Russkoje Znamja" z r. 1912, organu „Sojuza Russkawo Naroda"...** Zabawne, co?...

* * *

Jak długo to może trwać? Jak długo całe społeczeństwa, albo przynajmniej znaczne ich odłamy mogą **obracać się poza nawiasami logiki i etyki, będącej produktem nieprzerwanej kilkutysięcznej pracy cywilizacyjnej? Jak** długo można znęcać się nad bezbronnym człowiekiem i szydzić z praw i pojęć moralnych, które stanowiły chlubę pokoleń?

— Wracamy do średniowiecza — powiadają pesymiści. Kiedy załamały się konstrukcje liberalne w organizacji społecznej, cofamy się... Tak było i dawniej. Po upadku świata starożytnego **barbarzyństwo zalało Europę, a ludzkość dusiła się w mrokach przez długie setki lat.** Dlaczegóż więc my mamy spodziewać się rychłego zwrotu i poprawy warunków kulturalnych na świecie? Znajdujemy się dopiero na progu okresu historycznego, okresu **reakcji najczarniejszej, która może trwać bardzo wiele pokoleń.** Przed kilkoma laty dr. Goebbels powiedział, że **ustrój narodowo-socjalistyczny na ziemi potrwa conajmniej 1000 lat...**

A na to odpowiadają optymiści:

—Rozumowanie takie jest **niesłuszne.** W ciągu 15 lat, to jest od chwili kiedy różnego rodzaju **totalniaki zaćmiewają horyzont międzynarodowy, nie tworzą się okresy historyczne. Bzdura przyszła na świat nagle, jak chmura gradowa w pogodny letni dzień. Mrok z takiej chmury przemija szybko.** Grad wyrządzić może duże szkody, ale nie wywołuje powodzi. Przechodzi. Niebo się wyjaśnia, a ziemia wysycha. Jeśli przed piętnastu laty nie mieliśmy pojęcia o takim zdziczeniu moralnym, jakie dziś wyrobiło sobie pięścią prawo obywatelstwa, to **miejmy przecież nadzieję, że nonsens intelektualny i moralny przeminie rychło.** Jeśli przed lat tysiącem takie procesy historyczne trwały przez całe pokolenia, to dziś w okresie wysoce rozwiniętej techniki, trwać mogą jedynie bardzo krótko.

To przekonanie o zwycięstwie odwiecznych dóbr ludzkich, jakimi są moralność i rozsądek, sprawia, że w ludziach żyje nadzieja na poprawę, chęć przezwyciężenia chwilowo spiętrzonych trudności. Inaczej życie byłoby niemożliwe.

O.

SKARBNICA NARODU...

Przeszło trzy miliony obywateli powierza PKO swoje oszczędności. Książeczka oszczędnościowa PKO — to bezpieczeństwo, zapewniające milionom obywateli pogodę i spokój ducha.

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE PKO

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

Chcą wyrugować Żydów z adwokatury

Projekty młodych adwokatów endeckich

Warszawa, 22 października

Jak się dowiadujemy, młodsze grupy adwokatów (młoda palestra), które forsowały paragraf aryjski odbyły ostatnio szereg narad.

Na zebraniach tych omawiano sprawę wyrugowania Żydów z adwokatury. Wysunięto przy tym 2 wnioski: 1) ustanowienie nowego zapisu do Izby Adwokackiej oraz 2) znacznego zredukowania liczby adwokatów-Żydów, **którzy mianowani zostali od roku 1920.**

Amb. Raczyński u min. Comnena

Bukareszt, 22 października.

(PAT) Amb. Raczyński odbył dziś dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Comnenem.

Napad terorystów arabskich na szpital

Krwawe starcia pomiędzy wojskiem a Arabami. — Rewizja mieszkań arabskich w Haifie

Jerozolima, 22 października.

(PAT) Wobec poprawy sytuacji, władze postanowiły ograniczyć z dniem dzisiejszym czas trwania zakazu zapalania świateł od godz. 16 do 10 rano. Wstęp do Starego Miasta będzie skrupulatnie kontrolowany. Dla ruchu otwarte będą tylko dwie bramy, a mianowicie: od strony Damaszku i Jaffy.

W dniu dzisiejszym zorganizowany zostanie rozdział środków żywnościowych.

Jerozolima, 22 października.

(PAT) Oddziały angielskie rozpoczęły na szeroką skalę zakrojoną akcję w Haifie. Arabska dzielnica Wadinisnas została zamknięta. Przeprowadzono szereg rewizji i aresztowano licznych Arabów. W starej dzielnicy Jerozolimy zastrzelono znowu 3 Arabów. W południowej Palestynie zniszczono wszystkie drzewa owocowe, zasadzone wzdłuż szos.

Jerozolima, 22 października.

W ciągu dnia sobotniego odbyły się dalsze

STARCIA MIĘDZY WOJSKIEM A TERORYSTAMI

w różnych punktach kraju.

Większa banda terorystów zaatakowała patrol wojskowy na północno-zachód od Nablusu. Natychmiast przybyły cztery samoloty wojskowe, które podjęły akcję przeciwko terorystom, przyczym 7 terorystów zostało zabitych.

Drugi oddział wojska, który śpieszył z pomocą zaatakowanemu patrolowi, napadnięty został przez inną bandę między Nablusem a Dżenin. Również w tym wypadku szybko nadleciały samoloty wojskowe. Kilku terorystów zostało zabitych. Bandy zostały przepędzone. Teroryści ponieśli dotkliwe straty. Liczba zabitych terorystów wynosi conajmniej 15.

Po stronie wojska jeden żołnierz został zabity, zaś dwaj odnieśli rany.

Żołnierz angielski zraniony został lekko, gdy stał na warcie na murach starej Jerozolimy.

Komendant wojskowy zabronił komunikacji motorowej w pobliżu Ramalah.

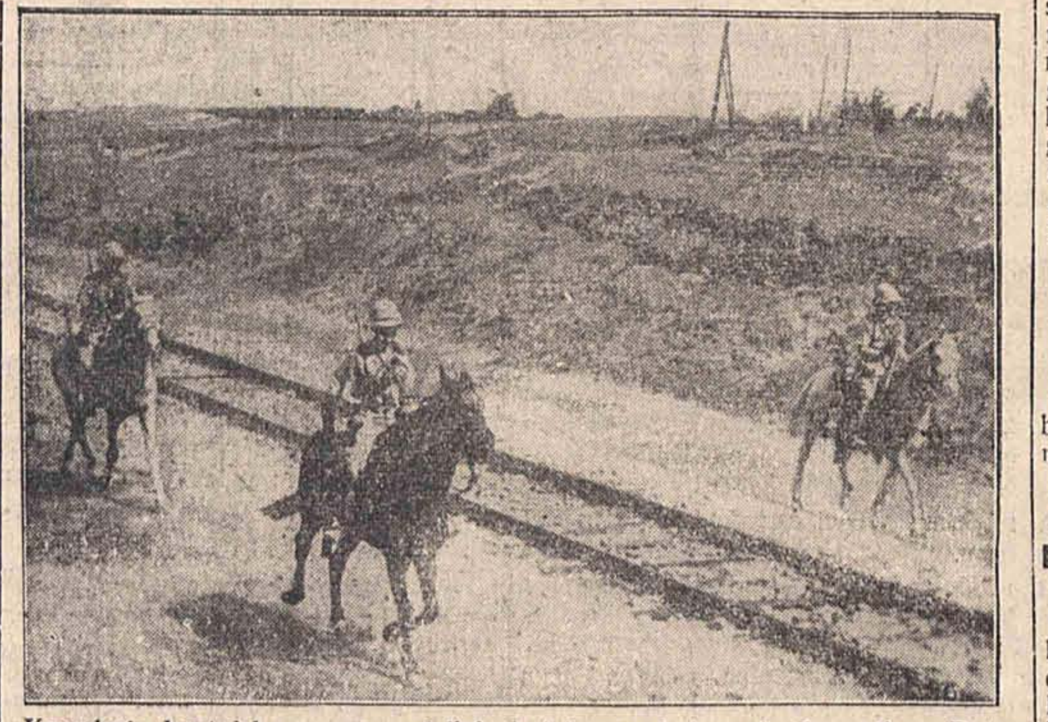
Banda terorystów wtargnęła wczoraj do szpitala żydowskiego w Gazie. Jedna kobieta arabska została zabita. Teroryści arabscy zostali przepędzeni.

Wojskowe auto ciężarowe natknęło się na minę niedaleko Gazy. Jeden żołnierz jest lekko ranny.

Teroryści obrzucili strzałami auto żydowskie na drodze z Jerozolimy do Tel-Awiwu niedaleko Mikwe-Izrael. Robotnik Izrael Lewi został zraniony.

Jerozolima, 22 października.

Szeikowie meczetu El-Axa wystosowali list do komisarza okręgowego Keith-Roachia, w którym wyrażają ubolewanie z powodu strzałów, które padły z meczetu. Szeikowie proponują, aby umieszczono posterunki policji pomocniczej, tam gdzie władze uznają za konieczne.



Kawaleria brytyjska czuwa nad linią kolejową wiodącą do Jerozolimy. Patrole angielskie stale przeciągają wzdłuż toru, strzegąc go od aktów teroru arabskiego.

Prez. Turcji

powraca do zdrowia

Ankara, 22 października.

(PAT) O godz. 10 wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia Kemala Ataturka: Objawy choroby ustąpiły zupełnie. Puls regularny 80, oddech 19, temperatura 36,8 stopni. Ponieważ rekonwalescencja ma przebieg normalny, dalsze biuletyny lekarskie wydawane nie będą.

Ankara, 22 października.

(PAT Wydany o godz. 20 biuletyn stwierdza, że prezydent Ataturk spędził dzień dobrze. Następuje ogólna poprawa w stanie jego zdrowia. Puls regularny 80, oddech 20, temperatura 36.9 st.

Począwszy od dnia dzisiejszego biuletyny o stanie zdrowia prezydenta Ataturka ogłaszane będą tylko raz dziennie.

EUROPA Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ!
JEANETTE MAC DONALD,
NELSON EDDY w wielkim przeboju
„ZŁOTOWŁOSA"
REWELACYJNA ZNIŻKA CEN!
80 gr. 1.09 zł. i 1.50 zł.
na wszystkie seanse
Dziś o g. 12-ej i 2-ej. DWA PORANKI

Prez. Roosevelt o Palestynie

Popiera on dążenia Żydów

Nowy Jork, 22 października.

Prezydent Roosevelt odpowiedział telegraficznie na apel magistratu miasta Hartford o udzielenie poparcia aspiracjom żydowskim w Palestynie. Prezydent Roosevelt w swej odpowiedzi stwierdza m. in.: Szczerze zadowolony jestem z sukcesów Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, które osiągnięte zostały mimo rozruchów w kraju. Ambasador amerykański informuje o nastrojach opinii amerykańskiej w tej sprawie. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może przeszkodzić zmianom w mandacie, lecz może odmówić zgody na zmiany, które uważa za niewskazane. Prezydent Roosevelt kończy depeszę zapewnieniem, iż nadal śledzić bedzie uważnie bieg wypadków.

Zajścia antyżydowskie na wyższych uczelniach

trwają w dalszym ciągu

Warszawa, 22 października

W dniu dzisiejszym miały miejsce na I roku Wydziału Inżynierii Politechniki -Warszawskiej zajścia antyżydowskie.

Przed wejściem wykładowcy do audytorium jeden z agitatorów wygłosił przemówienie, nawołujące do zmuszania Żydów ,aby zajmowali miejsca na „ławkach ghettowych", po czym znajdująca się na sali bojówka siłą wypchnęła studentów z zajmowanych przez nich miejsc stojących, a następnie z audytorium. 3 studentów Żydów zostało mocno poturbowanych.

Należy nadmienić, że w ostatnich dniach studenci endeccy zaczęli stosować wobec studentów Żydów nowe metody. Mianowicie ZORGANIZOWANE BOJÓWKI USUWAJĄ STUDENTÓW ŻYDÓW Z SAL WYKŁADOWYCH

W Szkole Głównej Handlowej wprowadzono prawie zupełny numerus nullus. Ze wszystkich bowiem kandydatów żydowskich, przyjęto na uczelnię jedynie 2 słuchaczy Żydów.

W związku z tym, Zarząd Wzajemnej Pomocy wysłał do rektora delegację, która interweniowała w sprawie znacznego spadku ilości przyjętych Żydów. P. rektor oświadczył wówczas delegacji, że SGH nie przyjmuje Żydów dla ich „własnego bezpieczeństwa".

Na ćwiczeniach z budownictwa dla studentów II roku Wydziału Inżynierii na Politechnice Warszawskiej, bojówki endeckie parokrotnie już usuwały z sali studentów Żydów, stojących po prawej stronie.

Na ostatnich ćwiczeniach w ub. piątek, studenci Żydzi stanęli po lewej stronie, mimo to i tym razem usunięto ich z sali.

Ponieważ studenci Żydzi II roku inżynierii nie są dopuszczani do ćwiczeń z budownictwa, grozi im utrata roku. W związku z tym odbędzie się w tych dniach narada w żydowskim kole inżynierii.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i nerwów serca, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa**, stosowana rano na czczo, oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów. Zapytajcie Waszego lekarza.

„Czystka" w Sowietach trwa

Szef GPU Jeżow ciężko chory

PARYŻ, 22 października.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy:

Jakkolwiek komisarz Jeżow pełni w dalszym ciągu swe funkcje — wbrew pogłoskom, rozszerzanym na ten temat w prasie zagranicznej — to jednak stan jego zdrowia jest bardzo zły i chwilowo jest on **niezdolny do wykonywania swych wyczerpujących obowiązków.** Przeprowadzona w sowieckim aparacie administracyjnym czystka trwa, czego dowodem jest zniknięcie marszałka Bluechera, który nie znajduje się ani w Chinach ani też na Ukrainie. Wśród zaginionych bez śladu znajdują się również: Barkow, b. szef protokułu, Weinberg, b. szef biura zachodniego komisariatu spraw zagranicznych i Pozerno, prokurator obszaru leningradzkiego.

WATOLINA
BOKSLEITNERA
jest lekka, ciepła i nie pogrubia
Wyłączna sprzedaż
Łódź, Sienkiewicza 79, tel. 141-79

Karabiny automatyczne

w armii amerykańskiej

Waszyngton, 22 października.

(PAT) Niebawem w armii amerykańskiej wprowadzony zostanie nowy karabin półautomatyczny, który pięciokrotnie zwiększy siłę ognia piechoty. Waga nowego karabinu jest niższa o 4 i pół kg. od dotychczasowego, a magazyn jego zawiera 8 nabojów. Według opinii rzeczoznawców wojskowych, broń ta zamieni każdego piechura w „ruchome gniazdo karabinów maszynowych".

Król belgijski

opuścił Londyn

Londyn, 22 października.

(PAT) Król Leopold belgijski, który bawił tu w charakterze ściśle prywatnym, odjechał dziś do Belgii.

Słynny lotnik sowiecki

Bradjański zginął w katastrofie

Moskwa, 22 października.

(PAT) Lotnik wojskowy, dowódca brygady, Briandiański, zginął, jak podaje prasa, przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Przypuszczać należy, iż Briandiański znalazł śmierć w katastrofie lotniczej. Briandiański był jednym z wybitnych lotników sowieckich. W roku 1937 brał udział wraz z lotnikiem Kokinaki w przelocie z Moskwy do Sewastopola, a w roku bieżącym w przelocie z Moskwy na Daleki Wschód.

2 miliony cytryn wrzucono do morza

Czerniowce, 22 października.

(PAT) Władze portowe w Constancy nakazały wrzucenie do morza 2 milionów cytryn, które zepsuły się w czasie transportu.



Mnie pomaga maść. A ja uważam, że kąpiel jest niezrównana

kłócą się między sobą ciągle i o wszystko. Zgadzają się tylko na jedno, że KLEROL pomaga im obojgu w cierpieniach reumatycznych. **KLEROL łagodzi bóle.** Ponieważ KLEROL nie zawiera tłuszczów, nie plami bielizny. Nie wywołuje również żadnych drażniących reakcyj. Wsysa się całkowicie w pory skórne. **KLEROL znajduje się w sprzedaży w postaci maści i płynu do kąpieli.**

KLEROL
PRZECIW ARTRETYZMOWI I REUMATYZMOWI
Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

KOWNO, 22 października.

(PAT) Dziś zakończyła się w Kownie konferencja litewskich przedstawicieli dyplomatycznych ze stolic całej Europy. W związku z tym Litewska Agencja Telegraf. donosi: Sprawozdania poszczególnych posłów i dalsza dyskusja potwierdziły, że rozmaite pogłoski i przypuszczenia o urojonym niebezpieczeństwie międzynarodowym są bezpodstawne i że międzynarodowe położenie Litwy pozostaje nadal trwałe. Polityka neutralności, którą prowadzi rząd litewski, została uznana za nadającą się dla dalszego wzmocnienia międzynarodowego położenia Litwy. Na zasadzie tej polityki Litwa zamierza podtrzymać i polepszyć swoje stosunki z wszystkimi państwami, a zwłaszcza z bezpośrednimi sąsiadami.

Kontrola paszportów konsularnych

Osoby przebywające w kraju nie muszą zgłaszać się do władz

Warszawa, 22 października.

Z licznych, skierowanych do władz zapytań i próśb wynika, że wiele osób źle zrozumiało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 6-go października rb. w sprawie przeprowadzenia za granicą jednorazowej kontroli polskich paszportów zagranicznych.

Jak wynika z tego rozporządzenia, kontrola przeprowadzana będzie tylko za granicą przez właściwe konsulaty lub poselstwa, **osoby zatem, które mieszkają za granicą i posiadają paszporty konsularne, to jest wydane przez polskie urzędy zagraniczne, a obecnie przebywają chwilowo w kraju, nie potrzebują przedstawiać tych paszportów żadnej władzy w kraju, lecz winny tego dokonać dopiero po powrocie do swego miejsca zamieszkania we właściwym polskim urzędzie konsularnym.** Osoby te zatem mogą w każdym czasie wyjechać z Polski na podstawie posiadanego przez siebie paszportu konsularnego, pod warunkiem oczywiście, że okres ważności tego paszportu nie upłynął.

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie nie ustala żadnego terminu, w którym paszporty mają być przedstawione do kontroli, i **osoby, które w tej chwili za takim paszportem przebywają w Polsce, nie mają powodów do obaw, że wskutek tego mogą się spóźnić z przedstawieniem paszportu do kontroli w polskim urzędzie zagranicznym.**



Szybki powrót do zdrowia

dzięki Ovomaltynie. Doprowadzając organizmowi najważniejsze substancje odżywcze w formie łatwostrawnej i łatwoprzyswajalnej oraz w takim stosunku, w jakim potrzebne są ustrojowi, wpływa Ovomaltyna na szybkie odzyskanie sił i dobrego samopoczucia. Ovomaltyna odżywia, ne obciążając żołądka.

Dr A. WANDER, S. A. Kraków

Wybory uzupełniające do senatu we Francji

odbędą się w dniu dzisiejszym

Paryż, 22 października

(PAT) W niedzielę, na terenie 30 departamentów francuskich oraz trzech okręgów kolonialnych odbędą się wybory, celem odnowienia trzeciej części składu senatu, czyli 97 senatorów.

Ponieważ wybory te odbywają się w kolegiach wyborczych o składzie ograniczonym, w szerokiej opinii publicznej nie dało się wyczuć wzmożonej agitacji przedwyborczej. Wśród senatorów, którzy tym razem ubiegają się o odnowienie swoich mandatów znajduje się dwóch ministrów obecnego gabinetu, a mianowicie min. spr. wewn. Sarraut oraz min. rolnictwa Queille, dalej szereg wybitnych polityków, jak np. minister finansów Regnier, kilkakrotny minister w poprzednich gabinetach Frontu Ludowego Violette oraz przewodniczący komisji spraw zagranicznych Henry Beranger.

Według ogólnych przewidywań, wybory niedzielne nie powinny przynieść widocznych zmian. Zresztą skład kolegiów wyborczych, jak wykazała dotychczasowa praktyka, uniemożliwia jakieś głębsze przegrupowania polityczne w łonie senatu. Głównym przedmiotem zainteresowania w obecnej akcji wyborczej jest walka, jaką wydała senatowi francuska partia socjalistyczna w odwet za obalenie przez senat obu gabinetów Bluma.

Socjaliści prawie we wszystkich departamentach przeciwstawili ustępującym senatorom własnych kandydatów.



Przedstawiciele Koncernu

Schneider-Creuzot u min. przemysłu i handlu

Warszawa, 22 października

Przybyli do Warszawy przedstawiciele wielkiego francuskiego koncernu metalurgicznego Schneider - Creuzot i przyjęci byli dziś przez ministra przemysłu i handlu p. Romana oraz wiceministra dr. Rosego.

Jak wiadomo, do koncernu Schneider-Creuzot należą huty w Trzyńcu.

Ambasada węgierska w Warszawie

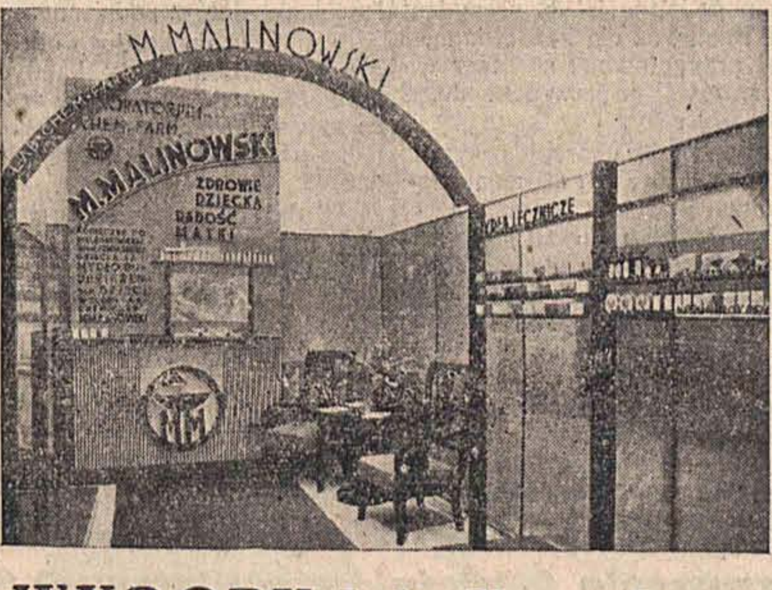
Warszawa, 22 października.

Rozeszły się w kołach dyplomatycznych pogłoski o istniejącym podobno zamierzeniu podniesienia węgierskiej placówki dyplomatycznej w Warszawie oraz poselstwa polskiego w Budapeszcie do stopnia ambasad.

Burza na Morzu Czarnym

Bukareszt, 22 października.

(PAT) Na Morzu Czarnym panuje od wczoraj wieczór silna burza, która spowodowała duże szkody. Statki, nadchodzące z Bliskiego Wschodu dostają się z trudnością do portu. Polski statek „Polonia“, który kursuje między portem Constancą i Palestyną opuścił port rumuński jeszcze w nocy ze środy na czwartek i znajduje się obecnie poza obrębem Morza Czarnego.



WYROBY Lab. Chem. Farm.

MARYANA MALINOWSKIEGO

w Warszawie, ul. Chmielna 4

na **Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa**

nagrodzone zostały na podstawie opinii Komisji Sędziowskiej

MEDALEM ZŁOTYM

KINO **„CASINO“** wyświetla tylko WARTOŚCIOWE FILMY.

„GRANICA“

wg. znakomitej powieści Nałkowskiej jest najbardziej WARTOŚCIOWYM POLSKIM FILMEM SEZONU!

Ciągnienie dolarówki

odbędzie się 2 listopada

Warszawa, 22 października.

Urząd długów państwowych wyznaczył na dzień 2 listopada ciągnienie pożyczki dolarowej.

Główna premia, która tego dnia będzie wylosowana, wyniesie 12.000 dolarów. W dniu 5 listopada rozpocznie się ciągnienie 3 proc. pożyczki inwestycyjnej, w toku którego m. in. wylosowana będzie premia w wysokości 500.000 zł.

Ustawa normująca emigrację

wniesiona będzie do przyszłego Sejmu

Warszawa, 22 października.

Jak słychać, rząd zgłosić ma do sejmu podczas sesji zwyczajnej, która rozpocznie się w grudniu rb. m. in. projekt ustawy, normującej zagadnienie emigracji z Polski.

Dotychczasowe polskie ustawodawstwo emigracyjne uznane zostało przez czynniki rządowe za przestarzałe. Naczelną zasadą nowej ustawy emigracyjnej ma być jak najdalej idące ułatwienie dla pragnących opuścić Polskę emigrantów nie Polaków.

3—5 zespołów przędzalnianych

zgrzebnych w doskonałym stanie, w ruchu do sprzedania po dogodnej cenie. Reflektanci zechcą podać swoje adresy pod adr. admin. Republiki sub. 250. Pośrednicy wykluczeni

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Wybory do sejmu i senatu w Łodzi

Dziś zebrania obwodowe wyborców do senatu.-Odezwy i afisze na murach miasta.—Apel do pracowników umysłowych

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania obwodowe, na których wyborcy posiadający czynne prawo wyborcze do senatu **wybiorą 68 delegatów do kolegiów wojewódzkich, na którym zkolei** dokonany zostanie **wybór 5 senatorów.**

Obywatelskie Komitety Wyborcze prowadzą akcję w kierunku jaknajliczniejszego udziału wyborców w zgromadzeniach obwodowych. Utworzone zostały nawet w poszczególnych dzielnicach komitety, które mają wspólnie wysunąć i poprzeć kandydatury delegatów. Dowiadujemy się zatem, iż wysuwane są następujące kandydatury na delegatów: **gen. Thomme, nacz. Jellinka, dyr. Kalinowskiego, dyr. Wojewódzkiego, płk. Serafinowicza, gen. Maciszewskiego, gen. Małachowskiego, majora Buchty, prezesa Folta, prezesa Fornalskiego, prezesa Maurycego Ignacego Poznańskiego, Jakóba Degensteina i inż. Majzla.**

Kandydatury powyższe zostaną wysunięte na zebraniach a wobec spodziewanego, znacznego ich poparcia, niewątpliwie uzyskają one największą liczbę głosów w swoich obwodach, co, jak wiadomo, przesądza sprawę wyboru delegata do kolegiów wojewódzkich.

* * *

Zbliżający się termin wyboru ciał parlamentarnych wywołuje stały wzrost zainteresowania tym doniosłym aktem.

Obywatelski Komitet Akcji Wyborczej wydał odezwę do obywateli, która w dniu wczorajszym rozlepiona została na murach miasta.

Odezwa ta, nawiązując do rozkazu Marszałka Śmigłego-Rydza: „M a s z e r o w a ć!", wydanego w historycznym dniu 2 października, przypomina, iż w chwili, gdy armia polska wkraczała na prastarą piastowską ziemię Śląska Zaolzańskiego, cały naród zjednoczył się przy Głowie Państwa i Wodzu Narodu.

Wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma być dokonana przez przyszłe ciała ustawodawcze zmiana ordynacji wyborczej. Zmobilizowana opinia popiera słuszność i konieczność tego postulatu. Ale za słowem winien iść czyn, którym jest kartka wyborcza w dniu 6 listopada 1938 roku.

Poszczególne komitety wyborcze przygotowują już kampanie agitacyjną przy pomocy drukowanego słowa. Przygotowywane są ulotki i afisze, nawołujące do wzięcia **udziału w akcie wyborczym oraz poparcia poszczególnych kandydatów.**

Energicznie przystąpił do pracy **Wyborczy Komitet Pracowniczych Zw. Zawodowych.** Komitet wysunął **16 postulatów, których przeprowadzenia będzie się domagał od przyszłego sejmu przez usta posłów pracowniczych.**

Postulaty te przewidują m. in. **unormowanie warunków pracy i płacy przez powszechne umowy zbiorowe, ustawowe stosowanie przymusowego rozjemstwa, znowelizowanie ustawodawstwa socjalnego, wprowadzenie samorządu do ubezpieczalni, zmianę ustawy uposażeniowej, unormowanie godzin pracy w urzędach państwowych, przyznanie dodatku drożyźnianego dla pracowników w dużych miastach, zreformowanie ustawy emerytalnej, wprowadzenie dodatków na kształcenie dzieci, reformę państwowej pomocy lekarskiej, zniesienie podatku specjalnego od uposażeń i t. p. Komitet ponadto wzywa świat pracowniczy do gremialnego udziału w wyborach parlamentarnych.**

* * *

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbędzie się w Łodzi i na terenie powiatu łódzkiego **kilkadziesiąt zebrań przedwyborczych i wieców,** urządzanych przez wszystkie niemal ugrupowania. Związek „Praca" organizuje szereg zebrań, na których przedstawi swoje żądania pod adresem przyszłego Sejmu.

Zgromadzenia organizują: Federacja P.Z.O.O., O.Z.N. i Z.P.Z.Z. Zgromadzenia odbędą się również w Zgierzu, Rudzie Pabjanickiej, w Widzewie, Radogoszczu i Brużycy Wielkiej.

* * *

Okręgowe komisje wyborcze przystąpiły również do **zakończenia przygotowań technicznych.** W dniu wczorajszym oddano do druku obwieszczenia oficjalne, zawierające **nazwiska kandydatów na posłów.** Ostatecznie ustalona lista, zawiera następujące nazwiska kandydatów.

Okręg 15 — ks. Szymanowski Antoni, Adam Cyrański, Władysław Wojdełł, Lajb Mincberg.

Okręg 16 — Marian Wadowski, Józef Milawski, Stanisława Macińska, Andrzej Lewandowski.

Okręg 17 — Michał Wymysłowski, Edward Dutkiewicz, Józef Socha, Ignacy Lewiak.

Obwieszczenia oficjalne wylepione zostaną w poniedziałek. Jednocześnie komisje okręgowe przystąpiły do drukowania kartek wyborczych. **Podkreślić należy, iż ważne kartki do głosowania można będzie otrzymać wyłącznie w lokalu komisji obwodowej z rąk przewodniczącego lub jego zastępcy.**

Z dziejów Łodzi

Dnia 23 października 1918 roku Rada Regencyjna, w pierwszym rządzie polskim, powołanym przez Ludwika Świeżawskiego, powierzyła tekę ministra pracy p. Józefowi Wolczyńskiemu. Był to pierwszy minister polski — łodzianin. Wkrótce, bo już w listopadzie 1918 roku wśród mężów stanu odradzającej się państwowości polskiej widzimy już łodzian więcej: obecnego ministra Poniatowskiego Juliusza, Stolarskiego Błażeja, Skulskiego Leopolda, Dąbskiego Jana, Kamieńskiego Antoniego, Darowskiego Ludwika i inn.



Październik	Dziś	Seweryna
23	Jutro	Rafała
Niedziela	Wschód słońca	6.13
	Zachód słońca	16.29
	Wschód księżyca	6.42
	Zachód księżyca	16.42
	Długość dnia	11.22
	Ubyło dnia	6.34

KASY WMURÓWKI — KASETKI
poleca
Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn
Karol Zinke, Łódź
Przejazd 16. Tel. 224-19.

Krótkie wiadomości

DWUDZIESTOLECIE NIEPODLEGŁOŚCI w Łodzi będzie obchodzone bardzo uroczyście. W środę, dnia 26 października o godz. 19-ej odbędzie się w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Obchodu uroczystości, poświęcone zorganizowaniu obchodu.

* * *

NASILENIE GRYPY zanotowane zostało ostatnio w naszym mieście. Wzrost zachorowań przypisać należy częstym zmianom atmosferycznym i opadom. Na punkty lekarskie zgłasza się dziennie do 200 chorych na grypę. Naogół choroba ma przebieg łagodny.

* * *

NA CELE POŻARNICTWA odbywała się podczas „Tygodnia pożarowego" w czasie od 4 do 12 września rb. publiczna zbiórka pieniężna. Jak wynika z dokonanych obecnie obliczeń zbiórka ta przyniosła ok. 29.000 zł. Jest to suma barzo znaczna, przewyższająca niemal trzykrotnie sumę, jaką uzyskano ze zbiórki w roku ubiegłym.

* * *

POŚWIĘCENIE GMACHU SZKOLNEGO na Widzewie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano. Nowy budynek szkolny wzniesiony został z funduszów przyznaych przez towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych, samorząd oraz gminę. Nowy budynek posiada kilka klas wykładowych, sale gimnastyczne, pracownie itd.

* * *

JUTRO W PONIEDZIAŁEK, dnia 24 b. m. winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym Zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery Z. Ź. Ż oraz zamieszkali na terenie 10 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery G. H. Ch. I. J. K.

Zgłaszający się do powtórnej rejestracji winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o pierwszej rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Listy kandydatów na radnych

winny być złożone do dnia 2-go listopada r.b.

Przygotowania do wyborów samorządowych posuwają się w szybkim tempie.

W dniu wczorajszym **zakończono sporządzanie spisu wyborców.** W ciągu dnia dzisiejszego spisy będą numerowane, po czym podpisze je p. prezydent Godlewski. Ponieważ dla każdej komisji obwodowej przygotowane są trzy egzemplarze spisów, **p. prezydent złożył swój podpis 678 razy.**

Miejski Referat Wyborczy przygotował już kartki, które wywieszone zostaną w bramach domów, a zawierające informacje **do którego okręgu i obwodu głosowania została dana nieruchomość zaliczona oraz gdzie i w jakich terminach sprawdzać można spisy wyborców.**

Ze względu na zbliżający się już termin **składania list kandydatów na radnych,** poszczególne organizacje przystąpiły do zbierania podpisów. Jak wiadomo, każda lista kandydatów, która może być złożona **najpóźniej do dnia 2 listopada,** winna być podpisana przez conajmniej 100 osób, posiadających czynne prawo wyborcze w okręgu, do którego listę kandydatów podpisano.

Ponieważ do każdego okręgu należy złożyć oddzielne listy kandydatów, to też **każda organizacja musi wystarać się co najmniej o 1.300 podpisów. Wyborca może podpisać tylko jedną listę kandydatów.**

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie, zwołane przez głównego komisarza wyborczego do rady miejskiej w Łodzi z udziałem przewodniczących rad okręgowych. Omówione zostały sprawy związane z czynnościami wyborczymi, sposób załatwiania reklamacyj wyborców przeglądających spisy oraz kalendarzyk wyborczy.

Uroczystość odsłonięcia sztandaru

Stowarzyszenia b. więźniów politycznych PPS — fr. rewolucyjnej w Łodzi

W sobotę, dnia 22 października r. b. w udekorowanej sali Stowarzyszenia b. więźniów politycznych Polskiej Partii Socjalistycznej—frakcja rewolucyjna w Łodzi odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia sztandaru niepodległościowców.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością dowódca O. K. gen. bryg. Wiktor Thommee, oraz gen. Dindorf-Ankowicz, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, szerokich kół łódzkiego społeczeństwa, przedstawiciele prasy, oraz liczni uczestnicy walk o niepodległość.

Uroczystość zagaił prezes stowarzyszenia b. więźniów politycznych p. Stefan Płuciennik. Aktu odsłonięcia sztandaru dokonał gen. Thommee, poczem zgromadzeni niepodległościowcy i b. więźniowie polityczni złożyli uroczyste ślubowanie.

Z kolei prezes Płuciennik w imieniu władz stowarzyszenia przekazał na ręce p. gen. Thommee kwotę zł. 1000 na Fundusz Obrony Narodowej, uzbieraną z groszowych składek stowarzyszenia. Uroczystość zakończono wysłaniem depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pani Marszałkowej Piłsudskiej, Pana Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, premiera Sławoj-Składkowskiego oraz prezesa centr. komitetu robotn. PPS d. fr. rewolucyjnej p. Raymunda Jaworowskiego.

KINO „CASINO" wyświetla tylko WARTOŚCIOWE FILMY.

„GRANICA"
wg. znakomitej powieści Nałkowskiej jest najbardziej WARTOŚCIOWYM POLSKIM FILMEM SEZONU!

Gen. Haller w Łodzi

Demonstracja przeciwników na dworcu Kaliskim

Wczoraj przybył do Łodzi gen. Haller, powitany na dworcu Kaliskim o godz. 5-ej przez delegację chorągwi łódzkiej i delegacje poszczególnych kół związku hallerczyków i pokrewnych organizacyj.

Wśród zebranego na dworcu tłumu przeważali jednak zwolennicy Str. Narodowego, którzy wznosili okrzyki przeciw gen. Hallerowi oraz pos. Popielowi. W obronie porządku i bezpieczeństwa musiała interweniować policja.

Gen. Haller udał się z dworca do siedziby związku przy ul. Sienkiewicza nr. 49, gdzie wziął udział w obradach prezydiów chorągwi.

P. premier w Łodzi

Dziś w godzinach rannych przejeżdżał autem przez Łódź do Turku p. premier Sławoj-Składkowski.

Jak wiadomo, p. premier wygłosi w Turku mowę na aktualne tematy polityczne.

Przemówienie p. premiera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94), L. Czyński (Rokicińska 55), E. Zakrzewski (Kątna 54), I. Siniecka (Rzgowska 59), S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Z sądownictwa

P. Bronisław Filipkowski sędzia sądu grodzkiego w Łodzi V wydziału karnego, b. wiceprokurator sądu okręgowego w Piotrkowie otworzył kancelarję adwokacką w Piotrkowie.

P. Henryk Szymski, sędzia sądu grodzkiego w Łodzi delegowany od 1-go września r. b. do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego przy wydz. hipotecznym miejskim sądu okręgowego w Warszawie, z dniem 1 października r. b. został odwołany i delegowany na takież stanowisko do wydz. hip. w Grójcu, wobec mianowania na stanowisko pisarza hipoteki okręgowej w Warszawie p. Bronisława Gacka emer. wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie.

Inż. Abram Markusfeld (Cegielniana Nr. 82), ustanowiony został biegłym sądowym z dziedziny arcitektonicznej budowlanej, ustalenia wartości nieruchomości i przerachowań hipotecznych na okręg sądu okręgowego w Łodzi, a inż. **Henryk Czaplicki** (ul. Dr. Stefana Kopcińskiego Nr. 39 b. m. 1) z dziedziny spraw przemysłowo-handlowych ekspertyz szacunkowych, stanu majątkowego przedsiębiorstw wytwórczych, ich organizacji pracy, eksploatacji technicznej i wymiany oraz ubezpieczeń od ognia na okręg łódzki.



Delegacja 5 związków zawodowych

przedłożyła p. prezyd. Godlewskiemu postulaty pracowników miejskich

W dniu wczorajszym p. prez. Godlewski **przyjął delegację 5 związków zawodowych**, które w imieniu ogółu pracowników miejskich zgłosiła szereg postulatów.

Przedstawiciele pracowników zażądali **przyznania pracownikom wydziału kanalizacji, gazowni i warsztatów miejskich 5-procentowego dodatku komunalnego**, jaki otrzymują już od dn. 1 kwietnia rb. pracownicy administracyjni zarządu miejskiego.

Następnie **delegacja zażądała przywrócenia szczeblowania**. Do r. 1932 pracownicy co trzy lata otrzymywali pewną podwyżkę płac bez uzyskania awansu. W r. 1932 szczeblowanie zostało wstrzymane, podczas gdy w innych samorządach stosuje się je nadal.

Z kolei wysunięto **postulat przyznania pomocy pieniężnej pracownikom miejskim na przeprowadzenie kuracji oraz ubezpieczenia chorobowego pracowników miejskich we własnym zakresie.** We wszystkich innych większych miastach pracownicy miejscy korzystają z pomocy lekarskiej zarządu miejskiego we własnym zakresie, natomiast w Łodzi— **z pomocy Ubezpieczalni Społecznej.**

Ostatnie dwa żądania pracowników miejskich dotyczą: **zmiany przepisów emerytalnych oraz przyznania gratyfikacji tym pracownikom miejskim, którzy przepracowali już w zarządzie miejskim 20 lat.**

W odpowiedzi na żądania delegacji p. prez. Godlewski oświadczył, że **jeśli chodzi o dodatek komunalny dla pracowników kanalizacji, gazowni i warsztatów, to narazie postulat ten nie może być uwzględniony.** Do żądania w sprawie przywrócenia szczeblowania p. prez. odniósł się życzliwie i oświadczył, **że sprawa ta ma szanse powodzenia,** ostateczna jednak decyzja musi być powzięta w porozumieniu z władzami nadzorczymi.

Pozytywnie uwzględniony będzie postulat **w sprawie bezzwrotn. zapomóg na kurację pracowników miejskich,** zaś pomoc lekarska we własnym zakresie będzie przez zarząd miejski zrealizowana. W tym celu w najbliższym czasie opracowany zostanie w porozumieniu z pracownikami miejskimi **specjalny statut pomocy lekarskiej.**

Uwzględnienie pozostałych postulatów uzależnił p. prez. od możliwości finansowych. (k)





Kongres dziennikarzy filmowych

Pokaz filmów zagranicznych. — W tematyce króluje nadal banał i szablon

Bawiła niedawno w Warszawie grupa zagranicznych dziennikarzy filmowych. Przyjechali na Kongres, aby pomówić o sprawach związanych z filmem i z krytyką filmową.

Z okazji kongresu urządzono w jednym z największych kin warszawskich **nocny pokaz filmowy.** Najzabawniejszą jego częścią i najbardziej pouczającą było wyświetlenie szeregu **zdjęć z filmów, które powstały przed laty trzydziestu, dwudziestu, piętnastu.** Widownia zanosiła się od śmiechu, patrząc na grę aktorów: jakaż przekomiczna sztuczność i przesada w każdym ruchu, jakie **nadużywanie gestu, spojrzenia.** Na tych zdjęciach retrospektywnych widzi się dopiero, jak olbrzymią drogę przebył film polski pod względem techniki, czystości zdjęć. Tylko tematyka pozostała ta sama: w dalszym ciągu **sentymentalny banał króluje nad wszystkim.** W dalszym ciągu paniczny lęk przed wyjściem poza szablon, dążenie do tego, by **za żadną cenę nie starać się wyjść ponad przeciętność,** która jakoby najbardziej przypada do smaku szerokiej publiczności.

Z kolei przed oczyma widzów przesunęły się zdjęcia, przysłane specjalnie na Kongres przez zagranicę. A więc Francja pokazała film, będący **kroniką wizyty królewskiej pary angielskiej w Paryżu.** A więc Włosi dali film, składający się z szeregu doskonałych fotografij, obrazujących **odbudowanie Pompei.** Obok tego wizyta Mussoliniego w Libii. Głównym bohaterem tego filmu jest oczywiście Duce. Holandia przysłała zdjęcia, demonstrujące **uroczystości,** związane z **60-leciem królowej Wilhelminy.**

Dobór repertuaru filmowego, przeznaczonego na kongres, jest niezwykle zmienny. Poza panującą retrospektywą filmów polskich, wszystkie inne zdjęcia, z małymi wyjątkami, ukazują właściwie jedną część życia: parady, rewie, uroczystości. Ani na chwilę **nie ujrzeliśmy człowieka, jego pracy, jego wysiłków.** W każdym z tych zagranicznych fragmentów nie było choćby **na** chwilę szczypty **humoru, promyka choćby uśmiechu.**

Prawie wszystkie fragmenty zdjęć, wyświetlonych z okazji kongresu, to **właściwie mniej lub więcej doskonałe fotografie.** Czy właśnie na kongresie filmowym winno się częstować widzów tym, co jest zaprzeczeniem kina, dokumentalną martwotą bezruchem?

fr.

Nawet dziecko wie, że do marynat, konserw, kuchni i stołu, najlepszy, najzdrowszy i najsmaczniejszy jest OCET SPIRYTUSOWY lub WINNY

POD SZTUCZNĄ ZASŁONĄ FRAZESÓW

usiłują ukryć katastrofalną gospodarkę obecnej dyrekcji teatrów miejskich. — Zdemaskujemy tę akcję

Referat prasowy Zarządu Miejskiego nadesłał nam wczoraj obszerne sprawozdanie z dwuch ostatnich posiedzeń Komisji Teatralnej. Jest to sprawozdanie kunsztowne i może być uważane za wzór tego, co pisze się na sześciu stronicach, a nie mówi się nic o istocie rzeczy. Istotą rzeczy jest:

1) **olbrzymi deficyt budżetowy Teatrów Miejskich,** przekraczający sumę 200.000 złotych,

2) **niewłaściwa gospodarka dyrekcji teatru,** która doprowadziła teatr do ruiny finansowej,

3) **zakulisowe plany wypłacania pp. Wroczyńskiemu i Morycińskiemu nowych olbrzymich subsydiów z funduszów publicznych.**

Te sprawy pierwszorzędne, omawiane na posiedzeniu w sposób wyczerpujący, nie znalazły należytego oświetlenia w oficjalnym komunikacie, o którym mowa powyżej. Znalazło się tam natomiast sporo miejsca na bezpodstawną polemikę z niżej podpisanym, na referat **p. Holcgrebera** (b. prezesa socjalistycznej Rady Miejskiej w Łodzi) na temat **„polskich i niepolskich elementów“** w kulturze Łodzi, oraz na obronę pp. Wroczyńskiego i Moryciń**s**kiego **„za pełną poświęcenia i ofiarności pracę“.**

Na osobiste inwektywy nie będziemy odpowiadali. Wyszminkowaną fikcją teatralną w Łodzi nie będziemy się zajmowali. Natomiast w najbliższych dniach ukaże się w „Republice“ cykl artykułów rzeczowych, oświetlających prawdziwe oblicze problemu teatralnego w Łodzi. Jesteśmy pewni, że pod żadnym pozorem i **żadnemi wyszukanemi metodami nie uda się przelać w formie dodatkowych subsydiów z kas miejskich do kas dyrekcji teatralnej nowych setek tysięcy złotych zaczerpniętych z tak krwawych pieniędzy podatkowych.**

W. P.



Mieszkanie Marszałka Piłsudskiego

będzie całkowicie zrekonstruowane do dnia 11-go listopada

Remont mieszkania przy ul. Piłsudskiego Nr. 19, w którym mieszkał i drukował nielegalnego „Robotnika“ **Marszałek Piłsudski, zbliża się ku końcowi.** Zamierzeniem **władz jest, aby** mieszkanie, **w pierwotnej swej postaci,** zamienione na Muzeum Marszałka, **udostępnione było dla zwiedzających, począwszy od dnia 11 listopada b. r.**

Prace techniczne, związane z przebudową wnętrza **zakończone zostaną w końcu przyszłego tygodnia.** Obecnie kompletowane jest urządzenie wnętrza. Ponieważ brak jest historycznych mebli, które ustawione były wówczas w mieszkaniu, obstalowane zostało nowe urządzenie, które jednak wykonane będzie całkowicie według **dawnych wzorów i według opisów i opowiadań naocznych świadków.** Meble otrzymał do wykonania jeden z najstarszych stolarzy w Łodzi, który pamięta dokładnie styl i sposób wykonywania mebli w owym okresie.

Przede wszystkim urządzony zostanie pokój, w którym mieściła się drukarnia. Jak wiadomo, maszyna drukarska, **bostonka, identyczna z zaginioną, historyczną drukarnią Pierwszego Marszałka, zakupiona została w Anglii.** Przybyła ona już do Polski i jest przechowywana do czasu całkowitej rekonstrukcji historycznego mieszkania.

Pełna tabela wygranych

4-go dnia ciągnienia I-ej klasy 43 Loterii Państwowej

(TABELA NIEURZĘDOWA — BEZ GWARANCJI).

100,000 zł. — 132791.
50,000 zł. — 134256.
25,000 zł. — 60759.
15,000 zł. — 42345.
5,000 zł. — 20865.
2,000 zł. — 3637, 72984, 138416, 153025.
1,000 zł. — 13035, 61870, 82263, 46626,
500 zł. — 23325, 27582, 45677, 76004, 101899, 107755.
250 zł. — 5622, 10398, 16995, 44575, 25405, 36471, 37620, 39215, 49669, 49125, 50262, 59885, 70115, 76358, 79603, 83051, 86290, 96451, 109543, 113475, 115866, 121479, 123147, 133059, 142660, 145616, 152574, 152442.

Po zł. 62.50 z literą s po zł. 125.

172 399 540s 40 98 902 1174s 248 310s 79s 531 621 707s 39 984 2284 464 566s 67 741 3124s 312 632 83 76s 837 62 4082 99s 102 37 441 517 878 949s 97s 5169s 217 91s 401 30 543 883 980s 6048s 269 462 89 653 775 7135 76 231 375 94 428 50 734 871 93s 957 8299 433 66s 660s 704s 6 88 902 18 9114s 257 443 533 708s 43 918

10019 59s 113 254 548s 608s 15s 43 709 39 86s 807 990 11149s 68 476 500 609 777 89 91 813s 29 12021s 264 68s 92 373 417 509 29 707 34s 76 802 13068s 103 272 326 48 729 84 833 47 906 25 14450 522 67 78s 647 939 76 15078 79s 391s 737 814 16070 283 358 778 800s 32s 42 956s 99 17387 266s 673s 74s 731 36s 822 906 26 18031s 64s 123 47 246 326 539 51 728s 935 19092s 315 474s 562 631 79 733

20071s 169 93s 338 615 712s 885 89 21100 85 862 408 44s 525 704 22075s 154 214s 90 301 14 52 79s 807s 23195s 97s 545 735s 828 24181 201 744s 823 968 25202 387s 652s 75 835s 26028 197s 241 417 574 728 69s 74 841 27075 192s 213 442 625 28245s 397s 510 693 849 29018s 86 282s 353 83s 481 651 78s 769 82 947

30187 515 19 680 97 873 900s 36s 64 72 31021s 137s 39 485 93 616 87s 708 32051 110 33 234 429 654 831 82s 924s 33016 77 131 54 287s 478s 596 708 967 34263 359 73 81 422 513 18 89s 648s 740s 854 35181 83 257 61 511 93 635 94 798 800 36093 260s 458 660 92 37209s 75s 98 491 817 38034s 110 31s 206s 418 758 87 39321 88 404 95 91 78s

40017 34 358 604 31 745 863s 91 937 41032 142 234 83 302s 15 572s 648 935 42356s 444 51s 606 84 703 55 76 842 43045 65 234 44 54 320 40s 48 60 44044 368s 487 605 725 925 28 45126 218 394s 869s 916s 46051 161 382 418s 23s 596 819 902 3s 37s 95 47000 90s 109s 38 219 61 312 45 56 71s 468 712s 78 48012 55s 317s 37 99 412s 59 584 677s 972 88 49026s 80 97 175 91 228 360s 831 980

50209 48 307 466 521 54s 838 959s 51334 423 593 707 717 867 52273s 467 504s 643 716s 873 937 52s 53200s 508s 29 609s 780 95 935 54143s 49 72 495 694 97 827 91 924 55100 212 310 405 618 86 789 874 56037 73s 102 7 25 263 312 66 403s 654 85s 57116 388s 466 562 780 804 5s 58132 581 620 756 880 59012 61 64 119 50 236 605 303 479 525 26 640s 729s 40s 828 53 58 961s 85s

60073 140s 67s 265 356 98 524 33 79 667s 759 805 61364 545 67 666 862s 69s 74 906 81 62241s 353 437 74s 582 776s 844 988 63169 503s 604 709 905s 64137 316 41 29 73 662 85 750s 58 978 90s 65100 87 405 24 523s 677 880s 82 959s 80 66422s 29 504s 38 47 626 42 708 24 94s 67078 223 37 612s 43s 834s 59 994 68134s 97 374 422 535 600 716s 873 74 99s 69078s 242 355s 483 724 905s

70328 435 87 92 555s 606 714s 838 869 80s 71014 181 310 21 440 586 848 72022s 92s 189 511s 45 725 34 990 73423 612 85 74031 89 132 56 397 417 506s 601 42s 71 844 957 75047 143 452 674 732s 55s 879 99s 76030 97 34 54s 440 533 907 77165s 75 291 449 603 81 78084 292s 342s 461s 555 85s 701 827 55 918 79080s 125 34 63s 72 293 514s 640 799

80011 54 210 317 66 81010 373 425 905 82115 332 422 720 52s 83002 28 88 156 71s 299 386 758 84012 101 222s 321 25 28 662 814s 90 85254 381s 463 727 894s 86188s 676 875 85s 936 87 87194 416 525s 32s 38s 770 847 955s 88161s 739 89241 631 870 953

90110 48 327 39s 70 606 814 68 905 91037 60s 124 37 275 312s 82 555 661 811 92522s 620 747 848s 93s 981s 93095s 123 49 97s 771s 873 94226s 53 399 726 965s 95013 102 48 266 606 96144 47 208s 401s 554 85 98s 99s 622 752 97059 459 557 623 37 702s 39s 98092 211s 55s 744 71 82 964 99074 122 498 635s 819 912 24 76

100156 76s 439 57 82 520 41 75 618s 76s 802 19 974 101178 471s 708s 102076 412s 46 631 742 943s 103228s 65 428 69s 93 607s 36 710 879s 994 104119s 212 31 318 865 105751s 910 60 69s 106055 98 174 239 51 540 79 640 44 782s 107144 538 624s 905 108000 12s 250 95 515 57 660s 958 109063 436 694 764s 74 896

110008s 455s 535 694 936s 111265 480s 699 711s 31 880 112033 265 327 436 69 650s 821s 58s 91 113065 206 508 600s 798 114276 852 907s 115173s 98s 285 413s 870s 939s 73 116291 374s 99 404 19 71 564 769s 820 77s 117019 176 332 681 723 819 118137 346s 468 528 638 746 882 119383 484 664 826s 97 939 40

120643 713 14s 57 866s 79s 938 42 121003 87s 110 245s 48 75 350s 69 89 593s 792 919 77 122067 268s 304 6 19 92 462 99 923s 47s 123548 713 56s 804s 124158s 480 543 607 820 906 125086 186 264 312 417 566s 679 741 987 95s 126071 72 101s 78 323 54 432 72 668 773 867s 69 89 955 127226 626s 43 763 991 128010 38s 59 93 105 685 850 91s 931 129093 356s 65 423 76 91 506 32 69 76.

130151 131065 247 420s 533s 36 701s 43s 48s 845 66s 988 132200 324 415 514 30s 689 801 16 28 47 953 133391 431 93 690 739 891 97 134079 127 60s 409s 79 648 942 62s 77 135155 220 32 38 468 80 632 871 915s 52 136036 86s 130s 374s 77 411s 44 63 638 87 750 58s 919s 137252 302 30 64 84s 607 701s 970 138137s 524 41s 633s 80 781 869 139054s 218s 349 420s 24s 82 549 600 21s 768 941s.

140001 200 83 551 141222 63s 313 77 79 414 31 697 953 142002 80s 88 357 65 74 515 713 46s 143021s 34s 156 227 465s 620 144072 107 10s 54 224 32s 366 409s 47 58 523s 641s 712 70 80 145023 42s 44 84 537 146219 844s 55s 79 147067 339 414 517 19s 68s 759 993 148015 239 535 76 613s 730s 89 875 149298 579 639.

150228 677 708 10s 849 82s 151266 392 94 954s 82s 152683s 721 813 153094s 176s 87s 385 681 723 154742 56 155101 57 204 79s 367s 520 s69 927 15603 165 406 618 157172 291 307s 413 594 712 43s 158043 387 516 77s 828 926 44 159077 174 317 444.

10.000 zł. padło w 3 dniu ciągnienia na Nr. 19,235 w szczęśliwej KOLEKTURZE **F. BRAJTSZTAJN,** PIOTRKOWSKA 14

CIĄGNIENIE 2-gie:

Po zł. 62.50 z literą s po zł. 125.

178 762 818s 1189 236 89 393s 971 2044 100 3065 478 95 532 76 4026s 58s 86 112 79 822 5371 494 6109s 19 469s 7897 963 8362s 435s 9141 68 348s 594 922.

10741 11042 72 692 834 68 990s 12000 43 46 459 940 13046 502 14033 52 903s 56 15218 42s 57s 517 16127 269 307s 658 17575 750 57 18227 19150 320 51 528914.

20080 107s 94 779s 21536s 833 22174s 78 491s 531 658 59 23090 200 63 78s 421s 932s 77s 24484 874s 25298s 336s 499 516 607 701 31 77s 26025 90 206s 354 27986 28180s 459 647s 780 870s 29361 446s 917.

30453 518 40 748 885s 31187 220s 76s 995 32081 123 349s 744 999s 33004s 650s 93s 787 34108 230s 722 934 35124 201 526 36165 419 37137 349s 481 939 38122s 39143 297 307 568s 656s 755 82s 884s.

40058 399s 773s 894 41371 553 42212 403 685 715s 936s 43190 339 516 896 931 43 44433s 870 45024 236s 406 72 822 46294 566 630 47602 84 48006s 34 493 539 48 73 731s 818 56s 908 97 49702 40 825.

50022 199s 878 51012 50 81 596s 52022 309 759 858 53022 225s 389 564 649 782 965s 54336s 482 751 55089s 182 223 317s 97 403s 628 828 57162s 622 44 68s 58233 498 724 828 59871 916.

60189 277 500 647 82s 61055 136 420s 62434 63488 904s 64201 540 65672 952 66278 515s 67016 221 71 68181 568 92 791 902 17 69808 11 955 95s.

70151 66s 221s 67 7819s 71064 680s 743 46

110995 111058 575s 759 112064 115s 537 113258 336 76 584 810s 114364 561 871 115036 265 32 695 810 57 934 116026s 296 327s 85 822s

72816 921 99 7399s 490 74312s 16 74 458s 597 607s 75179s 275 370 519 860s 64 76131 583s 77133 78363 415 96s 79226 91s 435 707s 932.

80272s 369 71 446 525 74 760 81189 482s 890s 913 82620 961 83289 477 84045 89s 118 742 809 85902 78 86039 284 466 744 921s 87207s 565s 830 88224s 618 89259 755 873s.

90886s 91030 54 931 92286s 93499 816 94238 455 687 95064 476s 703 96170 544 685 839 97430s 56s 581s 815 908 98137 297 392 638 80 99051 336s 485 502 837 998s.

100021 434 647s 842 913 78 101396s 676 909 102078 468s 748 952 103443 104014s 464 105067s 313 58 642 823 106173s 961s 107082 869 108007 293 490 598s 109126 954 65s 117240 94s 410 777 118486 612 758 119132 270s 82 711 823

120070s 612 50 87 820s 121000 923 79 122196 307 457 503 677123846 124931 125479 616 126708 916s 96 127182 519 128354s 482 674 129056 274 369 649 733

130007 415 16 588 891s 131186 336 405s 44s 132051 61 274s 133900s 134 388 477 501 63

135695 868s 136012s 117s 532 85 137502 749 138816 924 91 139140s 274s 316 48 73 466 698

140205 66 471 622s 27 96 141606s 977s 142147 223 510s 930 143373 495s 144743 94s 830 958s 145541s 678 708s 911 146110 542 87 646 769 837s 97 147005s 170s 245 311 477 540 148126 767 149086 168 854

150123s 151039 816 69 99 152021 425 937 153041 71 432 504s 20 154135 94 518 724s 29s 810s 64 90 922s 60 155255 558s 741 156382 94 873 157087 500s 158645 914s 159906

CIĄGNIENIE 3-cie:

20.000 zł. — 121061
5.000 zł. — 34351 70693 87455.
2.000 zł. — 12318 109870 124124.
1.000 zł. — 10573 41120 108191.
500 zł. — 3276 9272 10596 23921 35140 44550 53248 53647 55269 75348 111580 124296 148184.
250 zł. — 518 2579 5248 10067 11834 15162 18917 20718 20839 29915 30898 53735 58873 59833 60665 66354 73066 75680 96157 116068 116327 125597 130580 146620 148687 154005.

Po zł. 62.50 z literą s po zł. 125.

10 499 870 1265 316s 605s 2606 961 3607 783 4166 471s 690 932 5669 6397 7121 77 86 286s 541s 785 8170 207s 327 586 794 840 45s 9033 479 660 740 981.

10050 175 480s 626 52s 704s 11068 314 883s 12519 759 13369 778s 14071 84 317 471s 637s 92 804 914 15738 965s 16029 41s 241 385 437 17108 274 574 623 765 18380s 450 793 19107 270 784 626.

20059 76 456 514s 812 927s 21077 94 440 42s 524 778 916 22331 55 664 23110 23 54 563 69s 24197 687 702 25373s 578 667 26427s 508 602 27602 890 28291 649s 889 29316s 443 729 985.

30165 213s 24 76s 390 831s 31123 333 433s 587s 719 32833s 95 33106 236 716 34413 540 868 35147 451 539s 803 36377 37304 578 976 38147s 213 887 39254.

40168 255s 321s 496 610 750s 862 996 41569 42127s 66 509 70s 84s 624s 805 924 41s 43150 541s 649 72 785 44130s 58 623 42s 710 816 30s 942 45230 85 738s 41s 46021 123 29 58 61 455s 553s 649 791 817 47041 203s 307 439 901 5 78 48568 609 702 49490 552 620 818 993.

50054s 301 23s 679 919 51187s 435s 82 551 626s 722 900 58 52167 419 98s 663s 840s 53381 474 881 54144 78 264 477 636s 96 978 55214s 58 56656s 840s 57328 75s 434 738 96 58425 580 84 788 823 902 84 59199s 855.

60127 421s 853 61117 34s 47 51s 402s 544 82s 763 62568s 824 48 63496 512 617 775 814 32 34 64145 87s 239 79 356 892s 65009s 258s 608 767s 66075 627 63s 70 67252s 73 333 426 521 93 68270 545 61 622 776s 833 55 69815 980.

70147 601 739 855 69 71060 256s 98s 439 572 72338 581 845 73081 271s 500s 609 74063s 140 243 61 695 796 924 75089 115 549 74 721 76175 250 356 634 998 77178 260 680s 239s 49 79 78094 103 92 422 777 860 969 79046s 320s 48 77s 778s 889 907.

80177 254 364 81001s 224 553s 855 82293s 449 663 704s 816s 83139 206s 12 851 84613 943 85318 765 73 977 86191 94 262s 302 58 999 87206 15 605 11 785 978s 88320 89058 652s 915

90479 639s 48 824 63 91056 295 368 505s 611s 92011s 243s 93158 211 399 472 767 94529 838 938s 95072 831 96090 655 97131 98047s 781 842 99468 78 792 891

100035 47s 101275 354 532 60 718 67 932 102299 315 427 745 873 103216 418s 88s 104020 814s 53 105479 86s 745 106304 45 917 49 107000 671 789 108027 109195 295

110219 416 506 689 905 111028 804 911 112037 515s 755 65 113066s 494 114515 683 729s 115406 588s 641s 796s 116120 27 82s 326s 66 958 59 117014s 261 442 90 529 118104 31s 525s 795 98 934s 99 119041 452 549s 634s 51

120004 9s 734s 121009 243 387 671s 753 122026 37 318 464 663 748 911 126360s 574s 888 933 124071 61 300 409 505 760 125169 389 520 97s 800 30 126671 797 872s 74 127464 504 128447 578 886 129064 230 52 627 734s 940s 62

130470 98 684s 98 937 131107 722 92 955s 132080 926 133018 159 439 952 134065 530 814s 135203s 29 713s 136417 850 965 137231s 403 16 55s 780s 934 138211 892s 989 139337 99

140285s 744 141047 374 873 142114 88 375s 826 143331 32 144096s 601 6 145480s 567s 85 997 146195s 374s 470 91 665 843 970 147417 25 51s 538 849s 958 148182 443s 520s 149660s

150047 238s 361 458 580 151166 565 92s 152179 786 840 153346 590s 695 724 842s 154102 231 766s 155010 176 545s 816 156126 525 89 157227 503s 625s 77 713 158068 70 486 578 636 55 72s 766 961s 159324 483 840 63

PROFESOR WILCZUR

Dołęga - Mostowicz w powieściach swych daje przekrój rzeczywistości polskiej. Z pasją żywiołowego talentu i niepospolitą w dzisiejszych czasach odwagą cywilną piętnuje podłość ludzką, miłość charakterów i sprzedajność uznanych „powag".

Na tle świata prywaty i fałszu, postać Profesora Wilczura genialnego lekarza - społecznika wzrasta do miary ideału. Wyświecony intrygami ze stolicy, oderwany od warsztatu umiłowanej pracy, idzie znów Wilczur na pielgrzymkę — w lud, by nieść pomoc cierpiącym, by znaleźć ukojenie śród serc prostych, wiernych i kochających.

W decydującym momencie wezwany do łoża swego przeciwnika, który go pozbawił wiary w ludzi i sprawiedliwość — powraca do stolicy, by swym kunsztem i wiedzą lekarską powrócić mu zdrowie.

Operacja udaje się, jednak nie wytrzymuje serce Profesora Wilczura.

Na tym fundamencie pisarskim Dołęgi - Mostowicza, Anatol Stern zbudował zwarty, pełen dramatycznego napięcia scenariusz filmowy, gdzie akcja toczy się z zawrotną szybkością trzymając w napięciu nerwy widza zaś Michał Waszyński dał maksimum osiągnięć reżyserskich zarówno w dynamice scen zespołowych (np. bajeczne wydobycie nastroju sali operacyjnej, świetne sceny rodzajowe na kresach — w chacie „Znachora") oraz w momentach konfliktów i spięć dramatycznych.

Film ten należy bezsprzecznie do największych osiągnięć polskich, zarówno pod względem gry, jak i walorów wizualnych.

Junosza - Stępowski stworzył w roli Profesora Wilczura kreację na miarę światową, ekspresja siła wyrazu dramatycznego stawiają tego tytana sceny polskiej w jednym rzędzie obok olbrzymów ekranu.

Z dalszej obsady wymienić należy przedewszystkim Jacka Woszczerowicza, który w roli pijanicy - filozofa stworzył wstrząsającą kreację. Spiżowy w masce i słowie był Józef Węgrzyn — jako Dr. Dobraniecki, uosobieniem dziewczęcości wiośnianej była Barszczewska, Ćwiklińska — jak zwykle w roli Szkopkowej szczodrze szafuje swym aktorstwem wysokiej klasy.

Entuzjastyczne przyjęcie jakie zgotowała publiczność w „Grand - Kinie" — Profesorowi Wilczurowi zdają się świadczyć, że film ten nie tylko w niczym nie ustępuje „Znachorowi", lecz przewyższa zarówno skondensowaną i zwartą akcją i nagromadzeniem niezawodnych efektów emocjonalnych.

Światowej sławy śpiewak
Pierwszy tenor Opery „Metropolitan" w New-Yorku
NINO MARTINI
W swoim najnowszym filmie sensacyjno-muzycznym pod tytułem
„PERŁY I SERCE"
Premiera już jutro w kinie „EUROPA"

W chwili obecnej znowu aktualną się staje

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

Ponieważ jeszcze tylko 2 miesiące pozostało do zakończenia roku operacyjnego, znowu staje się aktualną sprawą przekształcenia księgowości przestarzałej na księgowość praktyczną i nowoczesną.

Każdy rozumny, praktyczny i postępowy przedsiębiorca powinien bezwzględnie zainteresować się najlepszym systemem księgowości. W związku z tym należy zwrócić uwagę na fakt, że z pośród nowoczesnych systemów księgowości największym uznaniem cieszy się szwajcarski system przebitkowy. System ten uznany został przez czynniki miarodajne za najpraktyczniejszy i temu przypisać należy jego szerokie rozpowszechnienie niemal na całej kuli ziemskiej.

Przy metodzie szwajcarskiej uskutecznia się wszelkie zapisy książkowe tylko raz i tym samym całkowita praca księgowania jest wykonana i ponadto otrzymany jest codziennie gotowy bilans. Ew. błędy są odrazu wykazane i odnajdywane, przy czym odpadają wszystkie księgi i zaoszczędza się ok. 70 procent czasu i pracy.

W Łodzi dotychczas już kilkaset firm handlowych i przemysłowych zaprowadziło system szwajcarski i są z tego systemu najzupełniej zadowolone, jak wynika z opinii poszczególnych firm.

Przekształcenie przestarzałych systemów księgowości na system szwajcarski, jak również jego wprowadzenie jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, z powodu czego należy tą sprawę powierzyć osobie wykwalifikowanej i kompetentnej.

Każdy więc przedsiębiorca, pragnący swoją księgowość możliwie uprościć i udoskonalić i zaoszczędzić dużo pracy i czasu, niechaj bezzwłocznie zarządzi wprowadzenie w swoim przedsiębiorstwie skróconej księgowości szwajcarskiej i zasięgnie rady fachowca w tej dziedzinie, a to p. O. R. Pfeiffera, Łódź, ul. Kopernika 57, tel. 166-83.

SZEREG NOWYCH ULIC na Chojnach dany będzie w dniu 30 bm. do użytku publicznego. W związku z tym gmina Chojny wespół z miejscowym społeczeństwem organizuje w dniu tym specjalne uroczystości. Nowe ulice zostały wybrukowane przy pomocy finansowej samorządu powiatowego.

PANORAMA

TYDZIEŃ RADIOWY

ROK VI NR 43 | NIEDZIELA, 23 października 1938 R.

„Monika błękitna"

Opowieść o wielkiej miłości i wielkich złudzeniach

Jesień jest we mnie — i w ogrodzie, po którego ścieżkach wlokę się leniwie.

Z muru opada czerwoną kaskadą dzikie wino: jakgdyby potok krwi. Jakgdyby ktoś przeszył tu szpadą czyjeś serce.

Tym bardziej anemiczna wydaje mi się zieleń umierających traw. Zato chwasty i osty plenią się bujnie na grzędach, na których kiedyś kwitły o tym czasie puszyste chryzantemy i kolorowe dalie.

Tylko na środku klombu—niby śnieżny płomień—bieleje jeszcze krzak kwitnącej róży, który ocalał nie wiadomo jakim cudem.

Wydaje mi się, że czuję jej słodkie, delikatne aromaty (tu, gdzie wszystko pachnie butwieniem, rozsypywaniem się i śmiercią).

— To była ulubiona róża Moniki — napływają ku mnie niespodziewane wspomnienia.

Przygryzam wargi i przyśpieszam kroku: ażeby uciec od tamtych wspomnień.

Tam, na prawo rozkłada się w ostatecznej ruinie wielka oranżeria. Szyby jej są powybijane, potrzaskane dachy — pleśnią zarośnięte podłogi.

Kiedyś, kiedyś rosły tu najcudowniejsze odmiany rzadkich roślin, jakie pielęgnowałem razem ze starym Michałem. Teraz nie zostało już nic z tych rzadkich palm, egzotycznych storczyków, bladoróżowych ozalij, odurzająco pachnącej tuberozy i tylu, tylu innych jeszcze cudowności, jakie kiedyś wywoływały w moim sercu amatora - ogrodnika dreszcz zachwytu.

Dziś nieledwie z nienawiścią spoglądam na to cmentarzysko szklanych rozbitych tafli i dawno pomarłych kwiatów...

Tu przecież...

Lecz nie, pocóż dobrowolnie odgrzebywać w pamięci miniony dramat?

Zbaczam w lewo w brzozową aleję. Wiatr strząsa mi na głowę powiędłe liście.

Żółta powiędłość szeleści pod mymi stopami. Jakiś wielki ptak przeleciał górą, rzucając szybko niknący cień na samotność dróżki.

Tam w rogu, pod samym murem, stał okrągły stół. Pamiętam go dobrze. Nieraz siadywałem obok niego z Moniką. Tu po raz pierwszy zarzuciła mi ramiona na szyję, kiedy — w takie jedno najbardziej złociste popołudnie — powiedziałem jej: „Kocham"...

Teraz jest tu zupełnie pusto. Zwiędły zielone festony, pokruszył się mur. Stół kazałem usunąć stąd, ażeby nie przypominał mi tego, o czym trzeba zapomnieć.

A jednak wciąż, wciąż muszę o tym myśleć: jakgdyby tamto, co złamało mi serce, przydarzyło się wczoraj...

Przed laty...

Zawsze cieszyłem się i serce stukało mi mocniej, kiedy widziałem Monikę. Ale tym razem wizyta jej nie była mi na rękę.

Monika, nie znalazłszy mnie w ogrodzie, wtargnęła tu do oranżerii, w której pracowałem wraz z Michałem.

Była w jasnej powiewnej sukni. Wraz z nią — chociaż mocno pachniały dokoła kwiaty — wpłynął słodki zapach jej perfum.

— Jak się masz, leśny bożku! — zawołała zdaleka... — A jak się mają róże „Marechal de Nil"?... A jak hortensja „księżniczka księżniczek"?... A jak mirt, który zakwitnąć miał przedwczoraj?...



— Wszystkie mają się doskonale! I wszystkie — wraz ze mną — cieszą się z twojego przybycia! — uśmiechnąłem się blado, dając równocześnie Michałowi rozpaczliwe znaki, ażeby stanął bardziej z boku. I zasłonił sobą tamten kąt oranżerii...

Tam bowiem kwitła jedyna tajemnica, jaką miałem przed Moniką — tam pachniał sekret, o którym dowiedzieć się powinna dopiero za dzień, dwa...

— Wiesz, Moniko — zacząłem szybko — w ogrodzie zakwitnął krzak białych róż, który tak bardzo lubisz! Jeśli chcesz, uwiję ci z nich bukiet. A ty zato zagrasz mi potem na fortepianie tę piosenkę o polnej róży Schumanna, dobrze?

Grała zawsze bardzo pięknie, tym razem jednak była jakgdyby roztargniona. Zresztą od miesiąca przytrafiało się to jej coraz częściej. Nie takie gorące były także jej usta, kiedy całowałem ją później w ogrodzie w tym kąciku, gdzie stał ulubiony nasz stół.

— Czy będziesz się gniewał, że na dzisiejszy wieczór zaprosiłam do siebie także i Lucjana? — zapytała, patrząc mi w oczy.

Przygryzłem wargi.

Jakoś zbyt często opowiadała mi ostatnio o Lucjanie. Zbyt też często widywałem ich razem.

W serce moje wkradło się podejrzenie. Czyżby Monika zakochała się w moim przyjacielu, którego przedstawiłem jej przed paru tygodniami? Lucjan jest taki przystojny, taki przedsiębiorczy, taki oryginalny... A ja? Cóż ja? Największą moją zaletą jest to, że umiem kochać kwiaty i słuchać dobrej muzyki... A przecież to bardzo niewiele, przy tych wszystkich walorach, jakie reprezentuje Lucjan...

Trochę nieufnie spojrzałem jej w oczy. Ale były one tak jasne, tak niewinne, że uśmiechnąłem się na myśl o swoich podejrzeniach...

Moja niespodzianka

Dwa dni potem rozkwitła ostatecznie niespodzianka, jaką oddawna przygotowywałem dla Moni...

Nieraz już przy pomocy starego Michała drogą krzyżowania i pielęgnacji udało mi się wyhodować jakąś szczególnie rzadką odmianę kwiatów. Ale ten eksperyment, jakiego dokonałem obecnie, przeszedł najśmielsze moje oczekiwania. Pracowałem nad nim zgórą cztery lata, zanim dopełnił się ostatecznie. I teraz spoglądałem z zachwytem na siedem wielkich białych goździków o błękitnawym — niebieskie diamenty przypominającym — odcieniu.

— A nazwę tę odmianę „Monika błękitna": na cześć mej przyszłej żony! — powiedziałem do stojącego obok Michała.

Ręka drżała mi potem lekko, kiedy ścinałem je nożyczkami. Postanowiłem bowiem zrobić z nich prezent dla Moniki.

Michał miał śliczną wnuczkę, sześcioletnią dziewczynkę. Kazałem jej się ubrać na biało i zanieść moją wiązankę Monice. Ażeby wszystko było stylowe. Zawsze bowiem lubiłem upiększyć każdy szczegół.

W godzinę później zjawiłem się u niej osobiście.

— Jakżeż podobały ci się moje goździki? Są śliczne, nieprawdaż? Takie biało - błękitne jak ty! Jak ty nazywać się też będą „Monika błękitna" — mówiłem rozradowany.

— Są rzeczywiście piękne — odpowiedziała Monika takim głosem, że teraz dopiero przyjrzałem jej się uważniej.

Była mocno zmieniona. Policzki jej płonęły, włosy miała zwichrzone, śliczny jedwabny szlafroczek jakgdyby pomięty.

— Co ci jest? Wyglądasz nieszczególnie — zatroszczyłem się.

— Ach, nic, boli mnie trochę głowa! Leżałam właśnie na leniwcu, zażywszy proszek... Właściwie drzemałam już, kiedyś tu przybył...

Poradziłem jej, ażeby, nie krępując się mną, odpoczęła. Sam ułożyłem ją na tapczanie i przykryłem pledem.

Wzrok mój padł na stojącą obok w wazonie wiązankę moich goździków. W półmroku żarzyły się błękitnie biało, niby siedem klejnotów.

Czy siedem? Machinalnie policzyłem je i skonstatowałem, że jest ich tylko sześć

— Co zrobiłaś z siódmym goździkiem? — zacząłem badać ją, lekko dotknięty. —

Czy podarowałaś go komu?

Wzruszyła ramionami.

— Cały dzień jestem dziś sama! Komu więc mogłabym ofiarować twój goździk?

FUTRA damskie - męskie, lisy srebrne — niebieskie **MOSLOWICZ**
Kraków, Rynek Gł. 9
Pierwsze piętro — Dogodne warunki

— A jednak było ich siedem! — upierałem się.

— Widocznie mała musiała jeden z nich zgubić... A zresztą nie nudź mnie! głowa zaczyna boleć mnie coraz bardziej! — przymknęła oczy.

Zrozumiałem, że pragnie być sama. Delikatnie pocałowałem ją w czoło i wysunąłem się z pokoju...

Biało-błękitny goździk

Idąc ulicą niespodzianie natknąłem się na Lucjana.

— Dokąd spieszysz, stary druhu — dogoniłem go. — Czy nie zechciałbyś wstąpić ze mną do kawiarni na partię szachów?

Skrzywił się niechętnie.

— Daj mi spokój z szachami! Czuję się trochę zmęczony. Wyobraź sobie, że całe dzisiejsze popołudnie spędziłem w buduarku pewnej damy. Lecz dlaczego nagle zbladłeś?

Zbladłem rzeczywiście. Ujrzałem bowiem goździk, ten sam, który zniknął z wiązanki Moniki: bielił się teraz, błękitne rzucając refleksy w butonierce Lucjana... Moja z takim trudem wypielęgnowana „Monika błękitna", najcudowniejszy kwiat, jaki kiedykolwiek widziałem...

Sekunda jasnowidzenia... Mignęła mi rozpalona namiętnością twarz Moniki, rozwichrzone jej włosy i pomięty szlafroczek. I zrozumiałem, że od niej to właśnie wraca Lucjan... Że ci dwoje — moja narzeczona i najlepszy mój przyjaciel — okłamują mnie nikczemnie, że tracą najcudowniejsze złudzenie mego życia.

Ale chociaż cała krew uciekła mi z serca, nie powiedziałem Lucjanowi ani jednego złego słowa. Nie rzuciłem przekleństwa również i w twarz Moniki. Całe życie spędziwszy z kwiatami i wśród kwiatów, przejęty ich subtelnością i bezbronną delikatnością, nie umiałem nawet wówczas zdobyć się na brutalniejszą scenę...

Rozstałem się z Moniką i Lucjanem bez złego słowa, w ostatnim liście życząc im wszystkiego dobrego. A potem wyjechałem w długą, lata całe trwającą podróż, z której wróciłem dopiero wczoraj.

I oto teraz w to jesienne, smutne popołudnie wędruję samotnie po opustoszałym moim ogrodzie.

Szeleszczą wspomnienia i zwiędłe liście. Z muru — odrapanego i popękanego — spływa potok czerwonej krwi: więdnące dzikie wino. Chwasty i trawa zarastają grzędy, gdzie kiedyś pachniały najrzadsze kwiaty, w ruinie leży sanktuarium mojej młodości — wielka oranżeria, w której spędziłem tyle godzin, schylając się troskliwie nad różami „Marechal de Nil", nad kwitnącymi mirtami, nad hortensją „Księżniczka księżniczek"... i nad goździkami „Monika błękitna".

Dziś nie został już nawet ślad z ich pachnącego przepychu.

Nie żałuję ich jednak. Odkąd bowiem przez biało-błękitny goździk, wetknięty w butonierkę Lucjana, straciłem największe złudzenie i największe szczęście mego życia, znienawidziłem chorobliwie wszystkie kwiaty.

Bez żalu spoglądam więc teraz na tę tragiczną gmatwaninę zgniłych łodyg, spopielałych korzeni i popękanych wazonów. I czuję w sobie z dziką satysfakcją: jakgdybym błądził po cmentarzysku wrogów.

Andrzej Łański

Spotkania z ptakami w przestworzach

Niezwykłe przygody lotników

Kiedy siedzi się w samolocie ma się wrażenie, że nie ma w ogóle na świecie ptaków. Ogłuszający łoskot motoru wygania w znacznym promieniu wszystkie skrzydlate stworzenia. Do tego wszystkiego lotnik z trudem tylko mógłby dostrzec swych konkurentów z ptasiej perspektywy.

Kilka miesięcy temu leciałem przez stado **flamingów**. Byliśmy wtedy na polowaniu i tropiliśmy wielką zwierzynę z samolotów w Kenya, (Afryka). Pilot zniżył aparat, aby ułatwić nam rozejrzenie się w okolicy. Kiedy przelatywaliśmy jezioro Naivaska na wysokości 30 m., oderwały się nagle od powierzchni wody tysiące różnych ptaków. Na szczęście flamingi są płochliwe i trzymały się w przyzwoitej odległości od samolotu. Gorsze jest znacznie podczas lotów afrykańskich spotkanie z **sępami**, które są bardzo napastliwymi ptakami. Niedawno musiał lądować angielski samolot, utrzymujący komunikację pocztową między Delhi (Indie) a Londynem — na skutek uszkodzenia skrzydeł przez sępa.

Karambol z sępem

Pamiętam własne niezbyt miłe spotkanie z tym ponurym ptakiem. Startowaliśmy z Valisbury w Rodezji. Chmury były nisko i lecieliśmy we mgle. Wtem zgrzytnęło coś przy śmigle. Krew i pióra oblepiły szkła ochronne pilota, tak że orientować mógł się tylko z wielką trudnością. Równocześnie okazało się, że motor przestał poprawnie działać. Z narażeniem życia pilot doprowadził maszynę z powrotem na lotnisko. Dużo czasu nam zabrało doprowadzenie motoru do porządku i oczyszczenie maszyny z krwi i pierza. Oczywiście straciłem na zawsze ochotę do takich spotkań.

Ptasie przeczucia

Lecieliśmy raz nad Morzem Śródziemnym i zauważyłem, jaki niepokój wywołujemy wśród **mew**, które na ogół powinny były się przyzwyczaić do swych mechanicznych konkurentów. Podczas mych lotów nad Anglią zauważyłem, że **bażanty, kuropatwy** a nawet **domowe ptactwo** popada w stan panicznego strachu na sam odgłos samolotu. Widocznie ptaki te uważają samolot za jakiegoś wielkiego drapieżnika, który mógłby je napaść. Ludzie, mieszkający na wschodnim wybrzeżu Anglii opowiadają, że pierwsze ostrzeżenia przed lotniczymi atakami niemieckimi otrzymywali od **bażantów**. Bażanty budziły się, okazywały znaki silnego niepokoju i uciekały, zanim ucho ludzkie mogło usłyszeć turkot motoru.

Polowanie na orły

Zdarzało się już kilkakrotnie, że podczas przelotów nad Andami samoloty były atakowane przez **kondory**. Ptaki te zachowują się bardzo agresywnie. Pewien lotnik amerykański po takim spotkaniu znalazł w metalowych skrzydłach swego samolotu, jako wynik spotkania z kondorem — szparę, w której znajdowała się wyrwana noga kondora.

Wrogo do samolotów ustosunkowują się również orły. Niejednokrotnie się zdarza, że śmigła amerykańskich samolotów pocztowych gilotynują orły. Oprócz tych przypadkowych spotkań z orłami w Ameryce mają miejsce ostatnio polowania na orły z samolotów. Dzieje się to w tych okolicach, gdzie farmerzy skarżą się na częste wypadki porywań owiec. Polowania takie nie są łatwe, ponieważ najszybszy samolot nie może rywalizować z szybkością i zwinnością orła. Lotnik musi się wznieść ponad swą ofiarę i zestrzelić ją z góry.

William I. Makin.



KLEROL — maść, wsysa się całkowicie w pory skórne, nie brudzi i nie plami.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Trudny obowiązek panny służącej



— Proszę wybaczyć, profesorze, że to trwa tak długo, ale nie jest zbyt łatwo wiązać krawat w ciemnościach.

Kenneth Roberts — nowy Walter Scott

Najpopularniejszym cyklem powieściowym w ostatnim czasie jest „Szlak Północo-Zachodni". Bardzo ciekawą postacią jest Kenneth Roberts, autor tej sensacji literackiej, której tom pierwszy „Demon leśnego batalionu" już ukazał się w języku polskim.

Roberts urodził się w r. 1885 w Kennebunk, w stanie Maine. Kształcił się na uniwersytecie w Cornel, a po otrzymaniu dyplomu obrał zawód dziennikarza. Przez dziewięć lat pracował jako wędrowny korespondent dziennika „Saturday Evening Post", nadsyłając artykuły o sytuacji w Europie, na Dalekim Wschodzie, w Stanach Zjednoczonych. Mógłby tak jeszcze długo zajmować jedno z najwybitniejszych stanowisk w amerykańskim dziennikarstwie, gdyby nie to, że nagle się wycofał i postanowił zostać powieściopisarzem.

„Przed kilku laty", opowiada, „zacząłem się rozglądać za jakimś tematem, związanym z ojczystymi stronami, chciało mi się coś napisać o rodakach moich ze Stanu Maine. Nie wiedziałem wówczas, jak wygląda praca archiwalna. Lata całe strawiłem na wyszukiwaniu książek, które mogły by mi dać choćby mgliste pojęcie o tematycznych możliwościach. Po długim wczytywaniu się, po uporczywym grzebaniu w materiałach wytworzyłem sobie szeroką panoramę wydarzeń, które niegdyś miały miejsce w Maine i Nowej Anglii. Z chwilą gdy ta panorama nabrała dla mnie blasków i kolorów, zorientowałem się, że jeszcze nie przedstawił jej w słowie żaden historyk, żaden pisarz, nikt! Nikt nie usiłował złożyć barwnych kamyków mozaiki w jedną całość, nikt nie stworzył dotąd pełnego i logicznego obrazu. W historycznych dziełach można było, na przykład, przeczytać, co zaszło podczas wyprawy amerykańskich wojsk na Quebeck, ale jak ta wyprawa wiązała się z całokształtem wojny, jakie miała znaczenie dla kraju, dla ludności, o tym ani słowa. Niepodobieństwem było dociec, jacy to ludzie brali udział w wyprawie, co ich do tego skłoniło, jakie względy zadecydowały o takim lub innym przebiegu wydarzeń. Kiedy uświadomiłem sobie, jak niechlujnie historycy potraktowali dzieje naszego kraju, poczułem impuls twórczy, impuls, który nie zanikał nawet wtedy, gdy wszystko na około się sprzysięgło, aby mi odebrać ochotę do pracy".

Dzieło nie od razu spotkało się z zasłużonym powodzeniem. Ale w miarę tego, jak na rynek padała książka za książką, zaczynano powoli zdawać sobie sprawę, że w Kenneth'ie Robertsie Ameryka znalazła swego największego historycznego powieściopisarza. Nazwano go amerykańskim Dumasem, a wielu krytyków widzi w nim największego historycznego powieściopisarza od czasów Waltera Scotta.

Tomik Asnyka

Dedykacja z pierwszego roku wojny światowej

W piękny poranek lipcowy Robert Milewski udał się na codzienną przechadzkę ze swą narzeczoną, Janiną Biernacką. Droga była im dobrze znana. Codzień około pół do czwartej Janina wstępowała po swego narzeczonego, po czym oboje udawali się na posiłek do jej rodziców.

Janina miała osiemnaście lat i była urocza.

Robert, dwudziestotrzyletni młodzieniec, pod szorstkim nieco wyrazem twarzy ukrywał złote serce i miękką, sentymentalną naturę.

Mieli się pobrać. Wystarczyło spojrzeć na nich, usłyszeć ich wesołe i szczęśliwe głosy, aby zdać sobie sprawę, że łączy ich głęboka miłość. Przechodząc dzień w dzień ulicą Świętokrzyską, zabawiali się szperaniem w antykwarniach. Nazywali to „kompletowaniem swego gospodarstwa".

— W gabinecie będziemy mieli dużą bibliotekę... będziemy mieli to... będziemy robili tamto...

Roili plany i projekty z bijącym sercem i rozjaśnionym spojrzeniem... Owego dnia Robert pochylił się nad półką księgarską i wyciągnął małą książeczkę:

— Oh! Jakże piękną rzecz znalazłem! Spójrz, najdroższa, na ten uroczy tomik Asnyka w błękitnej oprawie!

— Tak, rzeczywiście prześliczny. Ten tomik położę na etażerce, bo zgubiłby się całkowicie w czeluściach biblioteki.

— Proszę, kochanie, miej to zawsze obok siebie. To jest poezja miłosna... Zaczekaj chwilę...

Wyciągnął pióro z kieszeni i opierając książeczkę na ladzie sklepowej napisał na stronie tytułowej:

„Mojej Ukochanej Narzeczonej daruję całym sercem te wiersze Poety Miłości.

Dwudziestego trzeciego lipca tysiąc dziewięćset czternastego roku.

Robert Milewski".

— Proszę, panno Janino Biernacka — rzekł ze śmiechem, podając jej książeczkę.

Janina odparła wesoło:

— Proszę bardzo, korzystaj z okazji! Już tylko nie długo będziesz mógł mnie nazywać Biernacką. Za miesiąc będę panią Milewską... Tak jest, proszę pana, dwudziestego trzeciego sierpnia tysiąc dziewięćset czternastego roku...

Dwudziestego trzeciego sierpnia tysiąc dziewięćset czternastego roku Robert Milewski został zabity na froncie odłamkiem szrapnela ..

*

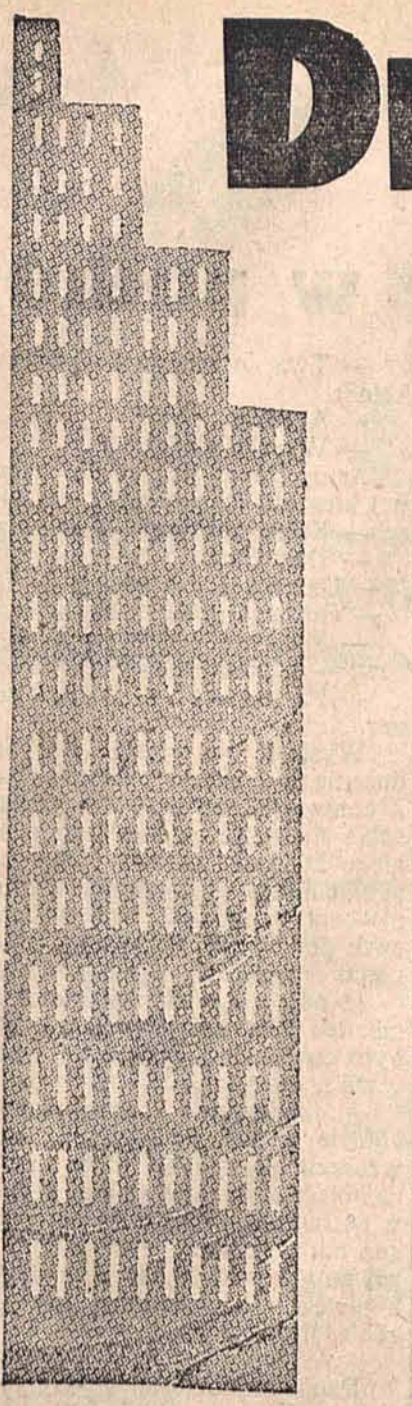
Lata mijały... Interesy ojca Janiny pogorszyły się. Przedsiębiorstwo ogłosiło upadłość. Sprzedano wszystko, łącznie z osobistym mieniem przemysłowca, potem Janina poślubiła jednego ze swych kuzynów, Wacława Biernackiego. Rzutki i przedsiębiorczy ujął ster zakładów i szybko zbogacił się na tej samej placówce, na której teść jego zubożał.

Małżeństwo było pozornie dobrane, ale u boku tego niezmordowanego pracownika, męża wprawdzie lojalnego, ale obojętnego, Janina nie zaznała prawdziwego szczęścia.

Dzieci także nie zdołały jej zrozu-

Drugi mister Pitt

Zdarzenie w drapaczu chmur



Mister Pitt, multimilioner i szef koncernu „Mydło Pitta", siedział w swoim gabinecie i wyraźnie był w złym humorze. Przed minutą wyszedł kolejny, 23-i interesant, a w poczekalni siedziało ich jeszcze nie wiedzieć ile.

— Do licha, — zaklął mister Pitt. — Codziennie takie zawracanie głowy. Trzebaby się chyba rozdwoić...

Westchnąwszy głęboko, nacisnął guzik dzwonka.

— Następny, — rzucił polecenie sekretarce.

Następnym był młody mężczyzna, gładko ogolony, o ostrym spojrzeniu stalowo - szarych oczu. Podszedł szybko w kierunku biurka, ukłonił się głęboko i powiedział:

— Mam zaszczyt się przedstawić. Jestem pańskim drugim ja.

Mister Pitt, człowiek interesu, znany z tego, że nie można go podejść, na chwilę zaniemówił. Tylko co przecież powiedział, że musi się chyba rozdwoić, aż tu nagle przychodzi nieznajomy i... Przypadek czy?...

Głos przybysza zakłócił te rozmyślania.

— Pozwoli pan, że usiądę, — powiedział przybyły i nie czekając zaproszenia, rozsiadł się wygodnie w krześle. Mister Pitt zdołał się na tyle opanować, że przybrał surowy wyraz twarzy i odezwał się oschle:

— Mój panie, co prawda pańskie wystąpienie jest oryginalne, ale ja nie mam humoru do żartów. Proszę krótko powiedzieć czego pan sobie życzy, a przede wszystkim — kto pan jest?

— Kim jestem powiedziałem już, — odezwał się przybyły łagodnie. Jestem pańskim drugim ja.

Multimilioner poczerwieniał na twarzy.

— Młody człowieku! — zawołał groźnie, — jeżeli upały newjorskie rzucają się panu na głowę, to trzeba się było udać do lekarza, a nie do mnie. Nie posiadam praktyki w dziedzinie zaburzeń umysłowych. Zrozumiano?...

— Najzupełniej, — odpowiedział spokojnie interesant. — Czuję się jednak zupełnie zdrów.

— W takim razie proszę powiedzieć czego pan chce?

— Nic, — brzmiała odpowiedź.

— Nie rozumiem pana. Każdy kto tu przychodzi ma do mnie jakiś interes. Proszę go zatem wyłuszczyć i to szybko, bo nie mam czasu.

— Brawo! — zawołał przybyły. — Nareszcie usłyszałem, że pan nie ma czasu. To właśnie chciałem usłyszeć z pańskich ust, mister Pitt. Proszę mi pozwolić wytłumaczyć się, — i nie czekając na zezwolenie nieznajomy mówił w dalszym ciągu: — Mister Pitt, posiada pan wszystko, co sobie tylko człowiek może życzyć. Bogactwo, władzę, szacunek ludzi... Nie posiada pan tylko jednego — czasu. Ma pan wspaniały pałac w Nowym Yorku, willę w górach i nad morzem, trzy jachty wycieczkowe, tuzin samolotów i samochodów, wspaniałą bilblotekę, cenną galerię dzieł sztuki, najdroższe loże w operze, ale właściwie te dary jakgdyby nie należą do pana. Nie może pan z nich korzystać albowiem nie ma pan na to czasu. Pomiędzy swymi niezmierzonymi bogactwami jest pan właściwie biednym człowiekiem. Czy nie mam racji?

— Niestety, to prawdziwe, co pan mówi, — westchnął Pitt.

— Można to jednak zmienić, — mówił dalej przybyły. — Można panu nieco ulżyć, zdjąwszy z ramion ten cały balast, jaki nakłada na pana stanowisko i bogactwo. Zamiast ziewać skrycie na posiedzeniach w bankach, instytucjach filantropijnych, na oficjalnych i nudnych bankietach, gdzie jednak obecność pana jest obowiązkowa, powinien pan wysyłać tam człowieka, który będzie do pana podobny i będzie go mógł zastąpić. Powinien pan wysyłać swego sobowtóra...

— Głupstwa pan mówi, — przerwał miloner zirytowany. — To nierealne. Gdzie znajdę...

Ale Pitt nie dokończył zdania. Młody człowiek zerwał się z krzesła i powiedział:

— Ja. Proszę mi się dokładnie przyjrzeć. Czy widzi pan tę wąską głowę, lekko odstające uszy, szerokie usta i stalowo - szare oczy?... Kogo przypomina panu ta linia nosa i zarys brwi?... Wiek — to drobiazg. Odrobina szminki zmieni mnie do niepoznania.

I nim mr. Pitt zdołał cokolwiek powiedzieć, nieznajomy wyjął z kieszeni lusterko, kredki i puder. Kilka cieni dokoła oczu i ust, kreski na policzkach i puder na skroniach, dokonały magicznego dzieła. Mister Pitt widział siebie już w lustrze. Przybyły naśladował do złudzenia jego głos, ruchy, sposób trzymania rąk. Mister Pitt przeraził się, gdy to ujrzał.

— Wspaniale, — odezwał się wreszcie: — Mam wrażenie, że nikt pana nie odróżni od oryginału.

— Zbyt wcześnie chwali mnie pan, — odezwał się sobowtór. — Musimy przeprowadzić małą próbę. Czy sekretarka pana zna go dobrze?...

— Naturalnie. Miss Gibson pracuje tutaj od wielu lat i ma koci wzrok. Jeżeli ona pana nie pozna... Ale to niemożliwe... — śmiał się milioner.

— Niech pan przeprowadzi ten eksperyment. Pozwoli pan, że zajmę jego miejsce za biurkiem. I proszę mi powiedzieć, jakie polecenie mam wydać. Może kazać wysłać tych wszystkich ludzi, którzy czekają i kazać im przyjść jutro?

— Dobrze, — zgodził się milioner.

— A gdzie się pan skryje? — zapytał sobowtór. — Nie powinna tutaj przecież pana zobaczyć...

— Słusznie. — Mr. Pitt rozejrzał się. — Nie ma niestety dokąd się skryć, — powiedział.

— Nie szkodzi. Niech pan stanie tutaj za drzwiami, a jak wejdzie miss Gibson, wyjdę do niej na korytarz tak, że pana nie zobaczy, — poradził sobowtór.

— Doskonale.

Mister Pitt stanął za drzwiami i obserwował ruchy swego sobowtóra.

Nieznajomy nacisnął dzwonek, podszedł do drzwi, a gdy miss Gibson powiedziała nieśmiertelne: „słucham pana", kazał jej, by oznajmiła interesantom, że dziś już nikogo nie przyjmie.

— Dobrze, — odpowiedziała miss Gibson, a po chwili słychać było tupot nóg po schodach.

To interesanci opuścili poczekalnię.

Mister Pitt uśmiechał się do siebie.

— To diabeł wcielony.. Udało mu się istotnie wprowadzić ją w błąd... — mruczał milioner.

Upłynęło kilka minut. Sobowtór nie wchodził do pokoju.

— Może to drugie ja?... — przebiegło przez myśl mister Pitta.

Zadzwonił. Zjawiła się sekretarka.

Otworzyła szeroko oczy ze zdumienia.

— Co!?... Co takiego!?... Przecież pan przed chwilą... Sama widziałam... Wyszedł pan z gabinetu i..

— I co? — zapytał milioner.

— I kazał mi pan odesłać tych ludzi...

— A potem?

— Później mister Pitt zeszedł do kasy...

— Do kasy!?..

Mister Pitt zwiesił głowę:

— A może wie pani co ja tam robiłem?... — zapytał zduszonym głosem.

— Ależ oczywiście. Kazał pan sobie wypłacić z prywatnego konta pieniądze. Otrzymałam przecież awizo z kasy do zarejestrowania na sumę stu tysięcy dolarów...

Mitsui — dzieje największej fortuny w Japonii

Baron Hachiroemon Mitsui, szef koncernu Mitsui, dysponuje kapitałem około 900 milionów jenów, dyktuje rozporządzenia armii 110 tysięcy pracowników, zatrudnionych w centrali, w filiach krajowych i zagranicznych. Mitsui jest największą potęgą finansową na Dalekim Wschodzie.

Dzieje powstania olbrzymiego koncernu japońskiego są historią rodziny Mitsui. Rozpoczyna się ona w XVII wieku wraz z założeniem w Tokio magazynu w stylu amerykańskim — przez Hachirobei Mitsui, pierwszego fundatora poętżnego koncernu przyszłości. W swoim magazynie wrowadził Mitsiu rewolucyjne na owe czasu inowacje: stałe ceny i sprzedaż za gotówkk. Trzeba przy tym zauważyć, że w Japonii ówczesnej sprzedawano na kredyt, ceny były nieustalone a regulowane rachunki raz na rok.

Olbrzymie powodzenie, z jakim się spotkały inowacje Mitsui, skłoniły go do założenia banku i wprowadzenia obrotu czekowego. Hachirobei był poza tym mistrzem reklamy: zorganizował ją w teatrach w ten sposób, iż każdy aktor, który w swojej partii wymówił w tekście zręcznie wplecione nazwisko Mitsui, otrzymał odeń specjalne honorarium. Jeśli deszcz padał, klienci Mitsui otrzymywali gratis parasole z naoliwionego papieru, na których wymalowana była wielkimi litermi nazwa „Mitsui".

Hachirobei Mitsui, zdobywszy już wielki majątek, zorganizował w sposób wzorowy pracę i pomoc dla swoich pracowników. Pracownicy zasłużeni dla firmy po przepracowaniu pewnej ilości lat otrzymywali stałą pensję — która nie mogła być im odjęta w razie choroby, niezdolności do pracy, czy inwalidztwa — czyli otrzymywali oni rentę. Również rodziny pracowników korzystały w razie potrzeby z zapomóg i zasiłków od firmy Mitsui. W 1681 roku zorganizował założyciel koncernu Mitsui coś w rodzaju dzisiejszej pomocy lekarskiej dla personelu firmy.

Dzisiaj koncern Mitsui zarządzany jest przez radę familijną, która się zbiera raz na miesiąc na tajnym posiedzeniu. Przewodniczącym rady jest senior rodziny Mitsui. Koncern Mitsui posiada obecnie składy towarowe, magazyny, kopalnie, linie okrętowe, fabryki papieru, wydaje szereg dzienników i periodyków — słowem działalność jego obejmuje wszystkie omal dziedziny handlu, przemysłu i finansów. Posiada on też wyłączny, nadany mu przez cesarza, przywilej posiadania i prowadzenia fabryki amunicji.

mieć. Wszystkie cechy charakteru oddałały je raczej od matki. Szesnastoletni syn postanowił poświęcić się marynarce i marzył o opuszczeniu domu rodzinnego w poszukiwaniu przygód... Osiemnastoletnia córka, nowoczesna panna o praktycznym i stanowczym umyśle, żyła wśród cyfr, dzielnie pomagając ojcu w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Życie biegło, równe i bezbarwne, bez większych trosk, ale i bez radości...

Pewnego dnia pani Biernacka powróciła z miasta, znużona upalnym i ciężkim powietrzem Warszawy, której mąż i córka mimo lata nie chcieli opuścić ze względu na interesy.

Panna Biernacka pędem przebiegła pokój:

— Lecę do miasta. Potrzebny mi jest słownik angielski i jakiś podręcznik towaroznawstwa. Może znajdę to u jakiegoś antykwariusza na Świętokrzyskiej.

Młoda panna wróciła wieczorem zdyszana, lecz triumfująca.

— Znalazłam, co mi było potrzebne. Ah! Do licha, nie ma okładki, ale to bez znaczenia. Ale spójrz, co jeszcze przyniosłam, to jest takie bycze! Można zdechnąć ze śmiechu!...

— Bycze... morowe... zdechnąć... Jak ty się wyrażasz! Mówisz, jak dorożkarz. Może to jest dzisiaj w modzie, ale zapewniam cię, że to nie jest odpowiednie dla młodej panny.

Dziewczyna wybuchnęła śmiechem.

— O tak, mamo, z pewnością dawniej młode dziewczęta były bardziej poetyczne... Mam tutaj dowód... I powiedzieć, że to może pochodzić z naszej rodziny!... chociaż więcej jest w Polsce Biernackich, niż Jabłońskich czy Kowalskich!.. Spójrz na to!

Pani Biernacka bez słowa wzięła z rąk córki małą książeczkę.

Zbladła. Mały tomik zachwiał się w jej drżących dłoniach. Odwróciła pierwszą kartkę:

„Mojej Ukochanej Narzeczonej Janinie Biernackiej daruję całym sercem te wiersze Poety Miłości.

Dwudziestego trzeciego lipca tysiąc dziewięćset czternastego roku.

Robert Milewski".

Niejasno rozumiała, co w tej chwili mówiła jej córka:

— Mówisz, że młodzi ludzie sprzed wojny byli romantyczni. Przyniosłam ci tę książkę, aby cię rozśmieszyć. To ci pewnie przypomni lata twojej młodości...

Mój Boże, jej córka nie powiedziała tego złośliwie! Nie znała przecież historii pierwszych zaręczyn swojej matki. Po prostu należała do swojej epoki: była odważna, pewna siebie, przedsiębiorcza... Teraz młodzież nie ma czasu myśleć wyłącznie o miłości. Nie można już prześnić swego życia — trzeba najpierw na życie zarobić...

Pani Biernacka trzyma książeczkę w drżących dłoniach. Tak, to jej przypomniało młodość... ale to jej nie rozśmieszało, jak mówiła jej córka...

Zajęta już innymi sprawami młoda dziewczyna nie zauważyła zmieszania matki. Siedziała w tej chwili na poręczy fotela i telefonowała do przyjaciółki:

— Wstąpię do ciebie przed dziewiątą. W Rialto idzie świetny film z Dymszą.

Potem pobiegła do swego pokoju, aby się przebrać.

Pani Biernacka pozostała sama, bez ruchu, w milczeniu, bardziej domyślając się, niż widząc poprzez łzy z lekka zatarte słowa na pożółkłej stronicy... wspominając boleśnie, w na pół ciemnym pokoju, ten radosny i świetlany poranek swojej szczęśliwej młodości: **dwudziesty trzeci lipca tysiąc dziewięćset czternastego roku. na Świętokrzyskiej.**

H. F.

Szef czuwa

Czego należy wystrzegać się w podróży

— Ażeby nie zwracać niczyjej uwagi — kończył rozmowę szef — obierze pan sobie zwykłe środki lokomocji, statek i pociąg w klasach turystycznych. Z samolotu proszę zrezygnować.

— Tak jest — zgodził się karnie Artur Donat.

— Sprawa jest pozornie prosta, ale ma duże znaczenie. List musi pan osobiście doręczyć naszemu przedstawicielowi w Berlinie. Zdąży pan jeszcze na dzisiejszy popołudniowy pociąg. Żegnam.

Szef pochylił się nad papierami. Artur Donat opuścił gabinet.

Artur odznaczał się nieprzeciętną, męską urodą. Od roku znajdował się w służbie ministerstwa, ale dopiero teraz otrzymał misję, która świadczyła o tym, że jego zwierzchnicy darzą go zaufaniem. Ukrył cenną kopertę w wewnętrznej kieszeni, pospiesznie udał się do domu, zapakował walizkę i znalazł się w porę na dworcu.

Z uczuciem zadowolenia zajął miejsce w przedziale, zajętym już przez kilka osób. Załatwi zlecenie w Berlinie, a później zabawi się w tej nieznanej mu stolicy kontynentu. W ostatniej chwili na peronie ujrzał jeszcze młodą dziewczynę, odprowadzaną przez starszą niewiastę, która znalazła sobie miejsce w jego przedziale.

Artur był bardzo powściągliwy zazwyczaj w interesowaniu się znajomościami z podróży, ale ta dziewczyna spodobała mu się wyraźnie. Miała żywe, ciemne oczy, sylwetka jej była bardzo elegancka, podkreślona dobrze dobranym kostiumem podróżnym. Kapelusik miał długi, ale wąski daszek, który momentami zasłaniał zupełnie jej twarz. Właśnie otworzyła książkę i pochylając się nad nią, stała się zupełnie niewidoczna. W pewnym momencie sięgnęła po torebkę i wyjęła z niej papierosa, ale w żaden sposób nie mogła doszukać się zapałek.

— Czy mogę służyć ogniem? — zapytał Artur Donat, podsuwając zapalniczkę.

— Bardzo dziękuję — rzekła nieznajoma. Wróciła do książki i w dalszym ciągu zachowywała się z rezerwą.

W Dover zgubili się, ale odnaleźli się wkrótce na tym samym statku. Oboje przeprawiali się przez kanał do Ostendy. Ona, wyciągnięta na leżaku, czytała w dalszym ciągu książkę i znowu trzymała w ręku niezapalonego papierosa.

— Pani jeszcze ciągle bez zapałek? — zaryzykował pytanie.

— Czekam aż zjawi się steward — odparła.

Na tle morza wyglądała jeszcze efektowniej. Stwierdził to z zatysfakcją.

— Łagodna dziś woda — próbował nawiązać rozmowę.

— Całe szczęście. Okropnie reaguję na wzburzone morze.

Artur Donat starał się zainteresować nieznajomą swoją osobą. Prowadził rozmowę barwnie i żywo, i piękna pani musiała nieraz rezygnować ze swej rezerwy i uśmiechnąć się.

Kiedy przybyli do brzegu belgijskiego, zapadał już zmierzch. Do odejścia pociągu została jeszcze godzina, a ponieważ miejsca w wagonach były zerwowane, Artur zaproponował swej towarzyszce krótki spacer.

Minęło już pół godziny i należało wracać, kiedy nieznajoma zawołała nagle:

— Och, „Cafe Rivoli". Przypuszczałam, że już nie istnieje!

— Zna pani ten lokal?

— Byłam tu bardzo wiele lat temu. Chciałabym wiedzieć jak tam teraz wygląda.

— Wejdźmy, zdążymy jeszcze wypić herbatę z kieliszkiem koniaku.

— Nic u was się nie zmieniło — rzekła do kelnera, usługującego im.

Artur Donat zatracił szybko pamięć tego co się dzieje. Zdawał sobie tylko sprawę z tego, że krew pulsuje mu zbyt żywo i że w skroniach czuje silny ucisk. Kiedy najwyższym wysiłkiem przetarł sobie oczy i spojrzał dokoła siebie, z trudem sobie uprzytomnił, że jest w lokalu, do którego wszedł niedawno.

— Twardo spał pan — odezwał się kelner.

— A gdzie... pani?

— Wyszła niedawno...

Artur Donat sięgnął do wewnętrznej kieszeni marynarki. Listu nie było.

— Która godzina? — zawołał.

— Dziewiąta.

— Dziewiąta... A pociąg do Berlina?

— Odszedł przed kwadransem.

— Psiakrew — wyrwało się Arturowi — uśpiono mnie!

— Na prawdę? — zdziwił się kelner.

Wyszedł na miasto. Narkotyk widocznie był słaby, przestawał działać. Z coraz większą rozpaczą uświadamiał sobie Artur, że to co się stało było dla niego końcem kariery i zupełnym upadkiem. Do nieznajomej dziewczyny nie czuł wcale żalu. Ona tylko spełniła swój obowiązek, narzucony jej niewiadomo przez kogo — on go nie spełnił.

O północy odchodził statek do Anglii, ten sam, którym przyjechał. Nie było co robić. Trzeba było wracać, na wyspę, do Anglii.

Automatycznie spacerując po pokładzie w świetle księżyca, dochodził wreszcie do decyzji, którą uważał za najboleśniejszą, ale równocześnie najwłaściwszą. Pójdzie do szefa i — wyzna mu wszystko. Najbardziej przerażał go moment, że dał się podejść przez kobietę... Tak, Arturze, ten egzamin zdałeś fatalnie.

★

Rano znalazł się w Londynie na dworcu Victoria. Gdyby nie ten fatalny wypadek, byłby teraz na Unter den Linden w Berlinie.

Ulica londyńska powitała go mgłą i wilgocią. Nagle rozpoznał w przejeżdżającej taksówce twarz nieznajomej. Rozglądnął się za autem, aby ją ścigać, ale już było zapóźno. Taksówka dziewczyny zniknęła.

Gdy Artur znalazł się w gabinecie Szefa, ten zawołał:

— Donat, co pan tu robi! Skąd pan w Londynie?

Trupio blady Artur Donat rzekł martwym głosem:

— Szefie, skradziono mi powierzony list.

Po chwili ponurego milczenia Artur Donat rozpoczął opowiadanie, w którym nie pominął żadnego szczegółu zdarzeń, których padł ofiarą.

— Więc tak to było — rzekł Szef, gdy Donat skończył swe opowiadanie. — Jedynym przyjemnym momentem w tej całej awanturze jest pańska prawdomówność.

— Naturalnie, — odezwał się Artur Donat — poniosę wszelkie konsekwencje.

— Ta lekcja — mówił dalej Szef, nie zważając na słowa Donata — przyda się panu.

— O, tak, z pewnością, — potwierdził Artur. — Najciekawsze jest jednak, że... ta... pani... wróciła także do Londynu... Widziałem ją na dworcu Victoria... Niestety, pech prześladował mnie i tu w Londynie, zniknęła mi szybko z oczu, nim zdążyłem pojechać za nią...

— Tak jest — potwierdził Szef — ta pani jest w Londynie. Rozmawiałem z nią właśnie.

— Jakto?... nie rozumiem...

— Nie? To przecież proste. Lubię mieć pewność w stosunku do ludzi, którym powierzam odpowiedzialne funkcje. Ta pani daje tym wszystkim doskonałe lekcje na przyszłość.

— A więc to wszystko było tylko... komedią — zapytał Artur wpół rozbawiony wpół zmieszany i podniecony w najwyższym stopniu.

— Słowo jest trochę ostre, ale można to i tak nazwać — rzekł Szef i uśmiechając się, pochylił się znowu nad swymi papierami.



Transport zboża odbywa się obecnie przy zastosowaniu pomp ssących.



Krzywa wieża w Pizie.

Wędrówki po świecie

Krzywa wieża w Pizie

Od Liguryjskiego Morza zaciąga chłodny wiaterek. Jedynym odgłosem, jaki panuje nocą w Pizie jest szum rzeki Arno, toczącej swe zamulone wody coraz dalej od miasta, które niegdyś było najznaczniejszym na Morzu Śródziemnym portem. W ciszy nocy, w biało-zielonym świetle wielkich lamp wznoszą się ku gwiaździstemu niebu zadziwiające, wspaniałe cudy Pizy: katedra, sławna krzywa wieża, kaplica cmentarna. Jak gdyby czarno-niebieska kopuła szklana układa się strop nieba nad lśniącym marmurem białych kolumien, łuków i gotyckich ozdób kamiennych.

Na tych kamieniach i marmurach historia świata wypisała wiele słów. Kto chciałby wskazać na znaczenie tych monumentów, których pięknu i artystycznemu wykonaniu mało co w świecie dorównuje, kto chciałby odkryć ich posłannictwo, które uwiecznią w swym kamiennym, wiecznym trwaniu, — musiałby opowiadać tysiąc i jedną noc.

Kościół pizański, którego budowę rozpoczęto w roku 1063 dla upamiętnienia bohaterskich bojów piznańskiej floty z Saracenami, kryje w sobie wiele tajemnic dawno już przebrzmiałych ludzkich losów i spraw. Ściany zewnętrzne tej monumentalnej budowli składają się z nagrobków pobliskiego cmentarza, i dziś jeszcze można wyczytać z tych prastarych płyt marmurowych nazwiska, zawołania, błogosławieństwa.

Gdzie tylko oko zwrócić, — wszędzie imponujące pamiątki z najświetniejszych okresów italskiej historii.

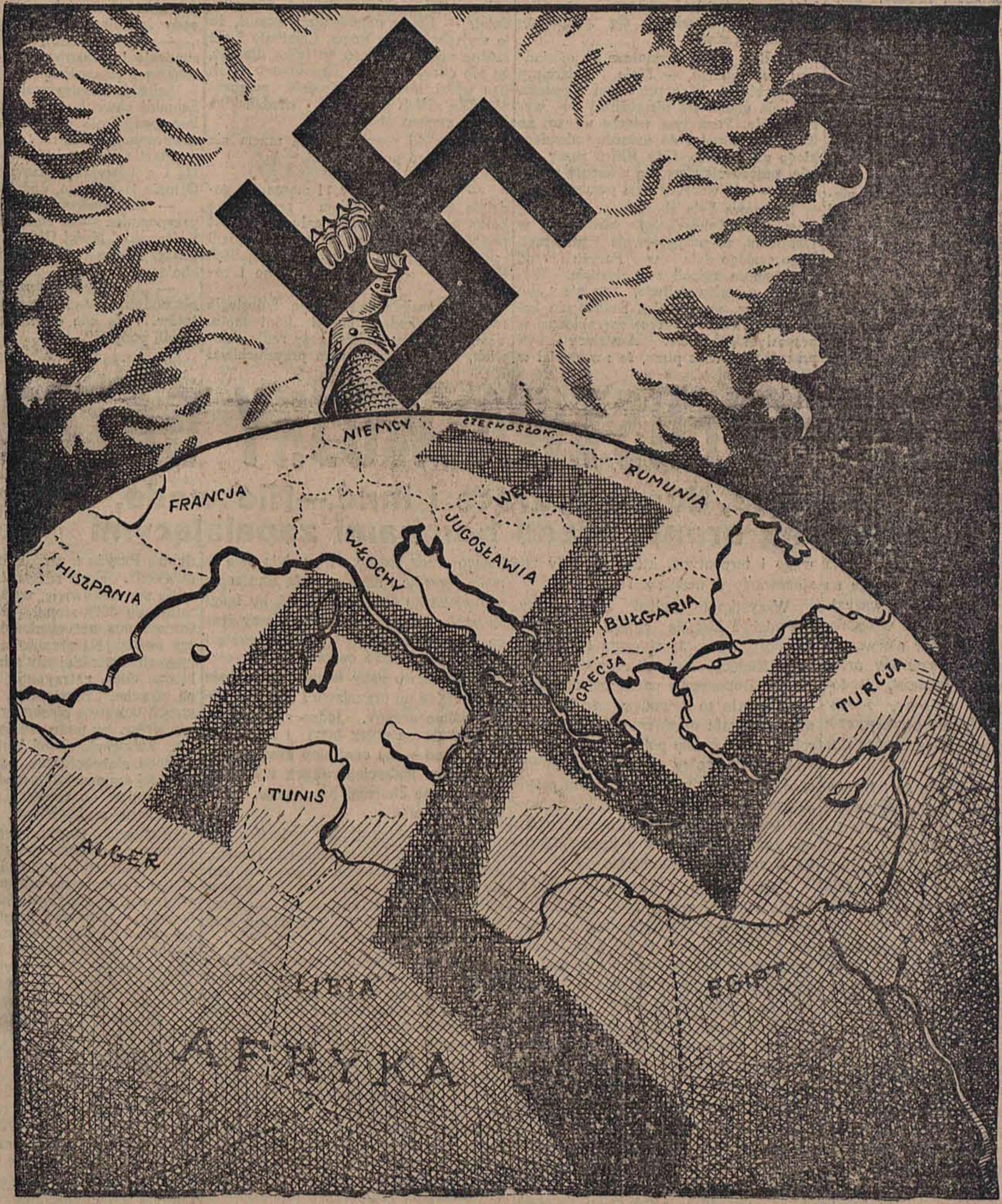
We wnętrzu wieży pizańskiej, stanowiącej przez swą pochyłość fenomen, znajduje się przyrządy, którymi posługiwał się Galileusz, wielki uczony, czyniąc swe słynne doświadczenia w zakresie ruchów wahadłowych.

Pola wokół Pizy są kolyską najświetniejszej epoki w dziejach Włoch — Renesansu. Odrodzenia. Gęsto są wokół rozsiane pamiątki z okresu jego powstawania i rozwoju. Tu powstawały i do dziś ilustrują ten wspaniały okres cudowne, klasyczne dzieła sztuki, odtwarzane dłońmi średniowiecznych artystów.

DODATEK LITERACKO NAUKOWY

„REPUBLIKA“, niedziela, 23 października 1938 roku

W cieniu swastyki



Po rozmowach w Godesbergu,
Po przyjaźni horoskopach
Wciąż w mrocznego cieni[illegible]
Wiedzie żywot Europa.

Cień wysuwa swe ramiona
Niby smoki legendarne:
Tym — do Afryki dociera,
Tym — za Morze sięga Czarne...

Coraz większy i groźniejszy,
Coraz wyżej wznosi głowę,
Starym szlakiem Berlin—Bagdad
Po zdobycze krocząc nowe.

W. Drozdowski

Ostatnie godziny wolnej Austrii

Schuschnigg wierzył, że Europa, a zwłaszcza Italia, stanie w obronie niezawisłości Austrii. — Tajemnica centrali telefonicznej w Rocca della Caminate

Na półkach księgarskich w Paryżu ukazała się przed kilku dniami interesująca książka p. t. „Ostatnie godziny Austrii". Szczególne zainteresowanie wzbudziła ona z tego względu, że autorem jej jest b. pierwszy sekretarz poselstwa austriackiego w Paryżu, Martin Fuchs, który po aneksji Austrii wolał nie wrócić do swej ojczyzny.

Fuchs bawił służbowo w Wiedniu, gdy b. kanclerz Schuschnigg postanowił zarządzić plebiscyt, ten plebiscyt, który już nie doszedł do skutku.

— Niewątpliwie Hitler wpadnie w wściekłość — mówił Schuschnigg leaderowi austriackich legitymistów, baronowi Wiesnerowi. — Niewątpliwie też odrazu pomyśli o kontr-ataku. Ale ja nie wierzę, by zaryzykował akcję wojenną, albo też polecił naszym nazistom zorganizować pucz. Przecież plebiscyt był zawsze głównym żądaniem Rzeszy. Jakżeż może on narazić się opinii europejskiej, gdy zechce przeszkodzić narodowi w wyjawieniu swej woli drogą plebiscytu. Byłoby to dowodem, iż wie on doskonale, że nasi norodowi socjaliści są bardzo słabi i nie mają wielkich wpływów. Tak, tym razem trzeba pobić Hitlera jego własną bronią. Właściwe niebezpieczeństwo może wyniknąć dopiero po plebiscycie, kiedy nazi, pod pretekstem, że wynik głosowania został sfałszowany, będą starali się wywołać niepokoje. Ale świat, wiedząc jak myśli większość narodu austriackiego, nie będzie mógł pozostawić nas bez pomocy. Gwałt zadany narodowi byłby zbyt cyniczny...

Baron Wiesner nie podzielał optymistycznych poglądów Schuschnigga. Wyraził on opinię, że ponieważ plebiscyt musi być przegraną Hitlera, kanclerz niemiecki w żaden sposób do niego nie dopuści. Znajdzie pretekst, by okupować przy pomocy sił zbrojnych Austrię, a dopiero później urządził „swój" plebiscyt.

Schuschnigg był przeciwnego zdania.

— Trzeba tylko umiejętnie poprowadzić całą sprawę i umiejętnie przeprowadzić agitację. Trzeba nawet pozornie wysunąć hasło, że chodzi o zatwierdzenie przez naród austriacki układu w Berchtesgaden i że niewątpliwie je zatwierdzi. Zresztą — mówił Schuschnigg — wciągnąłem Seyss-Inquarta do naszej akcji. W tym wypadku, czyż Berlin będzie mógł tak łatwo się wtrącić?

— Ale międzynarodowa opinia publiczna jeszcze nie jest dostatecznie przygotowana — odparł baron Wiesner. — W każdym razie mamy conajmniej dwa miesiące wytchnienia. Trzeba wykorzystać ten czas, by wzmocnić uczucia patriotyczne narodu i wykazać naszą siłę, ostro przeciwstawiając się propagandzie nazistycznej.

— Nie, to nie wystarcza — oświadczył Schuschnigg. — Mnie potrzebny jest plebiscyt. W przeciwnym wypadku sytuacja stanie się niemożliwą do wytrzymania. Poza tym wierzę w to, że Italia nie dopuści do najazdu niemieckiego na Austrię. Gdy Hitler ruszy armię, przeciwstawimy się z bronią w ręku. A wtedy wszyscy nam pomogą.

Rozmowa była skończona. W środę wieczorem Schuschnigg oświadczył w Insbrucku, że przygotowuje plebiscyt. Tego samego dnia w Paryżu rząd Chautempsa zgłosił swą dymisję. Wydawało się niewątpliwie, że nie tylko Chautemps, ale również Delbos nie będą decydować o polityce zagranicznej w przyszłym gabinecie. Austriacy byli przerażeni. Fuchs pisze, że rozmawiał w tym czasie w Wiedniu z kilku wybitnymi działaczami politycznymi.

— Boję się, że Francja będzie bez rządu, w chwili gdy u nas zaczną się decydujące wypadki — taka była powszechna opinia w tym czasie.

Mussolini wyjechał do Rocco della Caminate, dokąd udawał się zazwyczaj w przededniu wielkich wydarzeń. Dr. Schuschnigg telefonował do Rzymu — odpowiedziano mu, że Duce wyjechał i że telefonicznie z nim teraz rozmawiać nie można. Na zapytanie poselstwa austriackiego w Rzymie udzielono identycznej odpowiedzi.

— Czy w tym momencie przypomniał sobie Schuschnigg o swej wizycie u Mussoliniego w Rocca przed dwoma laty? — pyta Fuchs. — Wówczas Mussolini pokazał Schuschniggowi słynną centralkę telefoniczną, łączącą go bezpośrednio z pałacem Weneckim w Rzymie i powiedział: — Kiedy odpowiadają komuś, że ja wyjechałem do Rocca Caminate i nie można mnie odszukać, to tylko dlatego, że nie chcę, by mnie niepokojono. Jak pan widzi, mam bezpośrednie połączenie. Dla moich przyjaciół wiedeńskich jestem zawsze obecny".

Wiedeński przyjaciel tym razem nie mógł uzyskać połączenia.

* * *

— Tragicznej nocy 11 marca, po godzinie 10, nad Wiedniem zerwała się burza śnieżna, mimo, że cały dzień był pogodny i słoneczny. W tę noc pędzili ulicami Wiednia narodowi-socjaliści. Rozlegały się strzały. Grabiono i zabijano...

Burza szalała nad Europą. I dosięgła również zachodniej części kontynentu. Tam, w zamku, siedział przy radio człowiek, który z natężeniem przysłuchiwał się wieściom z Austrii. Był to Otton Habsburg.

Gdy mu zakomunikowano, iż Schuschnigg organizuje plebiscyt, Otton oświadczył:

— Hitler nie pozostawi tego bez odpowiedzi. Przybliżamy się do rozwiązania.

Triumfujący narodowi socjaliści opanowali Wiedeń i Austrię. W całym kraju przeprowadzano aresztowania. Schuschnigg i jego najbliżsi współpracownicy już nie byli wolni. W chwili, gdy przed pałacem Belvedere, w którym przebywał Schuschnigg zaciągano wartę szturmówek, gdy pozbawiono go wolności, kanclerz dowiedział się o ostatniej niespodziance: jego minister spraw zagranicznych Guido Schmidt, któremu on tak ufał, nie tylko nie został aresztowany, ale przeciwnie, powitany z honorami przez nazi. W tym momencie Schuschnigg musiał sobie przypomnieć rady „przyjaciela" Schmidta:

— Ocalić Austrię może tylko porozumienie i ustanowienie dobrych stosunków z Niemcami.

Schmidt nawiązywał te stosunki. Schmidt chwalił się, że uzyskał od Hitlera podpisanie uznania niezawisłości i suwerenności Austrii...

Martin Fuchs, który jest monarchistą i z najwyższym szacunkiem mówi o Ottonie Habsburgu, dodaje:

— Niewątpliwie musiał Schuschnigg przypomnieć sobie również słowa Jego Królewskiej Mości Ottona, zawarte w depeszy, wysłanej przed rokiem do Schuschnigga::

— „Uprzedzam pana, że z nazistami nie podpisuje się żadnych paktów i traktatów. Są one obowiązujące tylko w chwili podpisu".

Ks.

NIEBEZPIECZEŃSTWA WOJNY GAZOWEJ

Gazy trujące, łzawiące, duszące, żrące i inne.—Nie woda, lecz piasek skuteczną bronią przed bombami zapalającymi

Dni trwogi i grozy, które przeżyła niedawno Europa, zwróciły uwagę na fakt wielkiej doniosłości. We wszystkich krajach, które mogły być wciągnięte do działań wojennych, w pierwszym rzędzie szykowała się do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Budowano prowizoryczne schrony, zaopatrywano ludność w maski przeciwgazowe, przez radio wygłaszano specjalne pouczenia.

To świadczy wymownie, że jeśli kiedykolwiek dojdzie do zbrojnego starcia narodów, na plan pierwszy wysunie się wojna powietrzno-gazowa. Nie tylko na kolumny wojsk nieprzyjacielskich, ale na bezbronną ludność, pozostającą zdala od terenu działań wojennych, posypią się z nieba bomby gazowe.

Historia zastosowania gazów bojowych datuje się od czasów starożytnych. W czasie wojen peloponeskich, 2500 lat temu, spartanie próbowali przepędzić obrońców Platei przy pomocy dymów siarkowych. W trzecim stuleciu naszej ery, wodzowie rzymscy Sartoriusz i Juliusz Afrykański opracowywali projekt zastosowania jadowitych gazów w działaniach wojennych. Istnieją dane, że krzyżowcy stosowali gazy bojowe w walkach z Saracenami. Leonardo da Vinci, który interesował się wszystkimi zagadnieniami nauki i techniki, również myślał o wojnie gazowej. W połowie 17-go wieku niemiecki lekarz dr. Glauber, słynny wynalazca „soli glauberskiej", wynalazł bomby gazowe, napełnione solami kwasu azotowego i terpentyną, które znalazły zastosowanie w wojnie z Turkami.

Wszystko to jednak były próby. Prawdziwa historia gazów bojowych rozpoczyna się 31 stycznia 1915 roku, kiedy Niemcy ostrzelali rosyjskie pozycje pod Bolimowem pociskami chemicznymi. Było to dowodem, że Niemcy, mimo traktatu międzynarodowego 1899 roku, już w czasie pokoju przygotowywali się do wojny chemicznej. Równocześnie na drugim odcinku frontu rosyjskiego Niemcy użyli chloru, który wytruł całą dywizję. A na froncie zachodnim zastosowano gazy w lipcu 1915 roku w rejonie Langenmarku.

Zastosowanie gazów bojowych w czasie wielkiej wojny było jednak stosunkowo niewielkie. Nie umiano jeszcze bowiem obchodzić się z tą bronią. Musiano za każdym razem czekać na sprzyjający kierunek wiatru, a istniało zawsze niebezpieczeństwo, że wiatr zmieni kierunek i gazy zatrują własne wojsko. Dopiero pod koniec wojny nauczono się produkować pociski gazowe. Te pociski stanął się w przyszłej wojnie niewątpliwie podstawową bronią artylerii.

Gazy, którymi wypełnią się pociski artyleryjskie i bomby lotnicze, przeznaczone do zrzucania w miastach, dzielą się na kilka kategorii. Gazy duszące działają na drogi oddychania i wywołują śmierć wskutek uduszenia. Gazy łzawiące, pozornie najniewinniejsze, wywołują tak obfite łzawienie, że człowiek traci wzrok. Gazy drażniące, przenikające przez maskę, wywołują bóle w nosie i gardle i mają na celu zmuszenie człowieka do zerwania maski, by mógł on paść ofiairą nnych gazów. Gazy żrące działają na skórę i błonę śluzową i wywołują złośliwe oparzeliny. I wreszcie prawdziwe gazy trujące, przenikają przez skórę do organizmu i porażają poszczególne organy. Jedne z nich oddziaływują na obieg krwi i zatruwają krew, inne — na centralny system nerwowy i w słabych dawkach wywołują nieuleczalne choroby psychiczne, a w silnych — szał.

Opisanie wszystkich rodzajów gazów bojowych jest niemożliwe, tymbardziej, że według opinii fachowców, najbardziej groźne z nich przechowywane są w najgłębszej tajemnicy i dowiemy się o nich dopiero podczas nowej wojny, jeśli taka wybuchnie.

Ciekawym szczegółem jest, że mimo szybkiego postępu wojny chemicznej w l. 1914—18, ani Niemcy ani koalicja nie byli w stanie zastosować powietrznego bombardowania przy pomocy pocisków gazowych. Przyczyna leżała w tym, że dla ówczesnych samolotów bomby były zbyt ciężkie. Dziś te przeszkody zostały całkowicie usunięte. Nowoczesne samoloty bojowe mogą unosić w powietrze całe składy bomb chemicznych. Nic dziwnego, że tak wielki lęk panuje we wszystkich krajach Europy, na samą myśl o możliwości wojny powietrzno-gazowej.

Przede wszystkim należy liczyć się z niebezpieczeństwem bomb zapalających. Gen. Ludendorff w pamiętnikach swych opowiada, że latem 1918 roku Niemcy czynili wszelkie przygotowania do powietrznego bombardowania Londynu i Paryża t. zw. „bombami elektronowymi". Przy zderzeniu taka bomba spala się całkowicie, wywołując temperaturę do 3000 stopni. Siłą rzeczy powoduje ona natychmiastowy i straszliwy pożar. Na szczęście, bomby te nie mają zbyt wielkiej siły zderzenia i, przebijając dach, zatrzymują się zazwyczaj na strychu. Wystarczy więc pokryć strych warstwą piasku grubości 10 centymetrów, by pożar został zlokalizowany. Zalewanie takiej bomby wodą jest wysoce niebezpieczne, gdyż przy tak wielkiej temperaturze woda rozkłada się natychmiast na wodór i tlen, tworząc mieszaninę wybuchową.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z bombami chemicznymi. Specjalista francuski major Block opisuje skutki rzucenia na miasto bomby powietrznej, zawierającej 500 kg. gazu — fosgenu. Jeśli taka bomba upadnie do wnętrza budynku, wszyscy mieszkańcy, nawet ci, którzy zdążyli założyć maski, muszą zginąć. Przy wybuchu bomby na ulicy tworzy się obłok gazowy w promieniu 100.000 metrów sześciennych — 35 metrów wysokości, 30 metrów szerokości i 100 metrów długości. Koncentracja gazu przy takiej objetości jest tak wielka, że w pobliżu znajdujący się ludzie, nawet w maskach gazowych, giną momentalnie.

Takie oto są perspektywy, które oczekują nas, gdy kulturalna ludzkość XX stulecia postanowi rozwiązywać konflikty i spory na drodze wojennej. Obrona przeciwlotnicza dysponuje już doskonałymi środkami, ale ciągle jeszcze atak jest silniejszy od obrony. Jedynym sposobem ocalenia ludności w czasie wojny będzie niewątpliwie ewakuacja wielkich miast.

W. T.

„Wam było dobrze—dlatego nam jest źle"...

Źródła fermentu i niezadowolenia powojennego pokolenia.-Skąd się biorą dążenia do systemu totalnego.—Czy idea demokratyczna poniesie klęskę

Znany francuski pisarz Benda, przedstawiciel starszej generacji elity umysłowej Francji opublikował w jednym z ukazujących się w Paryżu pism emigracji niemieckiej niezmiernie ciekawy artykuł, w którym poddaje głębokiej, wnikliwej analizie **konflikt duchowy, istniejący pomiędzy współczesną młodzieżą a starsza generacją.**

Wprawdzie tarcia „młodych" ze „starymi" istniały zawsze, jednak — bodaj nigdy jeszcze nie zarysowała się pomiędzy dwiema po sobie następującymi generacjami tak wielka przepaść, jak w naszej burzliwej epoce, o której — słusznie czy niesłusznie — utrwalił się pogląd, że jest **przełomowa.** Tym ciekawsze więc są wywody powyższego pisarza na tak aktualny temat.

Wywody te odnoszą się wprawdzie do Francji i analizują stosunki francuskie oraz młodzież francuską— niemniej waga ich jest ogólno - europejska, można je więc **w ogólnym zarysie** bez wahania zastosować do każdego innego europejskiego społeczeństwa. Przecież w każdym kraju odbywa się w naszych czasach proces silnej fermentacji poglądów młodego pokolenia i w każdym kraju poglądy te mocno kolidują ze światopoglądem „starych"... Z tego względu warto zaznajomić się z artykułem francuskiego pisarza — w takim właśnie zarysie ogólnym.

Przedwojenni a powojenni

Chodzi tu — pisze Julien Benda — o kontrasty pomiędzy dwiema generacjami, które przywykliśmy nazywać: „przedwojenna" i „powojenna". Do pierwszej należą ci, którzy w roku 1914, gdy wybuchła wojna wszechświatowa, byli w wieku **lat conajmniej trzydziestu,** a więc nasiąkli ideałami i poglądami przedwojennej epoki. Do drugiej zaliczać należy tych, którzy w owym pamiętnym roku **byli „dwudziestolatkami", a więc dopiero w warunkach wojennych lub powojennych kształtowali swój osobisty stosunek do życia i ludzkości.**

Zrównoważeni sceptycy — pisze autor — gotowi są wątpić może, czy istotnie istnieje taka przepaść pomiedzy generacjami, podpadającymi pod powyższe dwie kategorie.

Przecież faktem jest, że współczesne młode pokolenie hołduje entuzjastycznie właśnie ideom, których twórcami byli ludzie starszego, „grubo" przedwojennego pokolenia.

Argument taki jest zgoła nieistotny, wiemy bowiem, że w epoce, kiedy ci szermierze ducha zasłynęli jako twórcy nowych kierunków ludzkości — młodzież ówczesna, a więc ci, którzy są obecnie już starszą generacją, naogół i właściwie.... **wcale nie ich nazwiska wypisywała na swych sztandarach.** Przedstawiciele czystego humanizmu **(Anatol France, Romain Roland)... mogą** w o wiele większym stopniu rościć sobie pretensje do tytułu duchowych przewodników spółczesnego sobie pokolenia przedwojennego"....

Oczywiście — powyższy ustęp odnosi się specjalnie do francuskiej młodzieży przedwojennej, ale — przecież i **u nas przedwojenne pokolenie hołdowało z entuzjazmem przedstawicielom humanizmu, a więc analogia z Francją nie jest taka daleka.** Natomiast zupełną już analogię znajdziemy w następujących wywodach Benda'y:

Istota konfliktu

„Cały konflikt polega na tym, że oba pokolenia wychowywały się w kardynalnie odmiennych warunkach życiowych. Młodość i rozkwit starszego pokolenia przypadły **na wyjątkową epokę, jaka rzadko wydarza się w dziejach ludzkości,** epokę, w której **warunki były ustabilizowane i walka o byt — w porównaniu z obecną — była „śmiesznie" łatwa.**

W owej „idyllicznej" epoce myśleliśmy naiwnie, że **wojny minęły już dla ludzkości bezpowrotnie, to też mogliśmy rozwijać się w atmosferze duchowego spokoju....** Panowało niewzruszone przekonanie, że **dobrobyt, zdobyty przez przodków i powiększany jeszcze drogą własnej przemyślności, wcale nie może być naruszony lub ulec jakiejkolwiek zmianie... „Groźby" Marxa przeciw systemowi kapitalistycznemu traktowane były jedynie jako „teoria" lub „literatura"..**

Czyż trzeba rozwodzić się nad tym, jak z gruntu odmienne były powyższe warunki od warunków, w jakich żyje **młodzież współczesna — stale zagrożona przez wojnę, pozbawiona materialnych fundamentów?....**

Człowiek „przedwojenny" — wywodzi dalej Benda — zwłaszcza gdy los jego zrządził, że należał do sfery mniej lub więcej posiadającej, spokojnie mógł oddawać się **sztuce, literaturze, filozofii.** Człowiek „powojenny" nietylko nie może sobie pozwolić na spokojne pielęgnowanie takich dziedzin ducha, ale — wręcz przeciwnie — **wydaje mu się, że stoi wobec chaosu, w którym wszystkie wartości duchowe zostały zniweczone, i jest też przekonany, że musi z tego chaosu stworzyć nowy świat... Nie znajduje żadnej ostoi w naszej atmosferze materialnej i duchowej....**

Stąd więc przede wszystkim rozgoryczenie człowieka „powojennego".... A ponieważ już tak jest w naturze ludzkiej, że **w nieszczęściu szuka się winowajcy, na którego można zwalić odpowiedzialność, więc też również „powojenny człowiek" szuka „sprawcy" niepomyślnych warunków,** w jakich się znalazł... I powstaje w nim — podświadomie — uczucie, które możnaby przyrównać do **....nienawiści ubogiego wobec bogacza:**

„Wam było dobrze — właśnie dlatego jest nam tak źle... Za dużo filozofowaliście... Wasze wybujałe dążenia intelektualne, wasza pochopność do krytyki wszystkich wartości — doprowadziły nas do katastrofy!....

I drogą takiego rozumowania doszedł człowiek powojenny do negowania intelektu:

„PRECZ ZE SCEPTYCYZMEM! NIE CHCEMY MYŚLEĆ — CHCEMY BYĆ SILNI! NIE WOLNO ŻYCIA NEGOWAĆ — TRZEBA JE POTWIERDZAĆ!....

Młodzież ignie do polityki

Intelektualne życie starszego pokolenia nie dało młodszemu do rąk broni do walki o byt, ale — **bo też samo nie potrzebowało tej broni.** Stąd jednak płynie rozgoryczenie u młodzieży, złość i nienawiść....

Intelektualiści przedwojenni nie zajmowali się polityką. Sprawy natury estetycznej i duchowej stały na pierwszym planie — z pogardą patrzano na politykę jako na **teren intryg i knowań nacjonalistycznych, kruczków i szacherek egoistycznych, niegodnych człowieka wolnego.**

Otaczano szacunkiem ludzi, wiodących indywidualny, twórczy żywot intelektualny — daleki od zgiełku i gwaru świata materialnego...

Szacunek dla takiej „abstrakcyjnej" egzystencji jest dla powojennego pokolenia **czymś wręcz niezrozumiałym.** Żąda ono **konkretnej działalności** i odnosi się wręcz z nienawiścią do przedwojennego „spokojnego indywidualizmu". Indywidualizm ten jest dla młodzieży obecnej symbolem demokracji, a więc — **„precz z demokracją!..."**

Prawda a—prawda...

Osobny rozdział poświęca Julien Benda stosunkowi młodzieży do — prawdy.

Dla przedwojennego pokolenia **prawda była pojęciem absolutnym.** Obowiązywał aksjomat, że **prawda musi być bezwzględna,** że należy pielęgnować ją niezależnie zgoła od skutków, jakie może mieć wygłaszanie jej. Nikt nie ośmieliłby się twierdzić, **że** może być inaczej.

Takie jednostki, jak **Renan, Zola** — były wręcz fanatykami prawdy... Znakomity filolog francuski **Gaston Paris** w mowie swej, wygłoszonej w Colege de France, powiedział: (a słowa te można śmiało uważać za sztandarowe dla elity duchowej tego pokolenia):

„Wyznaję bezwzględnie i bezwarunkowo pogląd, że tematem wiedzy jest wyłącznie prawda, jako cel sam w sobie, niezależnie od złych lub dobrych, pomyślnych lub niepomyślnych skutków, jakie w świecie materii z prawdy tej wyniknąć mogą. Kto z jakichkolwiek względów — czy to patriotycznych, czy socjalnych, czy moralnych — zadaje prawdzie najmniejszy bodaj uszczerbek, temu nie wolno rościć sobie pretensji do najskromniejszego bodaj miejsca w świątyni ducha".

Dzisiejsze pokolenie — w jaskrawym przeciwieństwie do takich poglądów — **odnosi się wręcz ze wstrętem do takiej bezinteresownej prawdy.** Spółczesna młodzież uzurpuje sobie prawo **naginania prawdy do celu.** Prawdą jest to, co służy określonemu celowi...

Wprawdzie każdy taki zapaleniec — z prawej czy lewej strony — burzy się, gdy go w tej sprawie pociągniemy za język, i krzyknie, że również on dąży do prawdy, ale — **zapomni dodać, że prawda tkwi wyłącznie w... takim ustroju społecznym, do jakiego on właśnie dąży... I takiej właśnie — z natury rzeczy względnej** — prawdzie przypisuje się taką samą wagę, jaką przypisujemy naprzykład — prawu z dziedziny fizyki lub jakiejkolwiek innej wiedzy ścisłej...

Gdzie są prawa człowieka

Starsza generacja żywiła uczucie szacunku dla **praw człowieka,** czciła je jako **nakazy sumienia ludzkiego.** Oczywiście: takie uczucie zawierało w sobie siłą rzeczy, **sporą dozę idealizmu,** bowiem odnosiło się do dziedziny ducha. Młodzież spółczesna odnosi się do takich spraw z pogardą, **bo uznaje tylko dziedziny konkretne, realne....**

Nie wolno nam jednak dziwić się takim poglądom. Winniśmy pamiętać, że **trudno jest o idealizm tam, gdzie brak równowagi ducha. A równowaga ducha powstaje tylko w unormowanych warunkach materialnych...** My, ludzie przedwojenni, mieliśmy takie warunki — oni, ludzie powojenni, nie mają ich...

Ale powojenne pokolenie — świadomie czy podświadomie — odczuwa boleśnie brak dobrych warunków materialnych oraz wypływające z takiego stanu rzeczy **niedostatki duchowe.** I tu właśnie jesteśmy u **źródła owej przemożnej tęsknoty, jaką młodzież — z lewej czy z prawej strony—żywi do t. zw. państw totalnych. W tych państwach bowiem złe warunki materialne zostają zgeneralizowane, uogólnione, a więc — cała kwestia staje się bezprzedmiotowa...**

A co do niedostatku duchowego? **Od myślenia jest „wódz"... Tam — „dzięki Bogu" — nie potrzeba myśleć, a więc nikogo nie trapią żadne cierpienia duchowe...**

Ale państwa totalne — faszyzm, hitleryzm, bolszewizm — chociaż wydają się młodzieży tak radykalnym lekarstwem na ich bolączki — **zgoła nie leczą ich, tylko eliminują je z życia jednostki, pozbawiając ją wszelkich cech i dążeń indywidualnych.** My, ludzie przedwojenni, **wiemy, że tak jest,** widzimy taki stan rzeczy i zdajemy sobie z niego doskonale sprawę. Oni — powojenne pokolenie — **nie widzą i nie mogą nawet widzieć.** Przyczyną ślepoty i niemocy w tym wypadku są właśnie wyżej wspomniane niedostatki duchowe...

„Precz z wolnością"...

Jedną z kardynalnych różnic pomiędzy przedwojennym pokoleniem a obecną młodzieżą stanowi też swoisty stosunek tej młodzieży do pojęcia **wolności indywidualnej.**

Dla przedwojennego pokolenia wolność osobista była — **nietykalną świętością. Faszyzm lub komunizm szczycą się wręcz tym, że wolności indywidualnej wogóle nie dopuszczają, że ją niszczą i tępią wszelkimi dopuszczalnymi i niedopuszczalnymi sposobami...**

„Błędne mniemanie, iż człowiek ma prawo do wolności i godności osobistej, już dosyć szkód wyrządziło — pisze wódz narodowego socjalizmu w **„Mein Kampf"**, a wódz faszyzmu włoskiego (we „Włoskiej Encyklopedii", w artykule, który sam napisał) w ten sposób definiuje pojęcie wolności:

„Wolny jest człowiek jedynie w obrębie pewnej całości, a całością tą może być jedynie suwerenne państwo, które nie toleruje żadnej dyskusji i nie dopuszcza żadnej kontroli".

Innymi słowy (dodaje Julien Benda): człowiek jest wolny jedynie w obrębie **armii,** która ...nie pozwala mu na najmniejszy nawet duch ręki z własnej woli...

* * *

Ciekawe są również refleksje francuskiego autora na temat sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie Europa. Refleksje te trącą dość subjektywnym aptymizmem:

„Już od kilku lat słyszy się na każdym kroku, że jeszcze nigdy w dziejach świata cywilizacja nie była tak bardzo zagrożona, jak obecnie. W rzeczywistości jednak — **już niejednokrotnie groźba zagłady cywilizacji była o wiele większa.**

W czasach rozkładu państwa rzymskiego, lub podczas upadku państwa Karola Wielkiego zanik sprawiedliwości i ładu społecznego był bez porównania większy, niż w naszej epoce... Życie jednostki było stale narażone na tak wielkie niebezpieczeństwa, iż — w porównaniu z nimi — dzisiejszy stan rzeczy może być uważany... niemal za idealny.

W średnich wiekach **najistotniejszym życzeniem każdego człowieka było, aby go... nie zabito..."**

Pod koniec swych wywodów wyraża Julien Benda przekonanie, że — mimo wszystko — **francuska demokracja jest zbyt silna, aby najbardziej nawet radykalna młodzież francuska zdołała ją usunąć w cień lub zgładzić.** Społeczeństwo demokratyczne powinno jedynie dążyć do tego, aby odebrać radykalnej młodzieży szereg słusznych argumentów przeciw sobie.

Do takich należy w pierwszym rzędzie: **nadmierna bierność i pobłażliwość wobec przeciwników reżymu demokratycznego.** Gdy demokracja zarzuci kult sybarytyzmu i bierności wobec swych wrogów a wykaże więcej godności i decyzji w swych posunięciach i wreszcie — okiełzna rozzuchwalony w jej łonie kapitalizm oraz wyznaczy granice rządom jego — wówczas wytrąci radykalnej młodzieży najistotniejsze argumenty przeciw idei demokratycznej i wciągnie ją znów w swoje szeregi...



Kemal Ataturk-odnowiciel Turcji

Kariera pierwszego prezydenta Republiki Tureckiej. — Syn skromnego urzędnika celnego przepędził sułtana i całkowicie przekształcił swoją ojczyznę



Kemal Ataturk — prezydent Republiki Tureckiej i twórca nowej Turcji — **przez kilka tygodni był tak cieżko chory, że katastrofa wydawała sie nieuniknlona.** Donosiliśmy na tym miejscu w związku z tym faktem — o prądach nurtujących społeczeństwo tureckie i sfery miarodajne Turcji w obliczu zagadnienia następstwa po tym **najwybitniejszym człowieku państwa nad Bosforem.**

Dziś dochodzą nas wieści, iż **żelazny organizm tego człowieka zmógł chorobę.** Zaburzenia nerwowe ustępują, chory czuje się lepiej, puls jest normalny, serce pracuje sprawnie. **Niebezpieczeństwo zostało zażegnane.**

Śmiało rzec można, że w zrozumieniu swych rodaków Ghazi — co znaczy po turecku „gospodarz" — bo tak go Turcy nazywają — **jakby sie drugi raz narodził.** Przecież w ciągu ostatnich tygodni, choć rzecz nie była nigdy szczególnie publikowana — **naród turecki był niemal w żałobie.**

Przyjrzyjmy się tedy jeszcze raz niezwykłym kolejom życia tego niezwykłego człowieka.

Kemal Ataturk jest **synem skromnego urzędnika celnego.** Pod tym względem jego losy zbiegają sie z dziejami Hitlera. Wyrósł w Salonikach, w warunkach prawie ciężkich. Ale ojciec Kemala — Riza Bey, mimo niewysokiego stanowiska, był **człowiekiem nieprzeciętnym. Był poglądów postepowych i zapatrzony był na Zachód.** Miał przecież stale styczność z ludźmi Zachodu: spotykał się z nimi codzień w toku swego urzędowania w porcie salonickim. Tym tendencjom ojca ma syn do zawdzięczenia, że **uniknął szkoły, w której głównym przedmiotem jest Koran, szkoły podówczas zupełnie średniowiecznej.**

Pierwsze kroki

Riza Bey porzucił wreszcie któregoś dnia służbę państwowa i usamodzielnił się jako **kupiec drzewny.** — W okresie, gdy przedsiebiorstwo poczęło się naprawdę rozwijać — ojciec Kemala zmarł. Wdowa przeniosła się do swego brata, na wieś. Dwunastoletni podówczas syn musiał się zająć owcami: **pasał je u wuja i czyścił obory.**

Ale rychło los uśmiechnal się całej rodzinie. **Dostali niewielki spadek.** Chłopiec wrócił do szkoły. Już wtedy **zamierzał zostać oficerem.** Zgłosił się do kierownika szkoły elementarnej wojskowej w Salonikach i **prosił o przyjęcie.** Nie nazywał się wtedy ani Kemal, ani Ghazi, ani Ataturk — **ale poprostu Mustafa.** Przydomek Kemal — otrzymał od swego nauczyciela, który — zdumiony jego zdolnościami do matematyki, nazywał go zawsze **„Celującym"** — co po turecku brzmi właśnie **„Kemal".**

Na początku wieku dwudziestego była Turcja w kompletnym rozkładzie. Jedynie jeszcze armia zachowala pewną spoistość. Obok starych zdziecinniałych nieraz paszów — nie brak było w armii **młodych oficerów, marzących o innej Turcji: lepszej i prawdziwej cywilizowanej.** Gdy jeden z nich, słynny Enver Bey w roku 1908 przejął władzę — był **Mustafa Kemal kapitanem sztabu generalnego.** Już wtedy brał żywy udział w ruchu młodotureckim i za to właśnie został przez policję Abdul Hamida — CzerwonegoS ułtana—**skazany na wygnaie do Damaszku.** Kemal bierze udział w walkach przeciwko Druzom, wraca potem, ułaskawiony, do Damaszku i **gotuje spisek przeciwko sułtanowi.** Ale ma mało sojuszników. Komitet „Jedności i Postępu" unika go. Bowiem **nie jest germanofilem, podczas, gdy cały ruch młodo-turecki opiera się o Berlin.**

Następują wojny. Najpierw **wojna z Włochami, potem wojna bałkańska i wreszcie wojna światowa.**

„Zbawca Konstantynopola"

W roku 1915 jest Kemal **podpułkownikiem armii dardanelskiej.** Staje się sławny po walce pod Aanafatra, bowiem w odpowiedniej chwili **zainicjował kontratak i walkę wygrał.** Umiał odpowiednio zdyskontować to zwycięstwo na swą własną korzyść. Odtąd nazywają go żołnierze **„Zbawca Konstantynopola".**

Podczas Wielkiej Wojny wyrasta Mustafa Kemal ponad swa własną wielkość. Dojrzewa w nim **pragnienie władzy.** I to pragnienie nie opuszcza go już ani chwilę. Początkowo próbuje oprzeć się o sułtana. **Proponuje Mahmedowi VI Vahideddinowi — by sam objął naczelne dowództwo, a jego — Kemala — mianował szefem sztabu generalnego.** Ale miękki, przedwcześnie zestarzały sułtan nie decyduje się od razu. Kemal więcej tej propozycji nie ponawia.

Dopiero po klęsce ujawnia sie prawdziwa wielkość Kemala. Podczas, gdy w Konstantynopolu czynniki oficjalne **padają do stóp angielsko - francuskim zwycięzcom, gdy Grecy z Pery ogłaszają odnowienie cesarstwa helleńskiego — staje 34-letni generał na czele ruchu wyzwoleńczego i odnowicielskiego.** Kemal staje się ośrodkiem, staje się **ogniskiem energii całego narodu,** zdążającego teraz zdecydowanie do zrzucenia wiekowego zacofania i przesądów Islamu, zasłaniających światło.

Ministrom staje się Kemal solą w oku. Jeden z nich wpada na „wspaniałą" myśl. Mustafa Kemal Pasza zostaje **odkomenderowany w najgłuchszą dzicz — na wschód Anatolii.** Pretekst znaleźć nie trudno: poprostu — **inspekcja tamtejszych oddziałów i garnizonów.** Trzeba przyznać, że te oddziały były całkiem niezwykłe. **Niektóre pułki liczyły zaledwie po 50 ludzi! Całe brygady pozostawione były same sobie, bez zaopatrzenia, bez dowódców.** Niech Kemal tam spróbuje sobie dać rade!... Wspaniała myśl, **by go się pozbyć.**

Myśl okazała się istotnie wspaniałą. Bowiem, **gdy młody generał przybył do miejscowości Samsun nad morzem Czarnym — skupiają się wokół niego oficerowie i pozostawieni sami sobie generałowie owych pułków tak silnych liczebnie i składają w jego rece władze. — Wzywają go, by ratował, co sie dało z rozpadającej się armii, by ratował Turcję.**

I potem Kiasim Pasza, Rafet Pasza, Ali Fuad Pasza, Rauf Bey i Fethy Bey — opuszczają swe już lepsze i pewniejsze niż tamci z Anatolii stanowiska i **oddają się również pod rozkazy Mustafy.**

W ten sposób Anatolia — pomyślana przez rząd jako miejsce zesłania — staje się **twierdzą Mustafy i kołyską ideł republikańskiej w Turcji.**

Gdy Kemal Pasza **nie wykonał rozkazu sułtana** — gdy oświadczył, że pozostaje w Anatolii, by tu walczyć o nową Turcję — **historyczna godzina w jego życiu i życiu jego ojczyzny wybiła. Kemal przeszedł do czynu, który wydał niezwykłe rezultaty.**

Reformy Kemala Ataturka

Trudno jest przeliczyć ile reform, ile zmian wprowadził ten człowiek w życiu swego narodu. Dość powiedzieć, że **z Turcji, „chorego człowieka Europy" — zacofanego kraju Wschodu — uczynił młode, pełne nadziei i radości życia państwo zachodnie.**

Zniósł wielożeństwo, zakazał noszenia fezów, usunął derwiszów, wprowadził szwajcarski kodeks cywilny, zmienił ustawodawstwo karne, wyrugował wszędzie, w każdej dziedzinie życia nie tylko państwowego i społecznego, ale z życia jednostki wszystko, co tchnęło przesądami, zrównał kobiete w prawach z mężczyznami, kasując haremy i czarczafy, udzielił im prawa głosu i prawa do wszelkich stanowisk w państwie, zniósł alfabet arabski i wprowadził łaciński, opracowując pisownie, i wreszcie nadał Turkom mającym tylko imiona — nazwiska. **Sam siebie nazwał Ataturkiem: Pierwszym Turkiem.**

Przytoczyliśmy tylko jakby optyczne efekty działalności tego niezwykłego człowieka i reformatora, który w ciągu kilku lat sprawił, że Turcja **przebyła ewolucję wielowiekowa.**

Wczoraj jeszcze był ten wielki człowiek umierający. Dziś jest na drodze do wyzdrowienia.

Turcy odrzucają żałobe, którą sądzili, że wypadnie im rychło wdziać. F.

Dziwak zdobył 6 mandatów

do rady miasta Antwerpii. — Nie popierany przez żadną partię czy komitet, Leo Frenssen został 6-krotnie wybrany do rady miejskiej

Fakt, jaki wydarzył się podczas wyborów do rady miejskiej w Antwerpii, jest i będzie bez precedensu w dziejach wyborów do wszelkiego rodzaju ciał kolegialnych.

Walka wyborcza była zażarta. Kandydaci na stolce radców miejskich, niejednokrotnie ludzie zamożni, nie żałowali pieniędzy na propogandę wyborczą, na wielkie plakaty, na szumne odezwy, na wiece i t. d. i t. d.

Jasną jest rzeczą, że **za każdym z kandydatów stały całe komitety i że nieraz dla jednego z chętnych na stanowisko radcy — pracowały conajmniej setki innych.**

Jakież było zdumienie nietylko mieszkańców Antwerpii, ale Belgów wogóle, skoro po ogłoszeniu wyborów w tym wielkim portowym mieście **okazało się, że Leo Frenssen, właściciel małej kawiarni, odniósł zwycięstwo nienotowane: uzyskał 6 mandatów i posiadać będzie — zezwala na to ustawa — sześć głosów w radziee miejskiej, co — wobec ogólnej liczby 43 radców — przedstawia olbrzymią wręcz siłę.**

W jaki sposób odniósł Leo Frenssen tak przytłaczające, tak ogromne zwycięstwo wyborcze?

Jakiż to olbrzymi koncern, jaka wielka organizacja stała za jego plecami, sypiąc krociami na propagandę?...

Okazuje się, że za **Frenssenem dosłownie nikt nie stał i że nikt mu ani jednego grosza na akcję wyborczą nie dał. Sam Frenssen również nie wydał na ten cel prawie ani grosza.**

Ten niemłody już człowiek, o szerokiej brodzie z siwymi płatami i wielkiej czuprynie — tyle tylko pracował nad swoją własną kandydaturą, że **agitował śród swych gości w swej knajpce i że w pelerynie i wielkim kapeluszu jeździł na rowerze od domu do domu i wykładał swój program.**

Może zatem ów program tak się wszystkim podobał?

Niewątpliwie tak. Nie znamy tego programu zupełnie, ale wiemy, że został urzez „poszóstnego" radcę miejskiego, kawiarza Frenssena nazwany **„Technokracją". Coś z demokracji,** którą Belgowie lubią i **z techniki,** która im jest bliska.

Bez plakatów, bez meetingów, bez komitetów i bez grosza wydatków — **rower, peleryna, siwa broda i duży kapelusz, wspierane słowem „technokracja" zrobiły swoje.** (l)

Kino RIALTO
NAJWIĘKSZY SZLAGIER PARYŻA I LONDYNU
UBÓSTWIANA
Arcymelodyjna komedia, pełna humoru i pikanterii
W roli tyt. ULUBIENICA CAŁEGO SWIATA MARTA EGGERTH
Dziś o godz. 12 i 2
2 PORANKI Ceny od 85 gr.

KINO „PALACE"
WIELKI SUKCES WIELKIEJ AKTORKI! PAULA WESSELY
w swojej najnowszej i najlepszej kreacji jako
Córka Znachora
DZIŚ o g. 12 i 2 2 PORANKI od 80 gr.

CASINO
NAJLEPSZY FILM POLSKI EROTYCZNO-OBYCZAJOWY
GRANICA
Pocz. 12. 2. 4. 6 8. 10.
W rolach głównych: BARSZCZEWSKA ŻELICHOWSKA PICHELSKI
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 85 gr.

Rosja uzbroiła armię niemiecką

Na mocy traktatu w Rapallo, Niemcy produkowali dla siebie broń w Rosji.— Pozornie pacyfistyczne i uległe rządy niemieckie przygotowywały już od r. 1920 odwet

Trzecia Rzesza zawdzięcza swą armię Rathenauowi i Stresemannowi

Przed dwudziestu laty **Niemcy** znajdowały się w stanie zupełnej depresji, wywołanej zarówno przegraną wojną, jak i bezpośrednio po niej wybuchłą rewolucją. W fatalnej sytuacji znajdowała się wóczas również **Rosja,** w której umacniał się reżym bolszewicki, a równocześnie trwała krwawa wojna domowa.

Zimą 1919—20 roku Sewastopol, jak zresztą cały Krym, był w stanie kompletnego chaosu. Rostow był zajęty przez bolszewików, biała armia odstępowała w kierunku Noworosyjska, sztab generała Denikina znajdował się w miejscowości Tichoreckaja. Generał Wrangel, który zgłosił swą dymisję, wskutek poważnej różnicy zdań z Denikinem, przebywał w Sewastopolu na pokładzie krążownika „Wielki książe Aleksander". I oto na tym statku, w otoczeniu generała Wrangla, które obradowało nieprzerwanie, próbując znaleźć wyjście z tragicznej sytuacji, zrodził się plan, który został sformułowany następującymi słowy: **„Ocalenie Rosji leży w Berlinie".**

Wyżsi oficerowie białej armii byli rozczarowani w stosunku do b. sojuszników i wydawało im się, że **już nikt inny, tylko Niemcy zdołają pomóc w zlikwidowaniu bolszewizmu w Rosji.** Plan był pozornie paradoksalny: Niemcy były rozgromione i słabe. Ale oficerowie rosyjscy uważali, że plan ich zostanie przyjęty, gdyż dopomoże do odrodzenia potęgi wojskowej Niemiec, a równocześnie przyczyni się do zwycięstwa białej armii i zupełnego wytępienia bolszewizmu w Rosji.

Wrangel zwraca się do Berlina

Nad planem tym naradzano się długo i konspiracyjnie, ponieważ generał Wrangel, pokłócony z Denikinem, nie chciał wtajemniczać go w swe zamiary. I w rezultacie tych narad postanowiono, nie wtajemniczając sztabu gen. Denikina, **nawiązać kontakt z dowództwem armii niemieckiej i dla wysondowania opinii wysłać do Monachium zaufaną osobę.** Dowództwo armii niemieckiej kwaterowało wówczas w Monachium, nie w Berlinie. Dla tej misji wybrano **b. burmistrza Odessy, Pelikana,** który miał stosunki w Rzeszy Niemieckiej.

W tym okresie Niemcy przeżywały jeszcze gorzkie dni pod wrażeniem traktatu wersalskiego, który uważały za poniżający i tragiczny. Traktat ten wywołał jednak zgoła nieoczekiwane skutki. Przede wszystkim **stał się przyczyną tarć między sojusznikami.** Tarcia te wystąpiły już podczas pertraktacyj pokojowych w Wersalu. Podczas gdy Francja pragnęła za wszelką cenę **zniszczyć Niemcy i złamać je,** jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na bardzo długie lata — **Anglia, przeciwnie, nie chciała wcale niszczyć tego państwa, obawiając się francuskiej hegemonii w Europie i wskrzeszenia okresu napoleońskiego.**

Zresztą zbytnie osłabienie Niemiec wydawało się Anglii wręcz szkodliwe, ponieważ związana ona była z Niemcami **licznymi handlowymi i finansowymi nićmi.** Po za tym Niemcy stanowiły dobry rynek zbytu dla towarów angielskich. To właśnie wywołało nieporozumienie pomiędzy Londynem a Paryżem.

Z drugiej strony traktat wersalski, a zwłaszcza jego ustępy, dotyczące wojska i zbrojeń, wywołały silną reakcję w **kołach przemysłu,** mieszczaństwa, a nawet w masach niemieckich. Pogodzonoby się ostatecznie z przegraną wojną, ale **te warunki traktatu wydawały się wszystkim tak poniżające, że postanowiono zareagować na nie w sposób, jakiego Ententa się nie spodziewała.**

Dowództwo wojskowe niemieckie postawiło sobie za cel **niepodporządkowanie się temu traktatowi.** A ponieważ otrzymało ono silne poparcie ze strony partyj politycznych, z kół przemysłu i mieszczaństwa, podjęto natychmiast akcję w kierunku **reorganizacii armii i odrodzenia jej potęgi.**

Konspîracyjny sztab

Takie były sytuacje i nastroje w chwili, gdy wysłannik gen. Wrangla, Pelikan, przybył do Monachium. W Monachium, prócz dowództwa naczelnego, znajdował się **sztab nowej, tajnej organizacji wojskowo - politycznej, na czele której stali feldmarszałek Mackensen i generałowie Ludendorff i Hoffman.** Organizacja ta, która pozostawała w najściślejszym kontakcie z dowództwem Reichswehry, nie miała oficjalnej nazwy. Popularnie, konspiracyjnie, nazywano ją **„organizacją feldmarszałkowską".** Warto nadmienić, że należał do niej również **Adolf Hitler,** nie odgrywający jednak oczywiście wówczas żadnej roli, jeden z wielu szarych członków tej organizacji. Duszą organizacji był **gen. Hoffman.** On kierował całą tajną pracą, on był łącznikiem pomiędzy organizacją a dowództwem armii i on umiał ukryć przed zagranicą fakt, iż **przemysł wojenny, zabroniony przez traktat wersalski, został jednak uruchomiony.**

Autorytet gen. Hoffmanna był olbrzymi, a jego talent organizacyjny zdumiewający. Stał on również na czele **tajnego niemieckiego sztabu generalnego armii** (istnienie sztabu generalnego niemieckiego było również zakazane przez traktat wersalski). Jemu też zawdzięczają Niemcy **swe odrodzenie militarne.** Jego to planem było przede wszystkim, by **Reichswehra tylko pozornie składała się z żołnierzy najemnych.** W rzeczywistości zaczęła ona **szkolenie kadr rezerwistów w ten sposób, że co roku pewna ilość członków Reichswehry zwalniana była na urlop, a na jej miejsce przychodziła młodzież w wieku poborowym, odbywająca służbę pod fałszywymi nazwiskami, t. j. pod nazwiskami tych właśnie urlopowanych żołnierzy Reichswehry.** I wreszcie gen. Hoffmann spowodował, gdy nie można już było zataić uruchomienia przemysłu wojennego w Niemczech, że **przeniesiono go poprostu do... Rosji Sowieckiej.** Na mocy porozumienia z ZSRR, na podstawie traktatu w Rapallo, syndykat niemieckiego przemysłu wojennego z Kruppem von Bohlenem na czele, poparty przez gen. Hoffmanna, **przystąpił do budowy na terenie Rosji wielkich zakładów przemysłowych, w których produkowano broń dla armii niemieckiej.** Gdy produkcja w Rosji nie wystarczała, a obawiano się więcej inwestować na terenie tego kraju, gen. Hoffmann nawiązał **kontakt z Holandią i na terenie Holandii powstały również zakłady przemysłu wojennego, produkujące dla Niemiec.**

Podczas gdy Pelikan odbywał swą podróż i sondował w Monachium opinię, konflikt pomiędzy Wranglem a Denikinem zaostrzył się do tego stopnia, iż Wrangel musiał opuścić Krym i przenieść się do Konstantynopola. W tym czasie nadeszła depesza od Pelikana, iż **pertraktacje są na dobrej drodze.** Gen. Wrangel polecił natychmiast kontradmirałowi Kryłowowi, który również przeniósł się do Konstantynopola, wyjechać do Bawarii, celem osobistego porozumienia się z gen. Hoffmannem.

Spotkanie w Monachium

1 marca 1920 roku admirał przybył do Monachium. Powitano go bardzo uroczyście. Natychmiast odbyła się narada. **Mackensen, Hoffmann i Ludendorff wyrazili całkowitą zgodę na propozycje Wrangla, ale postawili pewien warunek, bardzo ostry i drażliwy.** Zażądali mianowicie, **by Denikin został usunięty ze stanowiska naczelnego dowódcy armii białej, ze względu na jego wybitnie antyniemieckie nastawienie, i zastąpiony baronem Wranglem.** Tylko przy spełnieniu tego warunku generalicja niemiecka wyrażała pełną gotowość zbrojnej pomocy przeciwko bolszewikom.

Gen. Hoffman oświadczył, że natychmiast po otrzymaniu oficjalnej wiadomości o zmianie na stanowisku naczelnego wodza, **wysłana będzie do Krymu specjalna misja wojskowa niemiecka,** która zapozna się z sytuacją i omówi dodatkowe warunki, a bezpośrednio po tym nastąpi pomoc ze strony Niemiec. Pomoc ta miała iść w dwóch kierunkach: **Niemcy obowiązywały się wyekwipować białą armię rosyjską w artylerię, czołgi, karabiny maszynowe i karabiny ręczne, wysyłając to uzbrojenie drogą wodną, Dunajem do krajów słowiańskich, nastrojonych antybolszewicko, a w tych krajach emisariusze Wrangla mieli przygotować wszystko do przetransportowania ładunków na Czarne Morze. Następnie gen. Hoffmann opracował zdumiewający plan mobilizacji wewnątrz ZSRR przy pośrednictwie rady delegatów, składających się z b. jeńców niemieckich, austriackich i węgierskich** (taka rada delegatów już istniała). **B. jeńcy oraz koloniści niemieccy nad Wołgą mieli stworzyć 80-tysięczny korpus, pod komendą wypróbowanych niemieckich oficerów, który pod czerwonymi sztandarami ruszy przeciwko Wranglowi. W chwili zetknięcia się tego korpusu z armią Wrangla, cały korpus przejdzie natychmiast na stronę białej armii i walczyć będzie już pod własnymi sztandarami przeciwko bolszewikom.**

Na tym skończyły się pertraktacje i admirał Kryłow wyjechał do Belgradu, by przygotować tam teren dla przepuszczenia broni niemieckiej, na wypadek dojścia do porozumienia między Wranglem a Hoffmannem.

Niemiecka „misja handlowa"

Dla realizacji tego planu admirał Kryłow w drodze do Belgradu opracował sobie plan powołania do życia **„Słowiańskiego Lloydu",** w skład którego miały wejść: **rosyjska flota ochotnicza, rosyjskie towarzystwo okrętowe (Ropit) i cała transportowa flotylla Czarnego Morza, o ogólnej wyporności 500.000 ton.** Posiadając taki tonaż Jugosławia mogła śmiało rozpocząć handel morski, co dla niej, zrujnowanej po wojnie miałoby pierwszorzędne znaczenie. Ale wzamian za to **musiałaby ona zmobilizować i przerzucić na Krym dwie dywizje ochotników serbskich, których uzbrojeniem zajęłyby się Niemcy.**

Rezultaty pertraktacyj w Monachium i Belgradzie i ultymatywny warunek generalicji niemieckiej, **spowodowały wzmocnienie kampanii przeciwko Denikinowi.** Rozpoczęły się inscenizacje **„głosu narodu", żądającego zmiany na stanowisku wodza naczelnego białej armii. Ta akcja udała się.** Gdy admirał Kryłow wrócił na Krym, Wrangel był już wodzem naczelnym, a generał Denikin wyjechał do Anglii.

Wrangel całkowicie zaakceptował pertraktacje monachijskie i belgradzkie. Bezpośrednio po tym **przybyła do Sewastopolu misja wojskowa niemiecka, nieoficjalnie, w charakterze rzekomej delegacji handlowej.** Pertraktacje pomiędzy Wranglem a delegacją niemiecką prowadzone były w najwyższym stopniu konspiracyjnie. Aż nagle nastąpiło coś zgoła nieoczekiwanego.

Intelligence-Service czuwa

Sztab Wrangla otoczony był agentami Intelligence-Service i francuskiego wywiadu. Nie zdołano stwierdzić, w jaki sposób **agenci ci wpadli na trop pertraktacyj.** Natychmiast zakomunikowano o tym w Londynie i Paryżu. I sojusznicy, którzy bynajmniej nie chcieli, by nastąpiło porozumienie niemiecko-rosyjskie, którzy obawiali się, by w ten sposób nie nastąpiło szybkie odrodzenie potęgi militarnej Niemiec, a którzy ciągle jeszcze nie wiedzieli o budowie w ZSRR przemysłu wojennego niemieckiego, wydali właściwe rozkazy.

Pewnej nocy do hotelu, w którym mieszkali „kupcy" niemieccy, przybyło paru agentów. Obudzono ich i polecono nie sprzeciwiać się, jeśli im życie miłe. Przed hotelem czekał już samochód. Odwieziono ich do przystani, wsadzono do szybkich kutrów, które z kolei odwiozły ich na pokład torpedowca angielskiego i... wysadzono w Warnie.

Akcja spaliła na panewce. Biała armia została rozbita. W Monachium taki obrót spraw wywołał poruszenie i jeszcze większą nienawiść do sojuszników. Wzmocniona została pozycja tych generałów, którzy domagali się kontynuowania polityki Rathenau'a i umocnienia traktatu rappalskiego.

Bolszewicy zbroją Niemców

Odbudowa potęgi militarnej Niemiec **poszła według pierwotnego planu.** Fabryki w Rosji Sowieckiej i Holandii pracowały pełną parą, dostarczając broni Reichswehrze. **Gen. Hoffman nadal kierował całą akcją, ale rozwiązał już „organizację feldmarszałkowską", jako niepotrzebną.** Koła wojskowe posiadały dostateczne poparcie istniejących partyj politycznych.

Karni członkowie organizacji odsunęli się na czas pewien od polityki. Tylko jeden z nich uważał, że **nie należy siedzieć z założonymi rękoma. Adolf Hitler.** I bezpośrednio po rozwiązaniu organizacyj zaczął on prowadzić narady nad powołaniem partii o charakterze wybitnie rewizjonistycznym, która pomogłaby generalicji w realizacji jej pełnych planów. **Tak powstała partia narodowo - socjalistyczna.**

Gdy kanclerz Hitler rwał na strzępy traktat wersalski, gdy przekształcał zawodową Reichswehrę na Deutsche Wehrmacht, nie stanowiło to żadnej trudności. Wszystko było przygotowane w ciągu tego okresu, jaki wymienił gen. Hoffman w rozmowie z admirałem Kryłowem, **w ciągu 15 lat.** Nie trzeba było tworzyć z niczego, gdyż w rzeczywistości **traktat wersalski nie istniał oddawna.** Gdyby nie uporczywa akcja gen. Hoffmanna, a nadto gdyby nie polityka Rathenaua, którego naziści nazywają dziś zdrajcą, a który pomógł w utworzeniu wielkeigo przemysłu wojennego po za granicami Rzeszy dla Rzeszy, odrodzenie potęgi militarnej Niemiec nie nastąpiłoby tak błyskawicznie, jak to obserwowaliśmy w ostatnich dwóch dniach.

A. L.

Ze świata filmu

„Ike and Mike", czyli — o czym mówi Ameryka

Narodziny telewizji

Historyczny pokaz w gmachu Rockefellera

New York, w październiku.

„R. C. A. Building", jeden z najwyższych budynków w New Yorku, należy do koncernu Rockefellera. W budynku tym odbył się w tych dniach seans o znaczeniu wręcz historycznym: pokaz telewizji. Był to pierwszy pokaz dla prasy całego świata. Wziął w nim udział także dziennikarz francuski Maurice Bessy, z którego informacyj, zamieszczonych w prasie paryskiej, częściowo korzystamy.

Windy zawożą uczestników pokazu na 62-e piętro, gdzie pokaz się odbywa. Siadamy przy małych stolikach, zaopatrzonych w lustra, które okazują się ekranami. Format ekranu niewielki, mniej więcej odpowiadający połowie kolumny naszego pisma.

Jakiś uczony pan wygłasza odczyt, w którym wyjaśnione zostają nam naukowe podstawy telewizji. Panuje nastrój tajemniczy. Światła gasną, a my wszyscy czujemy się jak wróżki, towarzyszące mistycznym narodzinom.

Na małym ekranie pokazują się obrazy. Wszystko jest naogół plastyczne i naturalne, z wyjątkiem dalszych planów. Cud! Wzruszenie dławi gardło...

Z niewiarą uświadamiamy sobie, że to wszystko co widzimy na ekranie rozgrywa się naprawdę i to w tym samym momencie, gdy my to widzimy. Nadawcze studio telewizyjne znajduje się w tym samym budynku, ale na 3-im piętrze (bądź co bądź nie bagatelna różnica 59-u pięter), i tam znajduje się cały sztab techniczny, a przed nimi trupa aktorów, rozgrywających skecze.

★

Wyrażony w telewizji związek mikrofonu i ikonoskopu nazywany jest przez Amerykan „Ike and Mike". „Ike and Mike", najmłodsze małżeństwo techniczne, jest tematem licznych artykułów, ilustracyj i karykatur, przepowiadających mu olbrzymie powodzenie, i ostrzegających przed nim — kino i radio. Istotnie, jeżeli telewizor stanie się aparatem dostępnym, i umożliwi przeciętnemu śmiertelnikowi oglądanie w własnym domu wszystkich widowisk i zdarzeń w obrazie i dźwięku, może on oznaczać zgubę dla przedsiębiorców filmowych i dla broadcastingów. Niebezpieczeństwo, z wielu względów, nie jest bardzo bliskie, ale trzeba się z nim liczyć.

★

Pokaz trwał 25 minut. Pokazano próbki znanych skądinąd filmów, starą rysunkówkę z kocurem Felixem, i wreszcie specjalnie improwizowane skecze. Jeden z nich nosił tytuł: **„Dziwna sprawa mumii".** Treść tego skeczu była niezmiernie naiwna, żeby nie rzec po prostu: głupia. Ale mniejsza o walory artystyczne tego widowiska. Chodzi o to że transmisja telewizyjna wydobyła filmową ekspresję obrazów, że odsłoniły się możliwości zupełnie fantastyczne.

W roku 1895 w sali paryskiego **Grand-Café** niejaki **Louis Lumiére** demonstrował na pierwszym aparacie kinematograficznym filmy, które także pozbawione były wszelkiego sensu, ładu i składu. A tymczasem data ta stała się historyczną. Nietrudno o prognozę dla chrzestnego dnia telewizji, który odbył się w „R. C. A. Building".

Z kinematografii polskiej



Lena Żellchowska i Jerzy Jur-Pichelski odtwarzają role główne w nowym, interesującym filmie reżysera Lejtesa — „Sygnały".

„Booloo" — film z dżungli malajskie

„Booloo", to jeden z najbardziej wstrząsających filmów, jakie ostatnio zrealizowano. Zamiarem wytwórni Paramount, było początkowo dać światu wielki reportaż z głębi dżungli malajskiej. Realizator, słynny podróżnik, Clyde E. Elliott wyruszył z ekspedycją Paramountu z początkiem 1938 roku. Wyprawa miała osiągnąć terytorium kraju Sakajów, które jeszcze do ubiegłego roku stanowiło białą plamę na mapach świata. W trakcie jednak realizacji filmu, postnowiono nakręcić nietylko wielki reportaż z zupełnie dzikiego kraju, ale i film z wielką akcią. Sprowadzono z Hollywood aktorów, a między innymi Colin Tapleya.

Tak powstał film „Booloo", którego wstrząsająca akcja toczy się wśród bezustannych utarczek z dzikimi „łowcami głów" i walk z drapieżcami dżungli. Zobaczymy polowanie na słonie, pytony, a przede wszystkiem na białego tygrysa — święte zwierzę plemienia Sakajów.

W roli głównej: Kukła

W Paryżu wyświetlany jest obecnie rewelacyjny film Johna Stahla p. t. „List polecający". Jedną z głównych ról w tym filmie odtwarza słynna gadająca kukła — **Charlie Mc Carthy.** Publiczność paryska jest zachwycona grą „człowieczka z kartonu".

Pies—gwiazdorem

Jedną z najpopularniejszych gwiazd Hollywoodu jest obecnie... białowłosy fox-terrier, którego widzieliśmy jako „Astę" obok William Powella i Myrny Loy w filmie sensacyjnym „Od poniedziałku do piątku" i jako „Mister Smitha" w „Nagiej prawdzie" obok Ireny Dunne i Cary Granta. Obecnie pyszny ten pies pod nową nazwą „Atlas" ukaże się w komedii „United" p. t. „Topper" z Constance Bennett.

Wywiady paryskie

Głośny pisarz jako aktor filmowy

Rozmowa z Francisem Carco o literaturze i kinematografii

Paryż, w październiku.

Głośny autor książki o Franciszku Villonie oraz szeregu powieści - reportaży z życia „mętów wielkiego miasta", najbardziej paryski z francuskich pisarzy, jednym słowem Francis Carco, członek Akademii Goncourtów, zrobił wszystkim niespodziankę, obejmując rolę... Francisa Carco w filmie „Prisons de Femmes", nakręconym podług jego znanego reportażu o francuskich więzieniach kobiecych. Pewnego dnia otrzymałem list pneumatyczny, w którym znakomity pisarz prosił, abym odwiedził go w atelier filmowym w Neuilly, gdzie zastanę go w pełni pracy. Skwapliwie skorzystałem z okazji.

Tego dnia nakręcano jedynie zbliżenie autora „Emigrantki", siedzącego przy biurku. Rozmowa nasza toczyła się podczas charakteryzacji, czyniącej Akademika Goncourtów prawdziwym „gwiazdorem" filmowym.



— Jaka jest sytuacja na francuskim rynku księgarskim?

— Sytuacja jest nader smutna. Za dawnych czasów, to znaczy w latach 1910 - 1914, a więc mniej więcej wtedy, kiedy debiutowali ludzie mojego pokolenia, każdy młody literat natych miast znajdował wydawcę. Dzisiaj jest o to niezmiernie trudno. Wydawcy nie chcą słyszeć o debiutantach.

— Czy powodem tego stanu rzeczy jest ogólny kryzys?

— Bezwzględnie. Koszty papieru i druku tak bardzo wzrosły, że wydawcy starają się odbić to sobie na autorach. Starsi pisarze, którzy mają już pewne stanowisko, bronią się, jak mogą, ale młodzi są bezradni. Wydawcy stali się ostrożni i skąpi. Pod jednym tylko względem dzisiejsi literaci znajdują się w lepszym położeniu, niż my dawniej. Po pierwsze istnieje cały szereg tygodników, które drukują powieści, po drugie zaś — istnieje kinematografia. Niech pan pomyśli obecnie o młodych ludziach, laureatach nagrody za powieść sensacyjną: wszyscy byli już sfilmowani, a wielu z nich pisze scenariusze. Tego dawniej nie mieliśmy!

— Co skłoniło Pana do osobistego wystąpienia w filmie?

— Mój występ aktorski jest rzeczą zupełnie wyjątkową i dorywczą. Producent, który zamierzał sfilmować mój reportaż o więzieniach kobiecych, już od dwóch lat namawiał mnie do wystąpienia w tym obrazie w swojej własnej roli. Muszę przyznać, że wahałem się. Bez fałszywego wstydu powiem panu, że obawiałem się kompromitacji. Pod wpływem namowy zasięgnąłem jednak opinii kilku osobistości miarodajnych, które oświadczyły, że mój występ może być interesujący. Wobec tego zgodziłem się. Scenariusz mój różni się zresztą od reportażu.

Na prowadzenie dalszej rozmowy nie było już czasu, bowiem Carco musiał zejść „na plan". Usiadł za biurkiem, zapalono światła i zaczęto kręcić. Ale scenę trzeba było powtarzać kilka razy, bo autor reportażu, scenariusza, i dialogów w jednej osobie — nie mógł zapamiętać własnego tekstu i raz za razem „sypał się"...

Karol FORD.

Tragedie młodych dziewcząt

Pracowała w wielkim przedsiębiorstwie handlowym. Nazywała się Rena Łaska. Miała lat 20 i odznaczała się wybitną urodą. Była dziewczyna o czystym sercu, kochającą córką, która dla szczęścia matki nie cofnęła się przed zrobieniem ofiary ze swej miłości.

Kobiety i dziewczęta! Wy, które pracujecie w fabrykach, restauracjach, barach i dancingach, w tysiącach sklepów i magazynów, wy, które siedzicie przy maszynach w setkach biur i przedsiębiorstw! Odpowiedzcie, czy nigdy nie byłyście w sytuacji, kiedy wasz szef nie pytając o wasze uczucia, wyzyskując swą władzę nie żądał od was uległości, grożąc nawet w razie uporu ustratą pracy.

Czy nie znajdowałyście się w rozpaczliwej sytuacji mając na utrzymaniu najbliższą rodzinę, lub starych zniedołężniałych rodziców? W takiej właśnie sytuacji znalazła się jedna z waszych koleżanek, Rena Łaska, której szef groził wyrzuceniem z posady, jeżeli nie będzie mu powolna.

Rena, to bohaterka głośnej powieści M Romańskiego p. t. „Rena — Sprawa 777", która w najbliższych dniach zostaje przeniesiona na ekran i w bieżącym sezonie film ten porwie setki tysiecy widzów i bywalców kinowych. RENA — Sprawa 777 zapowiada się jako przebój dużej klasy.

Na fali tygodnia

HISTORIA A FILM

Historyczne zdarzenia na Śląsku Cieszyńskim znalazły żywe i piękne oświetlenie w pracy naszych fotoreporterów filmowych. Archiwa wzbogacą się o wierny i plastyczny obraz tych chwil.

Warto przypomnieć, że szczytowym osiągnięciem naszych reporterów filmowych były zdjęcia z uroczystości pogrzebowych marszałka Piłsudskiego. Był to naprawdę film pełen szlachetnego patosu, bogaty w emocjonalną i optyczną treść

DISNEY I BRACIA GRIMM.

W Warszawie odbyła się już premiera, równocześnie z wielkimi stolicami, a nawet wcześniej od niektórych, pierwszego pełnometrażowego filmu rysunkowego Walt Disney'a „Królewna Śnieżka". Od powodzenia tego filmu zależy odpowiedź na pytanie zasadnicze: czy rysunkówka ma sens w ramach pełnego programu?

Odsuwając narazie rozważania na ten temat, zwróćmy uwagę, że film jest dubbingowany na język polski. Jest to zgodnie z życzeniem Disney'a, który domagał się, aby w każdym kraju „Śnieżka" i jej otoczenie mówili językiem, jakim mówi większość jego mieszkańców. Polską wersję opracowa Marian Hemar, a Śnieżce użyczyła swego głosu Maria Modzelewska.

NIEMCY I AMERYKA.

Rząd niemiecki prowadzi stałą walkę z słynną serią filmów dokumentarnych p. t. „March of Time". Poszczególne realizacje tej serii były już przedmiotem niejednej noty dyplomatycznej. Obecnie Berlin zakwestionował w Waszyngtonie film, odsłaniający kulisy zbrojeń niemieckich.

A równocześnie, jakby pendent, znajdujemy w prasie zagranicznej jeszcze jedną informację na tematy niemiecko - amerykańskie. Oddział „Tobisu" w New Yorku został zlikwidowany. Przyczyna: filmy niemieckie nie przyjmują się zupełnie na terenie amerykańskim.

Bracia Marx w nowej wytwórni

Fenomenalna trójka **Braci Marx: Chicko, Harpo i Groucho**, zaangażowani zostali do wytwórni RKO Radio. Świetna ta trójka komików wraz z **Lucille Ball**, bardzo obecnie lansowaną w Ameryce i **Anną Miller** realizują pod dyrekcją Wiliama A. Saitera film p. t. „Room Service". Krytyka amerykańska twierdzi zgodnie, że film ten jest jedną z najlepszych komedii Braci Marx.

Z. Z. D. P. P.

Rozwijający ostatnio aktywną działalność Z. D. P. F. (Związek Dziennikarzy i Publicystów Filmowych) przystąpił do organizowania oddziałów prowincjonalnych w Łodzi, Krakowie, Wilnie i Poznaniu.

Dalszy ciąg „Huraganu"

Samuel Goldwyn zapowiada nowy film z udziałem pary bohaterów pamiętnego „Huraganu". Cudowne przygody Teranzi i Maramy (bohaterowie filmu „Huragan") posłużyły za tło do tego filmu. Będzie to dalszy ciąg „Huraganu".

Ojciec i syn w tej samej roli

„Żelazna maska" wg. Alexandra Dumas była w r. 1928 olbrzymim sukcesem Douglasa Fairbanksa. Obecnie romantyczna ta powieść ma być ponownie sfilmowana, przyczym mówi się o tym, że rola główna będzie powierzona synowi Fairbanksa. Reżyseria: James Whale.

Victor Mc Laglen w nowym filmie

Wytwórnia RKO po obejrzeniu części scen filmu „Gunga Din", w którym Victor Mc Laglen obok Cary Granta i Douglasa Fairbanksa jr. gra rolę główną, zaangażowała tego świetnego aktora do drugiego z kolei, na wielką skalę zakrojonego filmu p. t. „Pacific Liner". Jest to film niesamowity, ilustrujący życie pasażerów na statku ogarniętym zarazą, którego żaden port nie chce przyjąć.

Jak żyje prof. Albert Einstein.

Twórca teorii, którą rozumieją tylko nieliczni specjaliści, zawdzięcza swą wielką popularność wśród laików głównie... samemu pojęciu względności.—Kiedy Niemcy uznają Einsteina za Niemca, a Francuzi za Żyda i—odwrotnie...

Albert Einstein mieszka obecnie w Ameryce.

Na pytanie kim jest Albert Einstein — co drugi t. zw. inteligentny człowiek oburzy się i żachnie, jak można takiej rzeczy nie wiedzieć. Albert Eintein jest przecież **twórcą teorii względności!** Ale wystarczy, byśmy poszli o jeden szczebel w tych indagacjach dalej i spytali oburzonego inteligenta, co to jest właściwie ta **teoria względności** — a wówczas nasz rozmówca napewno znów oburzy się, **jak można wymagać od normalnego człowieka, by o tych rzeczach choćby cokolwiek wiedział!**

Einstein jest dziś bardzo dosadnym przykładem, że nawet w dziedzinie nauk ścisłych propaganda może wszystko. Nikt nie rozumie z teorii Einsteina ani krztyny, **nikt nic nie kapuje nie tylko z tej teorii, ale nawet z nauk przygotowawczych, łatwiejszych i nie mających w sobie nic szczególnie sensacyjnego, które stanowią tło dla teorii względności — ale mimo to, wszyscy, dzięki odpowiedniej propagandzie, uznali i przyjęli bez zastrzeżeń teorię Einsteina, a jego samego ulokowali jako pierwszą gwiazdę na firmamencie wiedzy.**

Trzeba stwierdzić, że teoria Einsteina dla tego tak się bardzo przyjęła i spopularyzowała (choć — jak mówił Bruno Winawer — jest tylko kilku uczonych na świecie, którzy ją dobrze rozumieją), bo opiera się na **doskonałym sloganie**, bo sama jej nazwa nadaje się znakomicie do celów propagandowych.

Czy jest słowo, mające więcej danych, by się stało własnością ogółu, niż wyraz **„względność"?**... Gdy zastanowimy się o naszych brakach w budżecie i zdajemy sobie sprawę, że wyrobnik zarabia od nas kilka lub kilkanaście razy mniej — powiadamy sobie, że **wszystko jest względne.** Co dla nas jest nędzą, to dla innego mogłoby być bogactwem i naodwrót. Gdy oceniamy swe możliwości w życiu: uzdolnienia, kwalifikacje, zalety i nawet wady — stale i zawsze przykładamy **miarkę porównawczą**, stale i zawsze taksujemy siebie i innych **z zastosowaniem teorii względności.**

Gdy Einstein nazwał swe spostrzeżenia **„Nową teorią kwantów"**, gdyby nadał jej tytuł **„O niektórych nowych postaciach energii"**, albo zatytułował ją **„Światło jako jedno z postaci masy"** — napewno siwa czupryna i pogodne oczy tego wielkiego uczonego wraz z całą jego podobizną znane były jedynie kilku setkom uczonych na całym świecie, a o jego teorii choćbyśmy może trochę słyszeli, ale nigdy nie przyjęlibyśmy jej do naszego słownictwa życia codziennego. Einstein stał się międzynarodową vedette — jak mówią Francuzi. Stał się nią jednak napewno **mimo swej woli.**

Od kilku lat mieszka wielki uczony, którego zasługom oczywista tymi rozważaniami w niczym uchybić nie zamierzamy — w demokratycznej Ameryce **i jest obywatelem Stanów Zjednoczonych.**

Miłujący przede wszystkim spokój domowego ogniska, ciszę swego gabinetu i wieczorem muzykowanie, najchętniej nad kwartetami Mozarta, w których nasz uczony gra wcale dobrze partię pierwszych skrzypiec — po przyjeździe do Ameryki **stał się profesor ofiarą reporterów, fotografów i tych wszystkich ludzi, dla których przybycie do Stanów każdej postaci popularnej — niezależnie od tego, czy będzie to bokser, czy uczony, kapłan czy zbrodniarz, książę czy żebrak — jest interesem.**

Einstein stał się pastwą przeróżnych koncernów fotograficznych dla prasy, rozmaitych reporterów dźwiękowych innych, i opędzić się od nich nie mógł, czy może nawet nie próbował. Doszło do tego, że profesor, podobnie jak Charlie Chaplin i Jack Dempsey **musiał się sfotografować z jakimś tam „Czarnym Sępem", czy „Pełzającym wężem"** — ostatnim rzekomo wodzem ostatniego szczepu Indian, oczywista odzianym w strój z Fenomira Coopera.

Potem dopiero Amerykanie przyzwyczaili się do obecności śród siebie wielkiego uczonego — i dali mu spokój.

Einstein zamieszkał w Princeton, małym mieście uniwersyteckim, najmniej stosunkowo przesyconym amerykańskim businessem. Dawniej ludzie przyglądali mu się z zaciekawieniem. Gdy wszedł do cukierni i jadł lody — gapie stali za oknem i podziwiali jak je połyka. Teraz już do niego przywykli.

Tylko jeszcze od czasu do czasu ukazują się reportaże o Einsteinie. Ale mają już one charakter wspomnień i jak by odgrzebywań przeszłości.

Mamy pod ręką jeden z takich amerykańskich **reportaży o Einsteinie.**

Jest nadal człowiekiem niezwykłej skromności. Nie lubi niczego, co komplikuje życie i stara się je na każdym kroku uprościć.

Przyjmuje swych, nawet wysoko postawionych, gości bardzo często w stroju całkiem domowym, bez krawata, z odpiętym kołnierzykiem sportowym. Jest mu jaokś przykro, gdy jego gość jest zażenowany i gdy okazuje mu zbyt wiele szacunku. Stara się te lody jak najprędzej przełamać i dopiero wówczas wychodzi sam z rezerwy, którą wywołują w nim zawsze ludzie zbyt sztywni i ugrzeczniemi.

Przed 15 laty ogłosił Eintein swą niewielką broszurę o teorii względności. Od tego czasu, gdy te dwa słowa poszły w lud, w każdym kraju i w każdym języku świata ukazały się **rozmaite popularyzacyjne prace, wyjaśniające tę teorię, a przykład Einteina o windzie zawieszonej w przestrzeni międzyplanetrnej stał się już przysłowiowy.** U nas rzecz pobudziła nawet fizyka i literata zarazem — Antoniego Cwojdzińskiego — do napisania dowcipnej sztuki, zatytułowanej poprostu „Teoria Einsteina".

Skrzętni i lubujący się w cyfrach Amerykanie obliczają, że książek, broszur, rozpraw wydanych oddzielnie itp. publikacyj, dotyczących teorii Einsteina **ukazało się na świecie 3775 sztuk.** Licząc nieraz wiele tysięcy nakładu tego rodzaju dzieł popularyzatorskich zwłaszcza w Ameryce — na grube miliony liczyć można ilość książek, które ukazały się na świecie, a traktują o tej teorii. Mimo to nie wydaje nam się, by wielu było ludzi, którzyby z tych broszur wiele zrozumieli. **Można mieć tylko słabe pojęcie o samym zagadnieniu. Nic ponadto.**

Einstein po dawnemu nie przestał hołdować sportom wodnym. **Ma żaglówkę i chętnie odbywa nią dłuższe przejażdżki.** Pozatem odbywa większe piesze spacery. Pali tylko kilka papierosów dziennie. **Nie pije alkoholu zupełnie i** — rzecz ciekawa — **nie czyta.**

Einstein twierdzi, że beletrystyka odrywa od pracy twórczej i przez to, zwłaszcza w jego wieku, przynosi więcej szkody niż korzyści. **Czytanie doprowadzić może — twierdzi Einstein — do lenistwa umysłowego, do przeżuwania, bardzo powolnego, cudzych myśli i przeżyć.**

Zamiłowanie do prostoty doprowadza twórca teorii względności tak daleko, że nawet dla niej poświęca nieraz komfort życiowy. Goli się, naprzykład, tym samym mydłem, którym się myje. uważając dwa różne mydła — za niepotrzebną komplikację. Latem, gdy tylko może, nie nosi skarpetek i nawet w swojej cichej uliczce w Princeton ukazuje się w sandałach.

Teraz, gdy mu już dano spokój — cieszy się ciszą i pracuje nad dalszymi dziełami i uzupełnieniami swego dzieła kapitalnego.

Albert Einstein wierzy, że obecne **czasy zła przeminą.** Ufa, że okres wybujałego szowinizmu skończy się. **„Szowinizm — to odra ludzkości, to dziecięca choroba, która przeminie"** — wypowiedział się uczony.

Dał pozatem wyraz, jak ów szowinizm pojmuje, w następujący, dowcipny, sposób:

Pewna kobieta zapytała raz Einsteina, czy jest pewny, że jego teoria względności jest prawdziwa. Oczywista, że i ta kobieta nie wiedziała na czym ani teoria polega, ani w czym może tkwić jej fałszywość.

— Sądzę — odparł uczony, — **że tak. — Ale przekonam się o tym ostatecznie w roku 1981, po kilku specjalnych zjawiskach na niebie. Nie będę już wtedy żył, więc mogę się nie obawiać złej prasy, gdyby się okazało, żem się mylił.**

— Czy i my się dowiemy, jakie będą losy pańskiej teorii?

— **Oczywista. Przekonać się o tym będzie bardzo łatwo. JEŚLI TEORIA MOJA OKAŻE SIĘ PRAWDZIWA, WÓWCZAS NIEMCY NAZWĄ MNIE NIEMCEM, A FRANCUZI — ŻYDEM. JEŚLI SIĘ JEDNAK OKAŻE, ŻE RACJI NIE MIAŁEM — WTEDY NIEMCY NAZWĄ MNIE ŻYDEM, A FRANCUZI — NIEMCEM.**

Ciężko właśnie przez Niemców doświadczony sędziwy uczony, jak widać, humoru nie traci. (g)

Paryski salon automobilowy

Rewelacyjnych nowości nie ma.—Głównym celem techników jest—maksymalna wydajność motoru i wygoda podróżnych

Trzynastego bm. jak zwykle w Grand Palais, został otwarty **paryski salon automobilowy.**

Data otwarcia została w roku bieżącym przesunięta wyjątkowo o tydzień. W pierwszym tygodniu, bezpośrednio po dniach trwogi i naprężenia, jeszcze Paryż nie odetchnał dostatecznie, by impreza ta — będąca rok rocznie jakby wiekimi dożynkami olbrzymiego przemysłu samochodowego Francji — była aktualna.

Zainteresowanie zagadnieniami automobilizmu wzrasta u nas z dnia na dzień. Samochód staje się również i w Polsce, choć jesteśmy pod tym względem ciągle jeszcze na szarym końcu, coraz bardziej popularny. To też uważamy krótki przegląd trwającego obecnego salonu paryskiego — za interesujący niewątpliwie nie tylko sfery fachowców.

Co przyniósł ten wielki pokaz dorobku przemysłu samochodowego, zresztą nie tylko francuskiego, ale i w stosunku do Francji przemysłów zagranicznych?

Trzeba stwierdzić, że podobnie zresztą jak i salon przeszłoroczny — zdobyczy rewelacyjnych daremnie by w Paryżu szukał.

Samochód jakby okrzepł w sobie. — Technicy pracują już nie pierwszy rok nie nad nowymi koncepcjami konstrukcyjnymi, lecz nad udoskonaleniem tych osiągnięć, które wydają się właściwe i racjonalne.

Owe udoskonalenia dotyczą **wygody podróżnych, ekonomiczności samochodu w użyciu i — co zresztą jest konsekwencją poprzedniego wymogu — wydobycia z małych motorów takiej sprawności, jaka dawniej była do pomyślenia tylko przy zastosowaniu motorów wielkich, o dużym litrażu i znacznej konsumcji również oliwy.**

Przemysł francuski pozatem — ale to już są jakby jego sprawy wewnętrzne — wszedł zdecydowanie **na drogę normalizacji.** Najpoważniejsze marki produkują tylko **dwa, trzy najwyżej typy motorów i tyleż typów podwozia.** — Kombinacje silników z tym lub innym podwoziem dają, jak Francuzi chętnie się wyrażają, **„gamę modeli, którą uzupełniają najrozmaitsze rodzaje nadwozi.**

Jeszcze przed 12 laty **51 marek francuskich rzucało na rynek wozy o pojemności ponad 3 litry.** Dziś tylko 9 fabryk produkuje tak duże maszyny. Dawniej wielka maszyna zaczynała sie od 5 litrów, a dziś **tak silnych motorów w ogóle nie widać.** Na całej linii **zwycięża maszyna o pojemności poniżej trzech litrów, a z nich wysuwa się na czoło motor nie o wiele większy niż litrowy.** — Oczywista, że są to motory szybkoobrotowe, oczywista, że do szybkich obrotów przystosowane są **skrzynki biegów o czterech szybkościach i oczywista — że tego rodzaju motory dają sprawność równą dawniej maszynom bardzo silnym.**

Wszędzie widać niezwykłą precyzję w produkowanych seryjnie najdrobniejszych nawet częściach mechanizmu, zaś detale karoserii są przedmiotem wielkich wysiłków i owocem nieraz dużej pomysłowości **konstruktorów.**

Przy znacznych szykościach. jakich wymaga nabywca francuski od swej maszyny (co jest możliwe wobec odpowiedniego stanu dróg) naturalnie, że **system hamulców i bezpieczeństwo jazdy odgrywa rolę o wiele poważniejszą niż dawniej.** Mimo to nowości w dziedzinie budowy hamulców znów nie widać.

Wygoda jazdy, zwłaszcza przy wozach zamkniętych, zasadza sie na **cichej pracy silnika, amortyzacji wibracji maszyny i lekkości steru.** W tej dziedzinie osiągnięcia w dzisiejszym salonie są poważne. **Tanie maszyny pracuja tak cicho, jak dawniej pracowały tylko marki najdroższe. Ster jest lekki i prowadzenie wozu na najdłuższą metę nie nuży.** Zgrzytów przy przerzucaniu biegów, wycia amortyzatorów itp. nie słychać.

Forma aerodynamiczna została sprowadzona do linij umiarkowanych.

Jeśli o sam salon na pierwszy rzut oka chodzi — uderza **stosunkowo mniejsza liczba eksponatów,** niż w latach ubiegłych, kiedy to **wozy ciężarowe stały na esplanadzie Inwalidów.** W Grand Palais, mimo, iż częściowo jest zajęty przez Pałac Wynalazków — miejsca jest dość. Może i ten fakt świadczy o normalizacji produkcji, a co zatem idzie **o mniejszej liczbie modeli, które należałoby wystawić.**

Pałac jest stale prawie pełny. W niedzielę — jest tłoczno i gwarno. Bowiem istotnie jest ten pokaz **świętem ludu paryskiego, którego wielki odsetek ogląda tutaj prace swych własnych rąk.**

LIKWIDUJĄC PARCELACJE sprzedam do N. Roku TANIO PLACE KOMUNIKACJA specjalnymi autobusami T.O.R. ŁÓDŹ-STOKI INFORMACJE SIENKIEWICZA 89 m. 8 TEL. 239-02

FIRANKI STORY KAPY OBRUSY poleca M. GOLDBART Piotrkowska 62 telefon 135-35 — UWAGA: Sprzedaż markizet, tiuli koronkowych f-my SZLENKIER po cenach fabrycznych

W dniach najbliższych NASTĄPI OTWARCIE CUKIERNI przy ul. Piotrkowskiej 18 wł. Tel. 267-63 OLEK TŁUSTY

Pracownia Okryć Damskich M. PRAJS oraz PRACOWNIA KUŚNIERSKA M. BURSZTYN Cegielniana 10 Telefon 162-76 Przyjmują wszelkie roboty futrzane z własnych i powierzonych FUTER


NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR W CIĄGU JEDNEGO DNIĄ we własnych warsztatach f-my A. J. OSTROWSKI, S-cy PIOTRKOWSKA 55

KINO-TEATR PRZEDWIOŚNIE Żeromskiego 74-76 tel. 129-88
Dojazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego.
Dziś i dni następnych

Wielki film z życia i miłości ludzi pod szminką
„ARENA ŻYCIA"
W rolach głównych: ATILLA HÖRBRIGER, ALBERT MATTERSTOCK i ANNELIESE UHLIG
Ponadto w programie: Film ilustrujący historyczne dni Europy oraz wspaniały triumf Rzeczypospolitej p. t.
„Śląsk Zaolzański wraca do Polski"
Następny program: „DWAJ MĘŻOWIE PANI VICKY" w roli gł.: LORETA JOUNG i TYRONE POWER.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

DZIAŁ LEKARSKI

LEKARZ-DENTYSTA **R. Glik-Liberman** POWRÓCIŁA. Przejazd 8 tel. 156-72

DR. MED. **Jerzy Sudya** AKUSZER-GINEKOLOG Legionów 11 Tel. 115-27. przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.

LEK.-DENT. **Helena Halpern** przeprowadziła się na ul. Piotrkowską 83 tel. 279-29. Przyjmuje 10—2 i 4—7.

PIERWSZA PRZYCHODNIA **Wenerologiczna** LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH. ZAWADZKA 1 telef. 122-73. czynna od 9 rano do 9 wiecz. PORADA 3 ZŁOTE.

Masażystka K. Szmirgeld powróciła Lipowa 56 telef. 227-82 zastrzyki, bańki i t. d.

Dr. HELLER SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH. Traugutta 8, tel. 179-89 przyjmuje od 8—11 i od 4—8 w niedziele i święta 10—1.

Dr Reicher Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena Południowa 28. Tel. 201-93 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

DR. MED. **Niewiażski** Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych. Andrzeja 5, tel. 159-40 Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

DR. MED. **S. Kryńska** Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telef. 146-10 przyjmuje od 12—1 i od 3—4 pp.

Dr. KLINGER Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul PRZEJAZD 17 tel. 132-28 Przyjm. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA **F. KOPCIOWSKA** POWRÓCIŁA. Piotrkowska 8 Telefon 232-55.

LEKARZ-DENTYSTA **L. WINNYKAMIEŃ** POWRÓCIŁ Plac Kościelny 4 tel. 179-24 przyjm. 10—2 i 4—8.

Doktór **W. ŁAGUNOWSKI** POWRÓCIŁ. Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy) Piotrkowska 70 Tel. 181-83 Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE mężczyzn i kobiet PIOTRKOWSKA 88 Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 rano do 9 wiecz. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

DR. MED. **Klara MARGOLIS** gabinet fizykalnego leczenia i DR. MED. **Ignacy MARGOLIS** OKULISTA przeprowadzili się na ul. AL. KOŚCIUSZKI 52, I. ptr. Tel. 165-17

DR. **Łucja MAKOWER** CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE LECZENIE WRZODÓW (kobiety i dzieci) 6-go Sierpnia 7 tel. 232-43. Przyjm. od 8 do 11 i od 5 do 8.

DR. MED. **S. NEUMARK** CHOR. SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE POWRÓCIŁ Andrzeja 4, telef. 170-50 przyjm. od 6—8 w.

DR. MED. **JAN POLAK** CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE ul. Nawrót 7 Tel. 164-21 godz. przyjęć od 5—8.

Ceny znacznie zniżone **Lecznica Zębów i Jamy Ustnej** LEK. - DENT. **H. PRUSS** PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06. Egz. od r. 1900.

DR. MED. **M. RUNDSZTEIN** AKUSZER-GINEKOLOG Pomorska 7, tel. 127-84 przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

DR. MED. **S. Kantor** Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH ul. PIOTRKOWSKA 90 Telef. 129-45. Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz w niedziele i święta od 8—2 po pol.

DR. MED. **AL. KOPCIOWSKI** POWRÓCIŁ Piotrkowska 8 Telefon 232-55.

LEK. DENT. **S. KNOPFOWA** Zachodnia 66 tel. 103-97 POWRÓCIŁA Przyjmuje od 10—1 i 3—7.

Dr. med. **Wołkowyski** Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych Cegielniana 11 telef. 238-02 Przyjm. od 8—12 i od 4—9 w niedz. i święta od 9—1.

DR. MED. **L. NITECKI** SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH. NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18 przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz. W niedz. i święta od 9—12 w pol.

Spec. wiedeńska gimn. ortop. i ogólnolecznicza **HILDA HANDZEL** Skrzywienia kręgosłupa, wadliwe trzymanie się, gimnastyka oddechowa itd. Sienkiewicza 20, Tel. 141-41. POWRÓCIŁA

DR. **J. Handzel** CHOR. KOSTNO-STAWOWE Sienkiewicza 20 tel. 141-41. powrócił

LEK. DENT. **F. Boruńska** Al. Kościuszki 21 tel. 182-22 Powróciła

DR. MED. **Kacenelson** CHOR. NERWOWE powrócił Piotrkowska 82 telef. 164-19 przyjm. od 6—8 w.

„OLLA" PRES.? NIEDOŚCIGNIONE W JAKOŚCI I PEWNOŚCI BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE! ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM: „OLLA" PATENT FRANC. NR. 790.504 PATENT AMER. NR. 1059 701

Założona w roku 1891 **LECZNICA DLA ZWIERZĄT**

Mag. Wet. H. WARRIKOFFA ul. KOPERNIKA 22. Tel. 172-07. ODDZIAŁY wewnętrzny i chirurgiczny SZCZEPIENIA psów i koni STRZYŻENIE psów i koni KAPIELE PSÓW KUPIĘ KONI, nitowanie kopyt. Przyjęcia w przychodni od 8—1 i od 3—6 w. Członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami płacą ulgowe ceny.

DR. MED. **Jerzy Suffczyński** CHIRURG I UROLOG Narutowicza 49 telef. 259-92 przyjm. od 5—7 po pol.

Matki Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka".

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po pol.

TYDZIEŃ RADJOWY

od dnia 23 do 29 października

NIEDZIELA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

7.15 Audycja poranna. — 9.15 Odczyt misyjny. — 9.25 Regionalna transmisja z Żyrardowa. — 11.45 Program literacki w sezonie jesienno - zimowym omówi Witold Hulewicz, kierownik Wydz. Literackiego. — 12.03 Poranek symfoniczny z Katowic. Solo śpiewacze: S. K.- Szymanowska. — 13.10 Muzyka obiadowa. — 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. — 15.00 Audycja dla wsi. — 16.10 „W Stanach Zjednoczonych", fragment z książki Ewy Curie p. t. „Maria Curie". — 16.30 Recital skrzypcowy Maxa Struba. — 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. — 19.30 Kamil Saint-Saens — koncert z płyt. — 20.30 Koncert światowy z Kanady. — 21.10 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Norewgia.—22.00 Muzyka taneczna z Poznania.

BUDAPESZT — 550 m. — 120 kW.
13.05 Koncert ork. operowej. — 15.45 Koncert skrzypcowy i fortepianowy. — 18.0 Pieśni węgierskie. — 20.30 Międzynarodowy koncert z Kanady. — 21.30 Muzyka cygańska. — 23.00 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER — 1571 m. — 60 kW.
6.00 Koncert z Hamburga. — 9.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.30 Utwory Pucciniego z płyt. 16.00 Koncert. — 19.00 Muzyka lekka. — 20.40 Faust w muzyce.— 23.00 Melodie z oper niemieckich.

DROITWICH 1500 m. — 150 kW.
12.30 Koncert tria. — 15.20 Koncert ork. — 17.20 Muzyka lekka. — 19.10 Koncert ork.: Intermezzo i marsz ze suity „Karelia" (Sibelius); Uwertura „Hamlet" (Czajkowski); Marsz (Reed). — 22.35 Pieśni studenckie. — 23.00 Koncert rozrywkowy.

LONDYN — 342 m. — 50 kW.
18.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.10 Koncert solistów. — 22.05 Muzyka kameralna: Kwartet op. 18 Nr. 4 C-moll (Beethoven); Sonata na fortepian. G-moll op. 22 (Schumann); Kwintet F-moll na kwartet smyczk. (Franck).

MEDIOLAN — 369 m. — 50 kW.
17.15 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 Koncert wojsk. — 22.45 Muzyka taneczna.

PARYŻ — 1648 m. — 80 kW.
12.30 Koncert na organach. — 13.20 Płyty. — 16.45 Pieśni. — 18.00 Koncert rozrywkowy. — 20.30 Międzynarodowy koncert z Kanady. — 22.30 Płyty.

RYGA — 515 m.
12.30 Walce. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.10 Dawne i nowoczesne tańce. — 19.15 Koncert pieśni. — 21.15 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM — 426 m. — 55 kW.
14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Pieśni.— 20.45 Koncert: Sarabanda (Lully); Gawot (Bach); Menuet (Boccherini); Tańce niemieckie (Schubert); Polonez (Berwald); Walce (Strauss); Złoto i srebro (Lehar); W lasku Bulońskim (Ibert). — 22.30 Międzynarodowy koncert.

STRASSBURG — 349 m. — 100 kW.
13.00 Koncert rozrywkowy. — 15.45 Płyty.— 17.00 Koncert popularny; Marsz grecki (Ganne); Dama pikowa) (Suppe); Czardasz (Grossmann); Walc wojsk. (Waldteufel); Fantazja „Paganini" (Lehar); Król się bawi (Delibes). — 20.30 Płyty. — 22.45 Koncert na mandolinach i gitarach. — 24.00 Muzyka taneczna.

WIEDEŃ 507 m. — 100 kW.
12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka obiadowa. — 15.30 Koncert smyczkowy. — 16.00 Muzyka Wiednia. — 18.00 Gdy wojsko maszeruje. — 18.50 Wesoła audycja słowno-muzyczna. — 22.30 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. — 13.30 „Rytm" — audycja muzyczna dla liceów. — 15.00 Słuchowisko dla młodzieży: „Ania pozostaje na Zielonym Wzgórzu". — 15.30 Muzyka obiadowa (z Wilna). — 16.30 „Sylwetki kompozytorów polskich". — 17.30 Litwa współczesna — reportaż. — 17.45 Billy Mayerl: Akwarium — suita — koncert z płyt. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 Audycja Junackich Hufców Pracy. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Józef Marx: Trio, Fantazja. — 22.00 Rozwój symfonii, audycja muzyczno-słowna.

BUDAPESZT. — 16.45 Wiadomości. — 19.25 Koncert. — 21.45 Muzyka cygańska. — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER. — 6.30 Poranek muzyczny. — 9.40 Gimnastyka. — 12.00 Koncert. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 18.00 Nowoczesna muzyka i poezja.— 19.25 Płyty. — 23.00 Wieczór muzyki nordyckiej: Uw. „Marionetki" (Rosenberg); Rapsodia na fortepian i ork. (Liljefors); Passacaglia z „Księżniczka Cypru" (Larsson); Temat i warjacje (Jensen).

DROITWICH. — 12.00 Koncert tria. — 14.00 Koncert ork. — 16.55 Koncert fortepianowy i skrzypcowy. — 20.00 Kabaret. — 22.40 Utwory Bizeta: Suita Nr. 1 „Arlezjanka"· „Djamileh"; Fragment z op. „Poławiacze pereł"; Suita Nr. 2 „Arlezjanka". — 24.00 Muzyka taneczna.

LONDYN. — 12.45 Muzyka szwajcarska. — 14.00 Koncert ork. cygańskiej. — 16.00 Koncert ork. — 19.00 Muzyka rozrywkowa. — 21.10 Sonaty: Sonata na fortepian i skrzypce D-dur op. 12 Nr. 1 (Beethoven); Sonata (Bloch). — 23.25 Muzyka taneczna.

MeDIOLAN. — 17.15 Muzyka taneczna.—19.30 Koncert ork. — 21.00 „Liola" opera Mulego. —

PARYŻ. — 12.30 Muzyka z płyt. — 14.40 Pieśni i płyty. — 18.00 Koncert rozrywkowy.—21.30 Słuchowisko. — 23.30 Płyty.

RYGA. — 12.05 Muzyka rozrywkowa.—15.20 Melodie z op. „Mignon" (Thomas). — 16.15 Koncert na mandolinach i pieśni St. Saensa.—18.50 Pieśni ludowe. — 21.15 Płyty.

SZTOKHOLM. — 13.30 Muzyka rozrywkowa. — 15.00 Pieśni dziecięce. — 15.30 Muzyka polska. — 17.35 Płyty. — 20.40 Koncert: Rapsodia (Fernstroem); Suita (Paulson): Walce (Sibelius); Tańce (Kodaly). — 23.00 Koncert rosyjskiego chóru kościelnego.

STRASSBURG. — 12.00 Koncert.—14.15 Koncert ork. — 18.00 Koncert. — 20.30 Koncert życzeń z płyt. — 21.30 Wieczór teatralny z Paryża.

WIEDEŃ. — 8.30 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Koncert. — 18.45 Melodie z oper. — 20.10 „Cyrulik z Bagdadu" opera komiczna Corneliusa. — 22.30 Koncert wieczorny.

WTOREK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.25 Recital fortepianowy Zygmunta Lisickiego. — 16.35 Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych — pogadanka. — 17.10 Nicolo Paganini: Kwartet D-dur — koncert.— 17.30 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Audycja dla wsi.—18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. — 21.00 II część Koncertu Inauguracyjnego Sekcji Pomocy Młodym Muzykom przy Warsz. Tow. Muzycznym. — 22.15 Recital śpiewaczy Mercedes Capsir. — 22.40 Literatura słowiańska Mickiewicza w nowym wydaniu — szkic literacki. —

BUDAPESZT. — 12.05 Koncert na bałałajkach. — 13.30 Koncert. — 17.30 Muzyka taneczna. — 19.30 „Carmen" opera Bizeta. — 23.10 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER. — 6.30 Koncert poranny. — 10.30 Audycja dla dzieci. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.15 Melodie ulicy. — 20.40 Koncert ork.: „Palestrina" (Pfitzner); Uw. „Coriolan" (Beethoven): Warjacje i fuga na jeden z tematów Mozarta (Reger). — 22.30 Koncert. — 23.35 Szwedzkie noce letnie.

DROITWICH. — 13.45 Solo fortepianowe i pieśni. — 16.55 Koncert tria. — 18.20 Koncert rozrywkowy. — 23.35 Koncert: Trzy stare tańce (Gretry); Płynąca woda (O'Neill); Hymn do słońca (Rymski - Korsakow); Biała małpka (Ibert); Intermezzo z „Carmen" (Bizet), Mogador (Holbrooke); Pieśń wiosenna; Scherzo (Bridgewater); W lesie (Ronald); Pieśń i taniec (Mompou); Wesele chłopskie(Delibes); Melodia (Turina).— 0.15 Muzyka taneczna.

LONDYN. — 12.00 Koncert. — 14.15 Muzyka kameralna. — 21.00 Koncert ork.: Symfonia Nr. 8 F-dur op. 93 (Beethoven). — 22.00 Muzyka popularna. — 23.25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN. — 17.15 Recital skrzypcowy.— 19.30 Koncert rozrywkowy. — 22.00 Muzyka fortepianowa. — 22.35 Muzyka taneczna.

PARYŻ. — 13.20 Muzyka rozrywkowa. — 15.45 Recital fortepianowy. — 19.00 Pieśni. — 23.15 Muzyka kameralna.

RYGA. — 12.05 Muzyka rozrywkowa. — 16.10 Koncert fortepianowy. — 18.50 Pieśni kościelne. — 21.00 „Liola" opera Mulego.

SZTOKHOLM. — 12.05 Muzyka szwedzko. — 14.00 Muzyka z płyt. — 18.00 Koncert. — 20.00 „Cermen" opera Bizeta. — 22.15 Płyty.

STRASSBURG. — 12.00 Koncert. — 14.15 Koncert ork. — 18.00 Koncert. — 19.30 Koncert z Paryża: I. Koncert wiolonczelowy. II. Pieśni Bizeta. — 21.30 Koncert. Utwory Bizeta: Uw. „Ojczyzna"; Pieśni: Igraszki dziecięce; Serenada; Chromatyczne warjacje; Pieśni o Renie.

WIEDEŃ. — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.35 Koncert rozrywkowy. — 22.20 Przegląd polityczny.

ŚRODA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 „Nasz koncert" — audycja dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa.— 16.15 Dom i szkoła: „Moje dziecko w nowej szkole" — pogadanka. — 16.30 Koncert solistów. — 17.05 „Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania Niepodległości" — odczyt. — 17.20 Podwtór gitary — audycja słowno-muzyczna. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.40 „Dyskutujmy". — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Opowieść o Chopinie: „Lata młodzieńcze". Gra Józef Śmidowicz. — 21.45 Poezje Wieku Złotego — audycja literacka. — 22.00 „Muzyka kameralna od Haydna do Ravela".

BUDAPESZT. — 12.05 Muzyka cygańska. — 13.30 Płyty. — 20.10 Koncert wojsk.: Marsz (Seregi); Uwertura (Keler); Walc (Jacobi); Krasnohorka (Andrassy); Potpourri pieśni ludowych (Fricsay); Pieśń i czardasz (Lehar). — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER. — 6.30 Poranek muzyczny. — 9.40 Gimnastyka. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert. — 18.35 Klasyczna sonata: Sonata A-dur op. 69 (Beethoven). — 20.10 „Cyrulik Sewilski" opera Rossiniego. — 23.00 Muzyka z Wiednia.

DROITWICH. — 12.05 Solo skrzypcowe. — 13.45 Muzyka kameralna. — 15.50 Płyty. — 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 19.20 Francuska muzyka kameralna: Koncert królewski Nr. 2 (Couperin); Trio A-moll (Ravel). — 21.15 Koncert.— 23.40 Koncert tria. — 0.15 Muzyka taneczna.

LONDYN: — 12.00 Koncert ork. i wokalny. — 13.45 Muzyka taneczna. — 15.00 Koncert ork. — 19.00 Kabaret. — 20.30 Koncert: Marsz (Lincka); Uwertura (Gurlitt); Melodie z „Córka Madame Angot" (Lecoqc); Suita z „Miliony Arlekina" (Drigo): Fantazja (Contes). — 23.25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN. — 17.15 Muzyka taneczna. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 22.00 Koncert.— 23.15 Muzyka taneczna.

PARY—. — 13.15 Koncert rozrywkowy. — 17.00 Muzyka z płyt. — 19.32 — Sonata C-dur (Lekeu). — 22.00 Program rozrywkowy. —

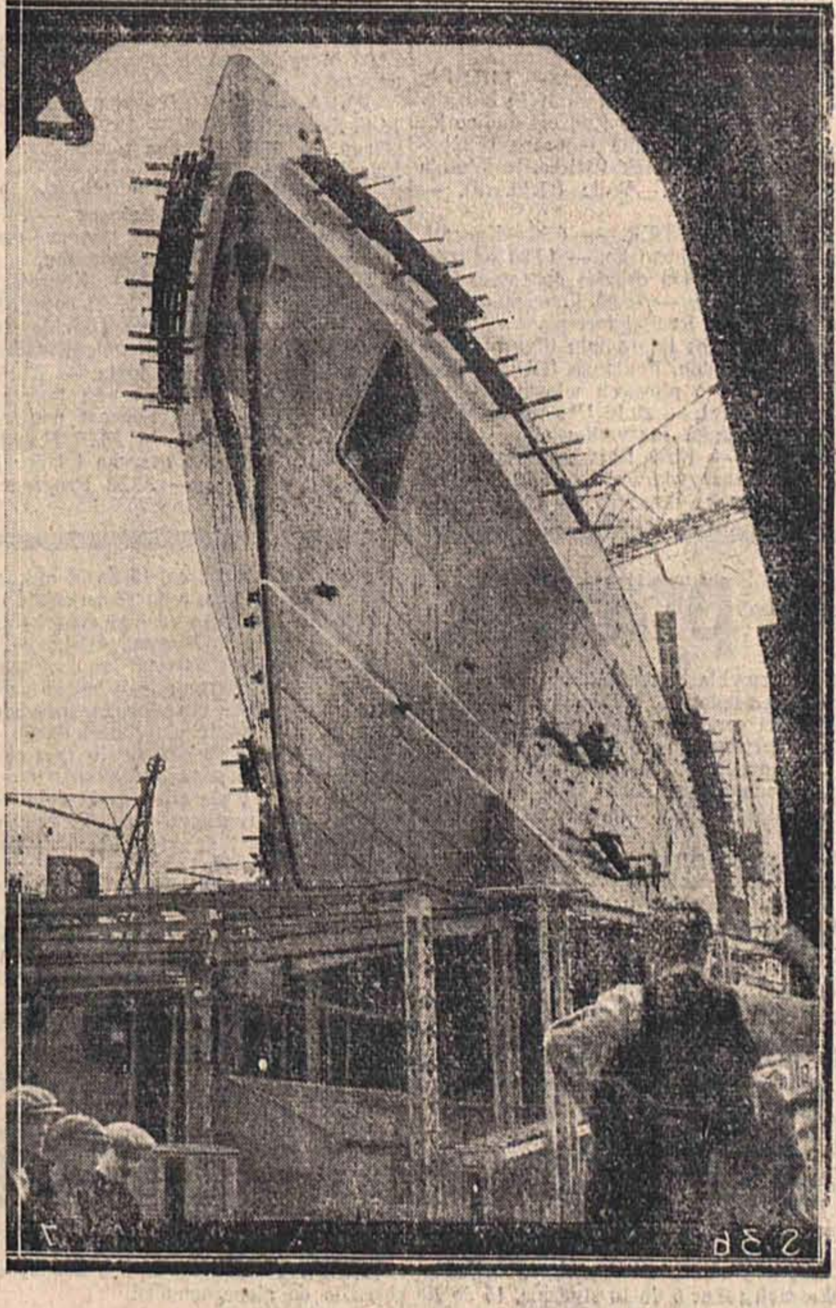
RYGA. — 12.15 Muzyka rozrywkowa. — 15.25 Koncert i pieśni. — 17.20 Muzyka kameralna. — 18.50 Muzyka symfoniczna. — 21.15 Płyty.

SZTOKHOLM. — 13.30 Melodie z operetek. — 14.30 Muzyka kameralna. — 15.20 Muzyka rozrywkowa. — 19.50 Muzyka wojskowa. — 22.15 Muzyka taneczna.

STRASBURG. — 13.00 Koncert. — 14.15 Barwne melodie. — 18.00 Koncert. — 20.30 Koncert humorystyczny. — 22.00 Koncert na fortepian i ork. Nr. 2 (Rachmaninow). — 22.30 Koncert: Uprowadzenie z Sarailu. Uwertura i aria (Mozart): Sauge fleurie (d'Indy)); Phidyle (Duparc).

WIEDEŃ. — 12.00 Koncert. — 14.10 Koncert z Kolonii. — 16.00 Muzyka rozrywkowa. — 182.0 Sonaty fortepianowe Beethovena. — 20.10 Koncert wieczorny. — 22.30 Muzyka z Wiednia.

Okręt przybił do portu



CZWARTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 Świat w kolorach — pogadanka. — 15.15 Kłopoty i rady: Kazio nie che jeść. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.15 „W hucie szklanej" — pogadanka dla młodzieży. — 16.35 „W muzykalnym domu" — audycja muzyczna. — 17.30 Nasze pieśni — koncert w wyk. H. Zbońskiej - Ruszkowskiej. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda. — 19.00 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. — 21.00 „Na czem polega sens przebudowy gospodarczej" — odczyt. — 21.10 Komedia A. Fredry „Odludki i poeta" — wiecz. XIII). — 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich — koncert. — 23.05 Koncert muzyki polskiej.

BUDAPESZT. — 13.30 Koncert. — 17.00 Koncert wokalny. — 19.25 Koncert na gitarze. — 21.30 Koncert: „Anacreon", uw. (Cherubini); Suita „Roma" (Bizet); Suita (Takacs); Capriccio (Roehrlin). — 23.10 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER. — 6.30 Koncert z Lipska. — 10.00 Pieśni ludowe. — 12.00 Koncert południowy. — 1400 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 21.00 Anton Brueckner: Czwarta symfonia Es-dur (romantyczna). — 23.00 Melodie z oper.

DROITWICH. — 12.45 — Koncert. — 14.00 Koncert ork. — 18.00 Muzyka z płyt. — 20.45 Kabaret. — 22.25 Muzyka taneczna, — 0.15 Muzyka taneczna.

LONDYN. — 13.30 Sonata na wiolonczelę i fortepian Nr. 2 (Villa-Lobos). — 16.00 Muzyka rozrywkowa. — 19.00 Solo fortepianowe. — 21.15 Utwory Sibeliusa: Finlandia. Obora. In memoriam; Symfonia Nr. 3 C-dur; Symfonia Nr. 2 D-dur. 0.30 Pieśni Faure.

MEDIOLAN. — 17.15 Koncert wokalny. — 1930 Płyty. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ. — 13.20 Muzyka rozrywkowa. — 15.45 Solo wiolonczelowe. — 17.00 Francuskie sonaty. — 20.00 Płyty. — 21.15 Pieśni, — 23.30 Płyty.

RYGA. — 12.05 Muzyka rozrywkowa. — 15.20 Płyty, — 17.00 Koncert tria. — 19.25 Koncert symfoniczny. — 21.30 Muzyka lekka.

SZTOKHOLM. — 13.05 Pieśni. — 15.00 Koncert na flecie. — 17.30 Koncert na gitarze. — 1930 Płyty. — 21.30 Koncert solistów: Sonatina na skrzypce i fortepian (Dvorak); Pavane (Ravel); Fontanny (Ravel); Etiuda w formie walca (St. Saens). — 22.15 Koncert ork.

STRASSGURG. — 13.00 Koncert. — 14.15 Koncert, — 18.00 Audycja dla dzieci. — 21.30 Muzyka kościelna. — 22.15 Koncert: Mała symfonia (Gounod); Paysages normands (Sporck).

WIEDEŃ. — Koncert południowy. — 14.10 Płyty. — 16.00 Koncert. — 20.10 Program rozrywkowy. — 22.30 Koncert międzynarodowy z Kanady. — 23.00 Muzyka ludowa i rozrywkowa.

PIĄTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 „Hokus, pokus, dominikus" — audycja dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.30 Pieśni ludowe w wykonaniu chóru chłopców Szkoły Powszechnej nr. 5. — 17.00 Koncert kameralny. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 Opowiadanie marynarskie: „Na pokładzie „Latającego Holendra"— audycja słowno-muzyczna. — 19.15 Koncert muzyki lekkiej. — 21.00 „Cyklon"— powieść mówiona F. Goetla. — 21.15 Fragm. z opery „Faust" ks. A. Radziwiłła. — 22.30 Ludwik van Beethoven: Sonata fortepianowa A-Dur. Gra Artur Rubinstein.

BUDAPESZT. — 13.30 Muzyka cygańska. — 17.30 Muzyka fortepianowa. — 19.30 Transmisja z Opery. — 22.30 Płyty.

DEUTSCHLANDSENDER. — 6.30 Koncert z Królewca. — 9.40 Gimnastyka. — 12.00 Koncert południowy — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert. — 21.00 Recital skrzypcowy Giocondy de Vito: Grave i fuga z sonaty A-moll (Bach); La Folia (Corelli); Preludium i allegro (Pugnani). — 23.00 Koncert muzyki nordyckiej.

DROITWICH. — 12.50 Koncert na organach. — 14.15 Muzyka kameralna. — 16.55 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Opera romantyczna Williamsa. — 22.45 Koncert rozrywkowy. — 23.55 Muzyka taneczna.

LONDYN. — 12.15 Muzyka rozrywkowa. — 14.15 Płyty. — 16.45 Koncert ork. — 19.00 Koncert: Uw. „Donna Diana" (Reznicek); Poemat symfoniczny (Smetana); Warjacje (Suk); Rapsodia słowiańska Nr. 3 As-dur (Dvorak). — 21.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 0.30 Płyty.

MEDIOLAN. — 17.15 Koncert chóru i muzyki kameralnej. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ. — 12.00 Muzyka z płyt. — 14.30 Pieśni. — 15.45 Pieśni i płyty. — 18.00 Muzyka kameralna. — 20.00 Płyty.—24.00 Koncert nocny.

RYGA. — 15.15 Muzyka z płyt. — 18.30 Koncert ork. — 20.00 Muzyka klasyczna. — 21.15 Muzyka popularna.

SZTOKHOLM. — 13.30 Program solistów. — 14.20 Muzyka rozrywkowa. — 15.40 Płyty. — 18.00 Płyty. — 21.00 Koncert fortepianowy Nr. 1 D-moll (Brahms). — 22.15 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG. — 12.00 Koncert.—14.15 Koncert. — 19.30 Transmisja z Paryża: I. Pieśni. II. Koncert skrzypcowy. — 24.00 Koncert nocny: Suita I (Mouret); Koncert skrzypcowy (Leclair); Święto pająka (Roussel); Brzmiące figury (Delaunay); Suita (Ibert).

WIEDEŃ. — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Koncert ork. — 16.00 Koncert: Norweski karnawał artystów (Svendsen); Uw. „Wesołe kobiety" (Nicolai); Walc (R. Strauss); Muzyka baletowa z „Les petits Riens" (Mozart); Wstęp do piątego aktu „Król Manfred" (Reinecke); „Małgorzata" (Gounod). — 20.10 Klasyczna muzyka wiedeńska. — 23.00 Muzyka taneczna i rozrywkowa.

SOBOTA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Andycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 Słuchowisko dla dzieci „Tygrys krąży koło chaty". — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. — 17.10 Koncert orkiestry Rozgł. Wileńskiej. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.30 Rewie, film, operetki — koncert rozrywkowy. Udział bierze Tadeusz Olsza. — 21.00 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. — 21.55 Godzina niespodzianek. — 23.15 Muzyka taneczna.

BUDAPESZT. — 12.05 Koncert. — 13.30 Płyty. — 17.30 Muzyka cygańska. — 19.10 Muzyka chińska i japońska, — 21.20 Koncert radioork.: Bal maskowy (Auber); Suita taneczna (Zimbalist); Fragmenty z operetek (Szirmai); Wesoła wdówka, potp. (Lehar); Walc (Gebhard). — 22.30 Koncert.

DEUTSCHLANDSENDER. — 6.30 Koncert poranny. — 10.00 Słuchowisko. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert ork. — 18.00 Pieśni. -- 18.30 Recital fortepianowy Yvonne Lefebure: Nokturn; Impromptu (Faure); Forlana. Menuet, Rigaudon. Fontanna (Ravel); Preludium Dziewczyna o płowych włosach; General Lavine (Debussy). — 20.10 Utwory R. Wagnera. — 23.00 Muzyka rozrywkowa.

DROITWICH. — 12.00 Barwne melodie. — 14.00 Koncert rozrywkowy. — 16.30 Koncert tria. — 18.00 Muzyka taneczna. — 19.45 Muzyka taneczna. — 19.45 Koncert ork.: Jesień. Walc D-moll. Symfonia Nr. 2 A-moll (German). — 22.40 Koncert ork. — 24.00 Muzyka taneczna.

LONDYN. — 12.00 Koncert — 14.35 Muzyka rozrywkowa, — 17.50 Płyty. — 20.30 Romantyczna muzyka wiedeńska: Uwertura i muzyka baletowa z „Rosamunde" (Schubert); Warjacje na temat utworu Haydna (Brahms). — 22.20 Pieśni. -- 23.00 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN. — 17.15 Muzyka taneczna. — 19.30 Płyty. — 21.00 „Turandot" opera Pucciniego.

PARYŻ. — 13.15 Koncert rozrywkowy. — 15.00 Płyty, — 18.00 Audycja dla dzieci. — 23.05 Muzyka symfoniczna. — 24.00 Muzyta taneczna.

RYGA. — 12.05 Muzyka rozrywkowa. — 14.40 Koncert i pieśni. — 16.55 Utwory Czajkowskiego. — 18.35 Muzyka romantyczna. — 21.15 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM. — 15.30 Muzyka z płyt. — 17.05 Koncert, — 19.30 Kabaret. — 21.00 Muzyka fortepianowa. — 22.15 Dawna muzyka taneczna. — 23.00 Muzyka taneczna.

STRASSBURG. — 13.00 Koncert. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.00 Płyty. 20.30 Koncert wiolonczelowy: Suita (Bach); Chant elegique (Schmitt); Aria (Ibert); Prządnica (Faure). — 21.30 Muzyka ludowa. — 22.15 Koncert symfoniczny. — 24.00 Muzyka taneczna.

WIEDEŃ. — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka z płyt. — 15.10 Melodie japońskie. — 18.30 Włoska muzyka i tańce ludowe.— 20.10 Koncert ork. — 22.30 Program rozrywkowy.



Mąż z... zastępstwa

Ciekawą sprawę rozpatrywał sąd okręgowy w Sosnowcu.

Na ławie oskarżonych zasiadło dwoje wieśniaków: 20-letnia Stefania Halaczek i 25-letni Edward Warmusiński.

Halaczkowa wyszła przed rokiem za mąż za syna kowala z sąsiedniej wsi, Mariana Halaczka. Młodzi zamieszkiwali początkowo u rodziców Halaczkowej. Po trzech miesiącach szczęśliwego podobno pożycia przeprowadzili się do rodziców Halaczka. Wtedy zaczęły się niesnaski i nieporozumienia. Stary Halaczek zgodził się na zamieszkanie młodych w swym domu, jednak tylko na przeciąg trzech miesięcy.

W ciągu tego czasu dochodziło często do scysyj i kłótni między Halaczkową a niechętnie usposobionymi do niej teściami.

Po upływie trzech miesięcy stary Halaczek „wyeksmitował" syna i synową. Ponieważ rodzice Halaczkowej patrzyli znowu niechętnym okiem na bezrobotnego zięcia, Halaczek pozostał u ojca, żona jego zaś powróciła do swych rodziców.

Widząc, że pożycie jej z mężem jest na dalszą metę niemożliwe, postanowiła rozwieść się. Mąż zgodził się na rozwód, zażądał jednak 1.000 złotych za pisemne wyrażenie zgody na rozwód. Sumy takiej Halaczkowa nie miała oczywiście.

Przekonana, że mąż nie podpisze dobrowolnie deklaracji rozwodowej, a nie chcąc być przez całe życie „słomianą" wdową", skłoniła swego krewnego, Teofila Bagińskiego, by w procesie rozwodowym „zastępował" jej męża.

Udano się do notariusza, gdzie „pożyczony" mąż, Bagiński, podpisał imieniem Mariana Halaczka deklarację rozwodową, wyrażającą zgodę na rozwód. Podał się oczywiście za męża Halaczkowej, Mariana Halaczka, a z braku dowodu osobistego identyczność jego stwierdzili dwaj „zawodowi" świadkowie.

Po uzyskaniu deklaracji rozwodowej, Halaczkowa wszczęła dalsze kroki rozwodowe przed konsystorzem prawosławnym w Warszawie.

Kiedy fałszerstwo wyszło na jaw, Halaczkową i Bagińskiego aresztowano. Ponieważ jednak Bagiński zdradzał objawy choroby umysłowej, umieszczono go w zakładzie dla obłąkanych i postępowanie przeciwko niemu umorzono.

W międzyczasie ekspertyza biegłego grafologa wykazała, że umieszczony na deklaracji rozwodowej podpis podrobiony był nie przez Bagińskiego, lecz przez Edwarda Warmuzińskiego, który służył u rodziców oskarżonej, a z którą łączyły go bliskie stosunki.

Wówczas prokurator oskarżył Warmusińskiego o sfałszowanie podpisu na deklaracji rozwodowej i wprowadzenie w błąd notariusza, Halaczkową zaś o nakłanianie Warmusińskiego do przestępstwa i współdziałanie w przestępstwie.

Zeznania świadków potwierdziły winę Halaczkowej, zaprzeczając natomiast, by deklarację rozwodową podpisywał Warmuziński.

Sąd skazał Halaczkową na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Warmuzińskiego zaś z braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

Żona zbyt pewna siebie

M. W. Falcone z Los Angeles zażądał rozwodu. Żona jego liczyła 22 lata. Zawiedziony mąż mówi: **„Żona moja studiowała na uniwersytecie w San Jose, otrzymała dyplom doktorski. Od tego czasu przestaje tylko z ludźmi bardzo inteligentnymi i odnosi się z wyraźną pogardą do męża, który ma za sobą tylko liceum. Nie mogę znieść takiego stosunku!"**

Speaker radiostacji w New Yorku, Angelo Pelange, żądał udzielenia rozwodu z racji braku respektu, jaki spotyka go ze strony małżonki. **„Co chwila wyciąga z kieszeni fotografie Dempsey'a, Tunney'a i innych bokserów. Potem spogląda lekceważąco na mnie i oznajmia, że człowieka tak niedorozwiniętego fizycznie, jak ja, nie można kochać".**

Biuralistki i sublokatorki...

Wzrastająca wciąż w Australii liczba rozwodów skłoniła władze sądowe do wydelegowano **mr. Stanleya Price-Weir'a** do Anglii, dla dokonania badań w tej dziedzinie.

Mr. Stanley Price-Weir spędził dłuższy czas w londyńskich urzędach stanu cywilnego. Ciceronowała mu znana prawniczka, **mrs. Seaton - Tideman**, sekretarka Stowarzyszenia Reformy Prawa Małżeńskiego, wtajemniczając go w akta spraw rozwodowych.

Australijski delegat twierdzi, że w jego ojczyźnie główną przyczyną rozwodów są urzędniczki biurowe, które odciągają ojców rodzin od ognisk domowych. Są sprytniejsze, milsze, lepiej ubrane od kapłanek domowego ogniska, mają zawsze własne pieniądze i żądzę do romantycznych eskapad.

(Dokończenie w nast. numerze).

Gwiazdy mówią prawdę

Urodzeni w czasie od 23 do 27 października

Wpływy gwiazd. Patronem tego tygodnia astronomicznego jest anioł pokoju i wojny, sprawiedliwości i nauki. Urodzeni pod jego znakiem mają „3" jako szczęśliwą liczbę, a ich kolorami są czerwony i zielony.

Powinowactwo gwiazd. Dla osiągnięcia największej harmonii w małżeństwie, twój mąż względnie żona powinna być urodzona w następujących okresach roku: 1 do 5 stycznia, 11 do 15 stycznia, 1 do 5 marca, 11 do 15 marca, 2 do 6 lipca, 12 do 16 lipca, 3 do 7 września i 13 do 17 października. Najszczęśliwsze pożycie małżeńskie będzie z partnerem niskiego wzrostu, szczupłym, o wąskiej twarzy, ciemnych oczach i włosach i bladej cerze. On względnie ona będzie bardzo ambitna, skłonna do egoizmu, mądra i obdarzona zdolnościami w różnych kierunkach. Skłonności do schorzeń skóry.

Dla mężczyzn urodzonych w tym tygodniu. Żona twoja będzie praktyczna, zrównoważona i pracowita. Będzie posiadała szczery i otwarty charakter. Usposobienie romantyczne.

Dla kobiet urodzonych w tym tygodniu. Mąż twój będzie o wiele lat starszy od ciebie i będzie zajmował odpowiedzialne stanowisko w wielkim przedsiębiorstwie handlowym. Cechuje go sumienność i niezwykła dokładność w pracy.

Dzieci z małżeństwa. Wychowanie twych dzieci będzie ci sprawiało dość dużo trudu. Będą uparte i kapryśne, z natury jednak dobre i litościwe. Skłonności do chorób płucnych.

Najodpowiedniejszym dniem dla zawierania związków małżeńskich w tym tygodniu jest 27 października.

Dla ludzi poślubionych. Ty i twój partner posiadacie wiele charakteru i jesteście oboje bardzo uparci, co będzie przyczyną licznych starć i niesnasek w waszym pożyciu małżeńskim, mimo iż łączy was węzeł szczerej miłości. W późniejszym wieku staniecie się bardziej wyrozumiali, jedno będzie ustępowało drugiemu i wtedy wasze małżeństwo będzie bardzo szczęśliwe.

Urodzeni w czasie od 28 października do 1 listopada

Wpływy gwiazd. Tym tygodniem astrologicznym rządzi anioł pracy, wojny, prawdy i miłości. Ci, którzy urodzili się w tym okresie, mają „6" jako swą szczęśliwą cyfrę, zaś ich kolorami są żółty i pomarańczowy.

Powinowactwo gwiazd. Ażebyś osiągnął jaknajwiększe szczęście w swym życiu małżeńskim, partner twój powinien być urodzony w następujących okresach roku: 6 do 10 stycznia, 16 do 20 stycznia, 6 do 10 marca, 16 do 20 marca, 7 do 11 lipca, 17 do 21 lipca, 8 do 12 września i 18 do 22 września. Najlepsze małżeństwo będzie z kobietą względnie mężczyzną średniego wzrostu korpulentnym, o rudawych lub jasnych włosach i jasnej cerze. Partner twój będzie człowiekiem mądrym, o silnym charakterze, lecz bardzo nerwowym. Skłonności do chorób krwi.

Dla mężczyzn urodzonych w tym okresie. Żona twoje będzie posiadała bystry umysł, zmysł humoru i będzie się odznaczała dobrocią i zdolnościami artystycznymi W swych uczuciach jest impulsywna; szkodzi sobie niekiedy z powodu braku energii i woli.

Dla kobiet urodzonych w tym okresie. Mąż twój może być lotnikiem, inżynierem, malarzem lub politykiem. Cechuje go wielka pewność siebie, energia i siła woli. W stosunku do swego otoczenia jest on szorstki iniekiedy bezwzględny.

Dzieci z małżeńswa. Dzieci twoje będą poważne, skromne, we wczesnej młodości słabowite i wątłe. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy nadają się do zawodów praktycznych, odznaczają się miłością do bliźnich i zdolnościami w różnych kierunkach.

Najszczęśliwszym dniem do zawierania związków małżeńskich jest 29 października.

Dla ludzi poślubionych. Małżeństwo twoje będzie szczęśliwe, gdyż oboje jesteście ludźmi pogodnymi i tolerancyjnymi, macie te same poglądy i zainteresowania. Jedynie jeżeli chodzi o wychowanie dzieci, będzie między wami dochodziło do nieporozumień.

Wesoły Kos

Jak nie ma, to trudno.

Lekarz poleca p. Kowalskiemu jadać tylko ryby i to w dużej ilości. P. Kowalski przychodzi do restauracji.

— Kelner, czy wieloryba macie?

— Nie, uroszę pana.

— A rekina.

— Też nie.

— To może morskiego konia?

— Nie mamy.

— Jak nie ma, to trudno. W takim razie dajcie mi bigos i kufel piwa.



W hotelu

— Hallo, w łazience nie ma ręcznika!

— Niech pan nie robi sobie ambarasu, i stanie w oknie twarzą do słońca. Wyschnie natychmiast.

— Nie mogę stawać w oknie, bo kąpałem się dziś cały.

Wyjątkowo tanio

Kolasiński spędził kilka tygodni w miejscowości kuracyjnej w Italii.

Po przyjeździe do rodzinnego miasta siedzi Kolasiński w towarzystwie swoich przyjaciół w kawiarni i opowiada, że świetnie spędził urlop, mieszkał w pierwszorzędnym hotelu, dobrze się bawił...

— A czy urlop ten nie kosztował cię za drogo? — zapytuje jedne z przyjaciół.

— Co znowu — odpowiada Kolasiński. — Pokój z całodziennym utrzymaniem kosztuje tam dwadzieścia lirów i płaci się ostatniego dnia...

— Więc ile zapłaciłeś za cały czas pobytu?

— Nie mam pojęcia, dlatego, że nie czekałem ostatniego dnia.

Tylko z rodzicami

Mac Ferson posiada w Aberdeen kino. Przyjechał do Londynu w poszukiwaniu wzorów dla reklamy. Na jednym z kin spostrzegł napis: „Dla osób liczących ponad 80 lat wstęp wolny". Pomysł ten bardzo podobał się Szkotowi.

Po powrocie do Aberdeenu, wywiesił on na drzwiach swego kina plakat następującej treści: „Dla osób liczących ponad 80 lat wstęp wolny, o ile przybędą do kina pod opieką swoich rodziców".

Szkoccy włamywacze

— Wiesz co? Mam pomysł; zostawimy tu, w rozbitej kasie jednego szylinga. Policja całkiem straci orientację.

W sądzie

— Zwracam pani uwagę, że jako siostra oskarżonego, może pani odmówić odpowiedzi... Ile pani ma lat?

— Odmawiam odpowiedzi.

Propozycja

Kiepsko powodzi się właścicielowi małego domu bankowego Pieniążkowi, któremu ze zmartwienia siwieją coraz bardziej włosy.

Pewnego razu zauważył Pieniążek, że jeden z urzędników, który nie zauważył jego wejścia siedzi przy biurku i stara się podrobić podpis szefa.

Pieniążek podchodzi cicho do urzędnika, kładzie mu rękę na ramieniu i mówi:

— Niech się pan nie przestraszy, nie zamierzam panu nic złego uczynić. Mam dla pana jedynie propozycję: gdy nauczy się pan już podrabiać mój podpis i dostanie pan na niego coś, to musi się pan ze mną podzielić.

Doświadczenie

— Panie profesorze, dlaczego dźwiga pan takie mnóstwo czekoladek?

— Na wszelki wypadek, panie kolego. Dzisiaj rano żona mnie pocałowała. To nie mogło oznaczać nic innego, tylko dzisiaj muszą być jej imieniny, a jeżeli nie to rocznica ślubu. Napewno.

Jeszcze w porę

Na mecz piłki nożnej przybiega mocno spóźniony widz. Zadyszany pyta:

— Jak stoi gra?

— Zero do zera.

— Co za szczęście! W takim razie nic a nic nie straciłem.

Słaba strona

O n (który czekał bardzo długo przed zakładem fryzjerskim): — Ależ pani poświęca dużo czasu swojej fryzurze!

O n a: — Tak. Muszę się przyznać, że głowa, to moja słaba strona



Kiedy sportowiec choruje

— Jaką mam gorączkę doktorze?

— 40 stopni.

— A ile wynosi rekord światowy?

Ludzie i charaktery

„Wojny nie będzie w ciągu najbliższych dwóch lat"

— twierdzi ambasador amerykański w Londynie



Ambasador Kennedy z żoną i piątką swoich dzieci

Panem wspaniałego budynku ambasady Stanów Zjednoczonych w Londynie jest Józef Patrycy Kennedy. Jest to dyplomata, który cieszy się wielką popularnością zarówno w swej ojczyźnie, jak i w Anglii, gdzie ją reprezentuje. Kennedy jest człowiekiem ogormnie bogatym, zaangażowanym w całym szeregu przedsiębiorstw amerykańskich. Posiada on siedem wielkich budynków w New Yorku i w Chicago, a każdy z nich jest o wiele piękniejszy i bogatszy, niż reprezentacyjny budynek ambasady który Kennedy zajmuje w Londynie.

Kennedy ma stosunkowo młodą jeszcze żonę, która dzięki sportowej sylwetce i stałemu stosowaniu sportów zachowuje wspaniałą formę. Oboje są rodzicami pięciorga dzieci — trzech dorodnych dziewcząt i dwóch chłopców. Razem odbywają spacery po mieście i siódemka ta jest jakby symbolem amerykańskiego optymizmu i radości życia. Widzimy ją na naszym zdjęciu.

Dziennikarze darzą ambasadora Kennedy szczególną sympatią. Udziela on bardzo chętnie wywiadów politycznych, w których wypowiedzi jego wyróżniają się śmiałością i szczerością.

Ostatnio na wielkiej konferencji prasowej Kennedy udzielał dziennikarzom odpowiedzi na tematy ściśle związane z niebezpieczeństwem wojny, która jest uważana za ciągle grożącą.

Otóż dyplomata amerykański twierdzi stanowczo, że wojny nie będzie w ciągu najbliższych dwuch lat. Przekonanie swoje opiera Kennedy na poufnych rozmowach, jakich wielką ilość przeprowadził on w Londynie zarówno ze sternikami polityki angielskiej, jak też z przedstawicielami rządów najpotężniejszych państw Europy.

„W ostatnich czasach — twierdzi Kennedy — wielokrotnie już mówiono, że wojna jest nieuniknioną, że wisi na włosku, że stoi za drzwiami. A tymczasem, dzięki energii niektórych polityków i dzięki ludzkiej dobrej woli udało się wojny uniknąć. Naturalnie, trzeba byłoby być wróżką, żeby dokładnie przewidzieć, jak długo to potrwa."

Na zakończenie rozmowy Kennedy dla podkreślenia swojej pewności powiedział, że gotów jest założyć się z każdym, stawiając 10 dolarów przeciw jednemu, że wojny nie będzie.

Wielki książę Cyryl

Jeden z ostatnich Romanowów odgrywał rolę nieoficjalnego „cara"

W szpitalu amerykańskim w Paryżu zmarł po krótkiej chorobie szef domu Romanowych i pretendent do cesarskiego tronu rosyjskiego, wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz.

Wielki książę Cyryl był najstarszym pod względem genealogicznym reprezentantem dynastii Romanowych. Na emigracji uchodził on za następcę zamordowanego Mikołaja II i w miarę możliwości swych starał się podtrzymać tradycje tronu i korony rosyjskiej. Otaczał się niewielkim dworem, zaś willa jego we Francji, gdzie stale zamieszkiwał, pełna była gości w dniu rosyjskich świąt narodowych i religijnych, które obchodzono z zachowaniem ceremoniałów dawnej ojczyzny.

Rzecz charakterystyczna, iż pretendent do tronu i korony rosyjskiej uchodził za czasów panowania Mikołaja II za rewolucjonistę i podobno w historycznych dniach 1917 roku zjawił się przed rządem rewolucyjnym z czerwoną kokardą, przypiętą na piersiach, oddając się do dyspozycji nowym władzom. Na pałacu jego powiewał wówczas rzekomo czerwony sztandar.

Ciekawe jest życie tego człowieka, który przez pewien czas nawet kazał się tytułować carem.

Po ukończeniu korpusu paziów, w. k. wstąpił do marynarki rosyjskiej i brał nawet udział w walkach pod Czuszimą. Znajdował się on wówczas na zatopionym liniowcu „Pietropawłowsk" i został cudem uratowany. Po wojnie rosyjsko - japońskiej, zamieszkał on w pałacu swej matki Marii Pawłowny w Petersburgu. Dom wielkiej księżny uchodził za ośrodek rewolucyjnych nastrojów, skierowanych zwłaszcza przeciwko cesarzowej Marii Teodorównie. Wielki książę nie brał jednak osobiście udziału w dworskich intrygach.

Opuścił on Rosję wskutek poślubienia rozwiedzionej żony księcia Heskiego, księżny Wiktorii, siostry niedawno zmarłej królowej rumuńskiej. Małżeństwo to zostało uznane dopiero po pewnym czasie przez cara, i książę powrócił do służby w marynarce.

Stanowisko księcia wobec rządu rewolucyjnego w roku 1917 przyczyniło się do zdepopularyzowania go w sferach arystokratycznych i było powodem trwającego po dziś dzień rozłamu w rosyjskim obozie monarchistycznym.

Na emigracji, w. książę zamieszkał najpierw w Koburgu w Niemczech, a następnie w miejscowości St. Briac, we Francji. Na emigracji mianował się on najpierw „strażnikiem tronu cesarskiego", a następnie nawet „carem" ale nie cieszył się zbytnią popularnością w kołach emigracji.

Po zgonie w. ks. Cyryla, pretendentem do tronu rosyjskiego został jedyny jego syn książę Włodzimierz, liczący obecnie 21 lat, urodzony w Finlandii. Żona ks. Cyryla zmarła przed kilku laty we Francji. W. ks. Cyryl posiadał dwie córki, z których starsza, Maria, jest żoną niemieckiego obywatela, ks. von Leuningen, druga zaś Kira wyszła w ubiegłym roku za mąż za księcia pruskiego Ludwika Ferdynanda.

bardzo *Ciekawe* *Ciekawe*

Muzyk z Jarosławia dyrektorem opery w Bombaju

Zamieszkała w Jarosławiu rodzina Maksymiliana Geigera otrzymała list z Bombaju, w którym Geiger donosi, że został zaangażowany na dyrektora opery królewskiej w Bombaju, oraz na kapelmistrza orkiestry wicekróla Indyj w Patioli.

Geiger dyrygował podczas koronacji wicekróla orkiestrą, która wykonała marsz koronacyjny kompozycji dyrygenta.

Wyhodowano błękitną różę

Pewne towarzystwo agronomiczne w Stanach Zjednoczonych wyznaczyło w swoim czasie nagrodę 50.000 dolarów za wyhodowanie błękitnej róży.

Dopiero ostatnio, po długotrwałej pracy, udało się niejakiemu Menissier, profesorowi biologii, zamieszkałemu w Wersalu pod Paryżem wyhodować tego rodzaju różę. Jest ona pozbawiona nawet refleksów czerwonego koloru.

Profesor Menissier otrzymał już nagrodę.

Ludzie w cieniu Hitlera

Szefem kancelarii Hitlera jest Otto Meissner. Człowiek ten od roku 1919 już zajmuje stanowisko szefa kancelarii prezydenta republiki. Sam fakt ten świadczy o zręczności i umiejętności przystosowania się do trzech z kolei systemów: republikańskiego za Eberta, na pół autoratatywnego za Hindenburga, a wreszcie obecnego. Meissner za Eberta był socjalistą, za Hindenburga pracował nad wyrównaniem stosunków między feldmarszałkiem a Hitlerem i w nagrodę za to utrzymał się na swoim stanowisku.

Takie przeobrażenia są charakterystyczne dla portretu niejednej jednostki z otoczenia Hitlera.

Okrutny eksperyment

Podający się za uczonego przyrodnika niejaki Frank C. Willerr w miejscowości Mount Airy w stanie Maryland w Ameryce Północnej, umieścił w wielkiej flaszy kurczątko, które dopiero co wykluło się z jajka i odżywiając je odpowiednio trzymał tak długo, aż stało się dorosłą kurą.

Frank Willer twierdzi, że miał na celu doświadczenia naukowe. Innego zdania było o tym miejscowe towarzystwo opieki nad zwierzętami, które oskarżyło okrutnego eksperymentatora o złośliwe znęcanie się nad ptakiem.

Sprawa oparła się o sąd. Ponieważ niefortunny przyrodnik nie umiał wskazać o jakie właściwie doświadczenia chodzi i czego chciał się dowiedzieć, męcząc nieszczęśliwego ptaka, sąd kazał natychmiast rozbić flaszkę i wypuścić kurę, a Franka Willierra skazał na miesiąc aresztu i poważną grzywnę.

Polski podróżnik w Matto Grosso

W głąb puszczy Matto Grosso, która pochłonęła już niejedną ofiarę, a m. in. słynnego pułkownika Fawcetta udała się wyprawa zwana tradycyjnie „bandeira piratininga", której członkiem jest Polak Jan Kauier - Wiśniewski, legionista I brygady, kapitan rezerwy, badacz i paleontolog. Obecnie dochodzą wieści o losach wyprawy.

Została ona zaatakowana przez kilkuset Indian szczepu Szawantów, a nie chcąc tępić ich bronią palną musiała cofnąć się aż do swej bazy operacyjnej nad rzeką Rio das Mortes. Kilku członków „bandery" odniosło rany od strzał indiańskich, na szczęście nie zatrutych. P. Wiśniewski wyszedł z walki cało. Ranny jest natomiast dziennikarz niemiecki Hans Himmelein.

Krynica rywalizuje z Colorado

W jednym z dzienników znajdujemy informacje o nowopowstałej w Krynicy fabryce t. zw. „suchego lodu", którego źródło poza Krynicą istnieje w Colorado.

„Suchy lód" znajduje zastosowanie we wszelkich przemysłach, wymagających zabezpieczenia środków spożywczych od rozkładu, a więc — w bekoniarniach, chłodniach kolejowych, okrętowych i t. d.. „Suchy lód" na pewno znajdzie zastosowanie w maślarniach, handlach mięsnych i spiżarniach domowych. „Suchy lód" zaletami chłodniczymi o wiele przewyższa lód naturalny i wszelkie gatunki produkowanego dotychczas lodu sztucznego.

W świecie muzyki

Odbywa się gościnny występ jakiegoś zagranicznego skrzypka. Występ ten poprzedzony był w Warszawie przez szaloną reklamę, jednak stał on na bardzo niskim poziomie.

— W ubiegłym roku ten skrzypek bardziej mi się podobał — oświadczył jeden z recenzentów.

— Jakto? Przecież w ubiegłym roku wcale jego w Warszawie nie było.

— Właśnie dlatego, lepiej mi się podobał.

Stocznia włoska pracuje dla Sjamu

Ministerstwo marynarki Syjamu zamówiło w stoczniach San Marco w Trieście dwa nowe krążowniki o wyporności 10 tys tonn każdy. Budowa tych krążowników ma być ukończona na wiosnę 1940 roku. Jak wiadomo, począwszy od 1933 r., stocznie włoskie wybudowały dla marynarki wojennej Syjamu 11 jednostek, w tem 9 torpedowców i 2 stawiacze min.

Ręka przeznaczenia

Whisky u doktora Parkera

Autor niniejszej noweli, Val Gielgud, znany jest dobrze publiczności londyńskiej, jako doskonały aktor charakterystyczny, a nadto literat, dramaturg, świetny autor radiowy. Dla Czytelników będzie niespodzianką, że ten ulubieniec Anglii jest z pochodzenia — Polakiem.

Poker skończył się około północy i doktór Parker zgarnął do portfela wygrane pieniądze. Po tym opuścił lokal klubowy w towarzystwie młodego inżyniera Smitha.

— Jest jeszcze wcześnie, — zauważył, — byłbym panu wdzięczny, gdyby pan przyjął moje zaproszenie: mam w domu wyśmienitą whisky.

— Chętnie, — zgodził się inżynier.



— Burgund — powiedział doktór — po tym poszukamy whisky...

Doktór Parker był człowiekiem posuniętym w latach. Tego dnia żona jego wyjechała na południe, zabierając ze sobą służbę. Luksusowa willa doktora była zupełnie pusta.

— Jutro przeprowadzam się do klubu, — rzekł Parker, pomagając gościowi przy zdejmowaniu okrycia. — Tymczasem jednak czuję się tu dość nieswojo. Zaraz poszukam whisky...

Wydobył z kieszeni plik banknotów i niedbale rzucił go na blat biurka. Smith zauważył, że ręce doktora drżą lekko.

— Mam nadzieję, że nie jest pan przesądny? — zapytał nagle doktór.

Inżynier Smith wzruszył ramionami.

— Oczywiście, że nie — odparł.

— A ja... jestem, — Parker uśmiechnął się nieśmiało. — Jest to w naszej rodzinie, że tak się wyrażę, dziedziczne.

— Nie rozumiem, — zainteresował się inżynier. —Dziedziczne zabobony?

— Opowiem to panu, ale przedtem napijmy się...

Parker wskazał gościowi miejsce i postawił na stole dwie szklaneczki.

— Burgund, — wyjaśnił. —Po tym poszukamy przyobiecanej whisky.

Stuknęli się i doktór zaczął opowiadać:

— Nie uwierzy pan chyba, jeśli powiem, że nad rodziną moją czuwa jakaś siła nadprzyrodzona. Ilekroć zamierzamy uczynić niewłaściwy krok, odzywa się w nas wewnętrzny głos, przestrzegający nas przed tym. Mój dziad usłyszał go, kiedy chciał ulokować pieniądze w przedsiębiorstwie, które wnet po tym zbankrutowało. Ojciec mój pod wpływem tegoż głosu zaniechał podróży słynnym „Titanikiem". Nic więc dziwnego, że wierzę w ten głos...

— A pan? — zainteresował się Smith. — Czy i pan słyszał kiedyś ten głos?

— Tak — skinął głową doktór, a głos jego zadrżał. — Usłyszałem go po raz pierwszy w życiu dzisiejszego wieczora, kiedy siadałem do kart.

— No, widzi pan — roześmiał się Smith — a przecież wszystko skończyło się dobrze. Wygrał pan co najmniej pięć tysięcy.

— Siedem — sprostował Parker. — Mogłem jednak również przegrać!

— I co z tego? Gdyby pan nawet przegrał siedem tysięcy, w pańskich warunkach nie wiele by to znaczyło. — Co innego u mnie... — pomyślał gorzko i w oczach zaświeciły mu ponure błyski.

— Mogłem jednak przegrać nie pieniądze, a powiedzmy... życie — upierał się nerwowo Parker. — Gdzież jest jednak ta whisky?

Wstał i podreptał do ukrytego w ścianie baru. Wydobył stamtąd butelkę oryginalnej szkockiej whisky i postawił ją na biurku.

— Drżą mi trochę ręce — powiedział. — Może pan będzie łaskaw nalać whisky do szklaneczek. Ja tymczasem przyniosę wodę sodową.

Zniknął we drzwiach. Wówczas Smith zbladł śmiertelnie. Gorączkowym ruchem wydobył z pugilaresu maleńką fiolkę i wlał jej zawartość do jednej ze szklanek. Potem dopełnił ją whisky.

— Gotowe — uśmiechnął się z wysiłkiem, kiedy wrócił do pokoju Parker. — Możemy się napić.

Fiolka zniknęła już z powrotem w kieszeni Smitha. Inżynier całą siłą woli panował nad sobą.

Podnieśli szklaneczki do warg i nagle twarz Parkera stała się śmiertelnie biała.

— Co się stało? — wymamrotał Smith.

— Głos... — szepnął Parker. — Słyszałem go znów... Boże, co to ma znaczyć?

Drżącymi rękoma odstawił whisky. Potem sięgnął po rewolwer, leżący na biurku.

— Pójdę sprawdzić czy nikt się nie kręci po willi — powiedział ochrypłym głosem.

Kiedy Parker zniknął za drzwiami, Smith podszedł do biurka i chciwym ruchem zagarnął część leżących tam pieniędzy. Po tym wychylił duszkiem jeszcze jedną szklaneczkę whisky. Wzrok jego padł przy tym na nienaruszoną whisky doktora.

— Do licha — szepnął, nie panując już nad nerwami.

Stanął przy oknie i w tej pozycji zastał go wracający Parker.

— Dziwne — powiedział doktór — nie ma nikogo. Nikogo.

Smith nie odwracał głowy od okna.

— Napij się pan whisky. To panu dobrze zrobi — powiedział, z trudem walcząc z narastającym zdenerwowaniem.

— Ma pan rację — potwierdził Parker.

Smith usłyszał brzęk szklanki, a po tym syk wody sodowej. Przytknął rozpalone czoło do chłodnej szyby. Przewrażliwiony jego słuch dokładnie wyczuwał, jak Parker przełyka alkohol.

— Dobra, ale mocna... — usłyszał głos doktora.

Na twarzy Smitha perlił się pot. Dłonie zaciskały się kurczowo. Czuł dokładnie drżenie własnych kolan i mrowie, które biegło poprzez skronie i czaszkę, poprzez plecy, do ramion i zakończeń nerwowych w palcach. Odwrócił głowę i spojrzał na doktora.

Ten nic nie mówił, wystukując na blacie stołu jakiś rytm. Płynęły wolno sekundy. Parker zapalił papierosa.

Ten widok był dla Smitha nie do zniesienia.

— Muszę już iść — powiedział zachrypłym głosem. — Czas na mnie.

— Śpieszy się panu? — zauważył Parker z odcieniem zawodu w głosie. — Wobec tego nie będę pana zatrzymywał. Napijemy się jeszcze tylko po szklaneczce whisky.

Sięgnął po butelkę, nalał whisky, dopełnił wodą sodową, po czym skierował się do gościa. Stuknęli się i Smith dwoma łykami wchłonął zawartość całej szklaneczki.

— Zajrzy pan jutro do klubu? — zapytał Parker. — Będę tam na obiedzie.

— Prawdopodobnie, zwykle...

Urwał. Dłonie zwisły mu bezwładnie. Parker krzyknął, widząc jego zmienioną twarz.

— Co się stało, na Boga!

— Nnnic — wyrzęził Smith — nnic...

Błędne jego oczy pobiegły w kierunku biurka, na którym stała szklaneczka doktora. Po tym wróciły do tej szklanki, którą prze dchwilą wypróżnił.

— Po mnie... — jęknął — już po mnie... Nie ta whisky... Boże...

— Człowieku!... — wołał przerażony Parker.

Smith otworzył usta, żeby coś jeszcze powiedzieć, po tym zachwiał się i padł na dywan. Ciało jego zwarło się kurczowo, raz i drugi, po tym znieruchomiało.

— Święty Boże, Smith... — mamrotał przerażony Parker. Zawodowym gestem sięgnął do pulsu leżącego.

W tej chwili z kieszeni zmarłego wypadł zwitek banknotów i niewielka, szklana fiolka. Pulsu nie było. Doktór podniósł się, zbierając machinalnie banknoty. Nagle spostrzegł fiolkę. Odkorkował ją i podniósł do nosa.

— Święty Boże — powtórzył raz jeszcze.

Dwoma susami znalazł się przy stoliku, gdzie stała opróżniona przez Smitha szklaneczka. Powoli, jak gdyby obawiając się tego odkrycia, podniósł ją do nosa.

Nagle wyraz przerażenia znikł z jego twarzy. Mocno ściskając szklankę spoglądał z pogardą na nieruchomo leżące ciało...

Val Gielgud.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Pietrzak. Odbito w drukarni własnej Wydawca: Wydawnictwo „Republika" Spółka z ogr odp Stefan Pietrzak, Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64.

Napad lotniczo-bombowy na miasto

ma na celu wywołanie popłochu i zdemoralizowanie ludności.—Jakie są środki zaradcze przeciw temu.—Ewakuacja kobiet, dzieci i starców, schrony przeciwlotnicze, karność publiczności

Niebezpieczeństwo lotnicze wysunęło się w ostatnich latach na pierwszy plan rozważań o wojnie. Nie ma wcale przesady w twierdzeniu, że Anglia w okresie zatargu o Abisynię ulękła się **groźby, jaką stanowiło dla niej włoskie lotnictwo bombowe** — i w drugim twier-



dzeniu, że do utrzymania pokoju w Europie w ostatnich krytycznych tygodniach przyczynił się w dużej mierze **fakt istnienia silnego lotnictwa Niemiec i Włoch,** z którymi liczyć się musieli prócz Czechów także Francuzi i Anglicy. Gorączkowe przygotowania do obrony przeciwlotniczej i próbne ćwiczenia OPL w Londynie, Budapeszcie i innych wielkich miastach, o czym prasa donosiła w czasie kryzysu pokojowego w ostatnich dniach września, są dowodem, że **zrozumiano tam należycie iż nowoczesna wojna to w dużej mierze groźba napadów lotniczych, do których trzeba być dobrze przygotowanym.**

Celem napadów bombowych na miasta jest głównie

WYWOŁANIE POPŁOCHU PRZEZ ZAGROŻENIE ŻYCIA I MIENIA LUDNOŚCI.

Bezwględne zabezpieczenie życia i mienia ludności jest wprawdzie niemożliwe, natomiast nie ulega wątpliwości, że już przez samo opanowanie popłochu można wydatnie zmniejszyć straty, zarówno w ludziach, jak i w materiale.

Obrona przeciwlotnicza miast obejmuje dwie różne grupy zagadnień: jedna to **środki i sposoby zwalczania samolotów bombowych nieprzyjaciela, druga — to środki i sposoby, których celem jest zmniejszenie skutków bombardowania.**

Do pierwszej grupy należą: **lotnictwo myśliwskie artyleria przeciwlotnicza, karabiny maszynowe przeciwlotnicze, balony zaporowe, reflektory.** O przydziale tych środków i ich działaniu decydują władze wojskowe, nie będziemy ich przeto szerzej omawiać. Zaznaczyć jednak trzeba, że **żadne państwo na świecie nie może posiadać środków tych tyle, by zapewnić zwalczanie bombowców nieprzyjacielskich w pobliżu każdego miasta.** Poza tym pamiętać trzeba, że środki te utrudniają tylko lotnictwu nieprzyjacielskiemu jego niszczącą działalność **nie mogą jej jednak uniemożliwić całkowicie.** Wynika z tego jasno, że druga grupa zagadnień OPL miast ma pierwszorzędne znaczenie.

Środki i sposoby zmniejszania skutków bombardowania są następujące: **budowa schronów, przystosowanie nowych budowli do OPL, organizacja władz miejskich, organizacja ludności, częściowa ewakuacja ludności.**

Schrony przeciwlotnicze

powinny być budowane **w pobliżu fabryk, szkół, dużych bloków mieszkalnych i biurowych, w parkach i ogrodach miejskich.** W Anglii w ciągu ostatnich tygodni wybudowano dużą ilość schronów w postaci szerokich rur betonowych wpuszczonych na pół m. pod ziemię.

Wszystkie nowe budowle powinny być przystosowane do OPL, to znaczy, **że powinny być jak najbardziej odporne na ogień (bomby zapalające) i posiadać obetonowane piwnice, urządzone podobnie jak schrony. W budynkach państwowych i samorządowych można przeprowadzić drogą odpowiednich przepisów; prywatni właściciele domów powinni w dobrze zrozumiałym interesie własnym sami dostosować się do wymagań OPL.**

Organizacja władz miejskich i organizacja ludności mają głównie na celu **opanowanie popłochu, który, jak wiadomo z licznych przykładów, zwiększa niepomiernie straty w razie napadu lotniczego. Popłoch jest zaraźliwym stanem wzruszenia, wywołanym przez lęk. Człowiek ogarnięty popłochem chce za wszelką cenę oddalić się z miejsca zagrożonego przez nalot.**

Zarządzenia władz

Władze miejskie powinny być tak zorganizowane, by mogły z chwilą ogłoszenia alarmu przeciwlotniczego: **ograniczyć ruch miejski, zamknąć ruch między dzielnicami, udzielać ludności wskazówek za pośrednictwem głośników, regulować udzielanie pomocy lekarskiej i działalności straży ogniowej, zamknąć prywatny ruch telefoniczny.**

Wymienione zagadnienia muszą być oczywiście szczegółowo opracowane, przygotowane i przećwiczone. Urzędnicy samorządowi, nauczyciele, policja, straż ogniowa, urzędnicy pocztowi i służba zdrowia powinni przejść odpowiednie przeszkolenie przeciwlotnicze.

Zdaniem doskonałego znawcy spraw nowoczesnej wojny angielskiego generała Fullera, **„nerwowość ludności na naloty jest wprost proporcjonalna do jej głupoty i braku karności".** Przeto uświadomienie ludności i ujęcie jej częściowo w karby organizacyjnej karności mają tu pierwszorzędne znaczenie. Ludność powinna zrozumieć, że **jeśli w ciągu kilku minut po alarmie nie można osiągnąć schronu, to najlepiej siedzieć w domu.**

Karność ludności, stosowanie się do przepisów ustalonych i wskazówek udzielanych doraźnie za pomocą radia, ułatwia należenie większości młodzieży do organizacji P. W., sportowych i innych. Z rozumnych i patriotycznie myślących mieszkańców obojga płci **należy tworzyć komórki OPL, które współpracować będą w swoich dzielnicach miejskich z policją, strażą ogniową, drużynami ratowniczymi.**

W chwili grożącego niebezpieczeństwa większość ludzi szuka oparcia w jednostkach silnych duchowo: tych mocnych ludzi potrzeba jak najwięcej. Chcąc ułatwić tym przywódcom zadanie ich w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, trzeba zawczasu ludność przyzwyczaić do posłuchu. W tym celu należy przeprowadzić częste ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

Częściowa ewakuacja ludności z miast, t. j. kobiet, dzieci i starców, powinna być również przewidziana i planowana: można by to zagadnienie rozwiązać **przy pomocy umów między samorządami miejskimi i wiejskimi przygotowując mieszkania, schroniska, środki przewozu, zaopatrzenia w żywność, pomoc lekarską i t. p.**

Naszkicowany powyżej zakres zagadnień obrony przeciwlotniczej miast czeka na rozwiązanie, na energiczne zajęcie się nim. Władze miejskie i organizacje społeczne (L.O.P.P.) mają przed sobą wielkie zadanie. Trzeba jednak pamiętać, że do wykonania ich potrzeba wiele pieniędzy i przede wszystkim zrozumienia oraz dobrej woli obywateli. Nie wiele pomogą środki materialne jeśli zaniedba się dozbrojenia duchowego społeczeństwa.

REUMATYZM
ARTRETYZM i PODAGRA
są plagą ludzkości. Tabletki Togal stosowane w tych cierpieniach w dawkach po 2—3 tabletek 3 razy dziennie uśmierzają bóle i przynoszą ulgę. Do nabycia w aptekach.
Togal

Schrony na ulicach i w parkach

Jak zabezpieczyć się przed działaniem bomb i gazów

W dniach niepokoju, jakie przeżyła ostatnio Europa, przed ludnością wielkich miast i okręgów przemysłowych stanęła konieczność zabezpieczenia się przed atakami lotniczymi.

Na wspaniałych trawnikach Hydeparku bieleją się jeszcze **dwa wąziutkie pasy, łamaną linią biegnące poprzez rozległe połacie parku.** To trasa okopów, jakie miały być wykopane na wypadek wojny — jako **schronienie przed nieprzyjacielskimi bombami, rozrywającymi, nie napełnionymi gazem trującym.**

Nie każdy w chwili alarmu lotniczego zdąży dobiec do najbliższego schronu — dla tych właśnie miano pobudować **wąskie, z góry niewidoczne prawie okopy, gdzie zawsze bezpieczniejsze jest schronienie, niż na otwartej przestrzeni.** Poza tymi zarządzeniami właściciele domów w Londynie i Paryżu otrzymali polecenie **przygotowania na poddaszu pewnej ilości piasku, który jest najskuteczniejszym środkiem do gaszenia bomb zapalających.**

Przeciwko gazom, jeśli chodzi o zabezpieczenie doraźne, w wypadku zaskoczenia należy wszystkie otwory **zasłonić wilgotnymi szmatami, oczy należy osłonić okularami samochodowymi, przylegającymi szczelnie do oczodołów i skroni, aby uchronić się przed gazami łzawiącymi, ręce ubezpieczyć przynajmniej skórzanymi rękawiczkami.** W ostatecznym wypadku należy **nos i usta zatkać chusteczką, zmoczoną w roztworze dwuwęglanu sodu.** W przepisach, wydanych dla mieszkańców Londynu, położono szczególny nacisk na unikanie wszelkich potraw i napojów, które mogły zetknąć się z gazami trującymi oraz na nie dotykanie ubrań i przedmiotów zagazowanych gołymi rękami.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby.
Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizj. chem. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Kalendarz, gloryfikujący hitleryzm

„Volksfreund Kalender", został przez Starostwo Grodzkie zajęty

Władze administracyjne dokonały w ub. piątek zajęcia kalendarza „Volksfreund Kalender" na rok 1939. Osobliwy to kalendarz, wydany na terenie Rzeczypospolitej, poświęcony **wyłącznie gloryfikacji hitleryzmu... i zohydzeniu wszystkiego co polskie.**

Złośliwie dobrany zbiór przysłów niemieckich, rozpowszechnionych jakoby wśród ludu niemieckiego ma świadczyć **o wyższości Niemca wobec Polaka.** Wystarczy przytoczyć, że jedno z przysłów mówi o tym, że w oborze u Niemca jest schludniej, niż w mieszkaniu u Polaka. **Podobnych przysłów, uwłaczających czci Polaków, jest w kalendarzu kilkadziesiąt.**

W innym artykule znajdujemy fałszywie przedstawione cyfry, dotyczące ludności niemieckiej w Polsce: „Kalendarz" podaje liczbę ludności niemieckiej w Łodzi **na 90 tys.,** podczas gdy faktycznie liczba ludności niemieckiej w Łodzi **nie przekracza 50 tys.** Podobnych fałszów jest w kalendarzu więcej.

Wydawcy kalendarza, poświęcający Hitlerowi i III Rzeszy kilkadziesiąt stron tekstu na czele książki, dla Polski współczesnej i Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza znajdują **zaledwie jedną stroniczkę na szarym końcu kalendarza.**

Cały nakład tego kalendarza w ilości ok. 14.000 egzemplarzy został przez Starostwo Grodzkie zajęty.

Service de Instituts de Beaute
„RAVIS"
zawiadamia, że CELINA SANDLER b. wieloletni prof. des Universitees de Beaute w Paryżu, **będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych** w dn. 24, 25 i 26 października r. b. w Łodzi w „Grand-Hotel" godz. 10—2 i od 4—7 w.
Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

Za agitację przeciw udziałowi w wyborach grozi kara do 2-ch lat więzienia

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych!

Samolot leczy koklusz

Po jednej podróży podniebnej choroba znika. Ciekawe doświadczenia lekarzy

Samolot już nieraz oddał wielkie usługi cierpiącej ludzkości. Lekarz przybywa na jego skrzydłach z największą szybkością, na jaką stać dzisiejszą technikę do chorego; chory z dalekich nieraz miasteczek odbywa podróż do klinik, szpitali i sal ch'rurgicznych, gdzie czeka nań ratunek; lotnicy przewożą lekarstwa, szczepionki itd. Samolot to nie tylko złowieszczy bombowiec, ale to również **wielki przyjaciel ludzkości.**

By jednak samolot był niemal sam **przez się... środkiem leczniczym** — to przecież rzecz całkiem nowa. A jednak tak jest, albo prawie tak jest.

Samolot jest lekarstwem na koklusz. Powiedzmy ściślej: **podróż samolotem na odpowiedniej wysokości przynosi, jeśli nie całkowite wyleczenie, to w każdym razie znaczną ulgę dzieciom, cierpiącym na koklusz.**

Rzecz prosta wykryta przez przypadek. Chore na koklusz dziecko zmuszone było odbyć wraz z rodzicami daleką podróż podniebną. Gdy mały pasażer wysiadł na lotnisku w punkcie docelowym — **koklusz „jakby ręką odjął".**

Zdziwiony tym faktem lekarz zalecił innemu swemu małemu pacjentowi, by również przespacerował się w przestworzach. **Skutek był ten sam.**

Poczęto wtedy rzecz badać już klinicznie, z całą dokładnością i skrupulatnością. Rezultaty zawsze były dodatnie, choć nie we wszystkich wypadkach całkiem radykalne. Jeśli nie następowało zupełne wyleczenie, to w każdym razie **poprawa po locie następowała wyraźna.**

Poczęto wówczas wysyłać na przejażdżki powietrzne **całe grupy dzieci kokluszowych.**

I od tego czasu ta dziwna metoda lecznicza przyjmuje się coraz bardziej. Nie jesteśmy—być może —tak bardzo odlegli od czasów — **gdy specjalne samoloty kursować będą wyłącznie dla dobra nieboraków dzieci, nękanych tym strasznym kaszlem.**

Jak to działanie wytłumaczyć?

Od dawna już panuje przekonanie, że **przy kokluszu pomaga zmiana powietrza i klimatu.** Nie brak wprawdzie lekarzy, którzy wielkiej wagi do tego nie przywiązują, ale są inni, którzy choremu dziecku zalecają wyjazd na wieś, choćby **w porze wcale nie letniej.** Świeże powietrze, albo choćby tylko inne powietrze działa jakoby źle na zarazek kokluszowy, który staje się mniej dokuczliwy. Z doświadczenia wiemy, iż nie zawsze tak bywa, choć nieraz poprawa już po kilku dniach pobytu dziecka na wsi jest wyraźna.

Ale właśnie doświadczenie z samolotem wykazuje, że **jednak zmiana powietrza, może specjalnie przenieslenie chorego w obręb rzadszego i bardzo czystego powietrza, przynosi ulgę niezawodną.** Zatem system wysyłania na wieś znajduje w tym miejscu potwierdzenie. Zamiast na wieś, lepiej jest tylko wysyłać dziecko pod chmury. Oto wszystko.

Nie zapominajmy, że ostatnio przy leczeniu kokluszu, obok zastrzyków szczepionkowych, stosują lekarze **podskórne injekcje z tlenu.** Rezultaty takiej kuracji są przeważnie dodatnie.

Ta metoda znów utwierdza nas w przekonaniu, że odpowiednie przewietrzenie organizmu i wzbogacenie go w tlen **działa na zarazki kokluszu zabójczo,** lub też działa dodatnio z innej przyczyny na sam organizm chorego.

Loty wysokie to właściwie nic innego, jak taki naturalny zastrzyk tlenu. Ponadto działają tam **promienie pozafijołkowe, nasłonecznienie jest śliczniejsze i dzięki temu chory czuje się znacznie lepiej.** Dokładnie jeszcze sprawa ta zbadana nie została, ale narazie kontentujemy się samym faktem, choć nie posiadamy nań stuprocentowego naukowego wytłumaczenia.

Koklusz jest **niewątpliwie chorobą bardzo wyczerpująca, ale nie może być zaliczany do chorób szczególnie groźnych. Natomiast komplikacje pokokluszowe bywają poważne, a nieraz i bardzo niebezpieczne.**

Do komplikacyj tych należy zaliczyć przede wszystkim **zapalenie płuc.** Katary oskrzeli i rozszerzenie oskrzeli nie są również rzadkością.

Do niedawna panowała opinia, że koklusz pobudza gruźlice — ale ten pogląd wydaje się obecnie niesłuszny.

Mimo to jest koklusz tak ciężką chorobą i powoduje takie cierpienia dzieci, że każdy środek skuteczny powinien być w leczeniu stosowany. Nie wolno go odrzucać nawet wtedy, gdy owym środkiem jest samolot...

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu nieodżałowanej żony i matki

b. p. Guci z Wiślickich Najman

żony red. Borucha Najmana (Bejn)

odbędzie się na cmentarzu nabożeństwo żałobne.

O powyższym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych MĄŻ I DZIECI.

Aby uniknąć płacenia alimentów,

Jauch sporządził fikcyjny zapis hipoteczny

Przed sądem okręgowym odpowiadali wczoraj bracia Adolf i Hans Helmut Jauchowie oskarżeni o działanie na szkodę wierzycieli przez **fikcyjne obciążenie nieruchomości,** przez co Adolf Jauch uniemożliwił swej żonie egzekucję zasądzonych jej alimentów na utrzymanie dziecka.

Po rozwodzie z Adolfem Jauchem otrzymała jego żona tylko 129 złotych z przyznanych jej przez sąd alimentów. Od płacenia dalszych sum i od wszczętych przez żonę alimentów **potrafił się Jauch uchylić.**

Gdy w roku 1937 oskarżony wraz z bratem odziedziczył po ojcu dwie nieruchomości na Bałutach — **żona znów podjęła kroki egzekucyjne; okazało się jednak wówczas, że na nieruchomości Adolfa Jaucha figuruje zapis hipoteczny w wysokości 22.000 zł. na rzecz jego brata Hansa Helmuta.** W tych warunkach na rzecz Adolfa Jaucha nic z sukcesji nie pozostało.

Nie mogąc uzyskać od męża ani grosza — **Jauchowa wystąpiła przeciwko niemu ze skargą do prokuratora.**

Zapis został uznany **jako fikcyjny.**

Oskarżony Adolf Jauch, tłómaczył się że **pożyczył od brata pieniądze i na tym tle powstał ów zapis.**

Świadkowie stwierdzili, że **Jauch jako pończosznik zarabia 40 zł. tygodniowo i nie mógł takiej sumy być winny.**

Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia, brata za pomocnictwo na 7 miesięcy więzienia, zawieszając im wykonanie kary na lat 5. (l)

[Ż]ycie powiatu łódzkiego

W lokalu przy ul. Żeromskiego 74 odbyło się wczoraj walne zebranie rady powiatowej straży pożarnych powiatu łódzkiego. Reprezentowane były wszystkie oddziały w liczbie 82 z całego powiatu łódzkiego.

Na zakończenie jednogłośnie uchwa 1939-40 i po wyczerpaniu porządku obrad zebrani zwrócili się do obecnych na sali kandydatów na posłów pp. Piaskowskiego i Cieplaka z prośbą o poinformowanie o sytuacji gospodarczej i polityce zagranicznej naszego rządu.

Przewodniczący zebrania p. dyr. Wrede udzielił głosu obydwu kandydatom na posłów, którzy wyczerpująco poinformowali audytorium o zamierzeniach rządu i o obecnej sytuacji politycznej. Przemówienia zostały przyjęte z wielkim entuzjazmem przez zebranych.

Na akończenie jednogłośnie uchwalono przesłać rządowi polskiemu wyrazy wielkiego uznania dla wszystkich jego poczynań i w dniu wyborów spełnić obowiązek wobec Państwa i gremialnie przystąpić do głosowania.

Kandydaci na posłów: Franciszek Flocek

Urodzony w roku 1894 w Retkini powiatu łódzkiego, z zawodu rolnik, wykształcenie posiada w zakresie 4 klas gimnazjalnych. Od najmłodszych lat pracuje społecznie i politycznie. Za pracę niepodległościową w POW. odznaczony został Krzyżem Niepodległości. Bierze udział w walkach podczas inwazji bolszewickiej i za walkę na froncie odznaczony został Krzyżem Walecznych. Był posłem w dwuch sejmach, a ostatnio wszedł do Senatu.

Na terenie powiatu czynnie udziela się w charakterze prezesa zarządu kasy Stefczyka, prezesa zarządu pow. tow. kół rolniczych, członka rady KKO., jest radnym gminy Brus, członkiem rady powiatowej i wydziału powiatowego w Łodzi.

Za pracę społeczną otrzymał odznaczenie „Polonia Restituta".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).
Dziś o godz. 4-ej po poł. „W perfumerii"; o 8.30 wiecz. „Major Barbara".

TEATR POPULARNY.
Dziś, w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. i o 8.15 wieczorem sztuka K.H. Rostworowskiego „Przeprowadzka".

TEATR W FILHARMONII.
Dziś, w niedzielę, „Burza" Szekspira, zainscenizowana i wyreżyserowana przez L. Schillera, grana będzie dwukrotnie, a mianowicie o godzinie 16.15 i 21.15.

TEATR „KOT W BUTACH"
(Al. Kościuszki 57).
Dziś, w niedzielę o godz. 4.15 popoł. odbędzie się przedstawienie prześlicznej bajki Marii Kownackiej p. t. „O Żaczku - Szkolaczku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę a ten drugi wcale". Wczorajsza premiera tej bajki przyjęta została bardzo życzliwie przez przedstawicieli władz, nauczycielstwa i prasy.

DZIŚ FIVE CLOCK „MAKABI".
W dniu dzisiejszym o godzinie 17.30 odbędzie się w wytwornej sali b. Teatru Kameralnego Grand-Hotelu (ul. Traugutta Nr. 1) five clock, zorganizowany przez komisję towarzyską „Makabi". Doborowa orkiestra, towarzyska atmosfera — oto dostateczna rękojmia miłego spędzenia wieczoru.
Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

NIEDZIELA, dnia 23-go października.

7.15—7.20: Pieśń „Serdeczna Matko". 7.20—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.30: Gazetka rolnicza. 8.30—8.45: Przegląd rynków produktów rolnych. 8.45—9.10: Gra kwintet Wiktora Miszułowicza. 9.10—9.15: Odczytanie programu. 9.15—9.25: Odczyt misyjny. 9.25—11.05: Regionalna Transmisja z Żywca: a) Reportaż wstępny; b) Nabożeństwo. Kazanie. 11.05—11.45: Muzyka (płyty). 11.45—11.57: Nasz program literacki w sezonie jesienno-zimowym — omówi kierownik wydz. literackiego P. R.—Witold Hulewicz.
11.57—12.03: Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Poranek symfoniczny (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Symf. Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Faustyna Kulczyckiego, Stanisława Korwin-Szymanowska — śpiew, Wojciech Smyk — obój. 13.00—13.10: „Najpracowitsze ze stworzeń" — opowiadanie Leona Sroki dla dzieci. 13.10—14.40: Muzyka obiadowa. 14.40—15.00: Rezerwa muzyczna. 15.00—15:30: Przemówienie Premiera Sławoj - Składkowskiego. 15.30—16.10: Audycja dla wsi: 1) Nowiny ze świata — wygłosi Kazimierz Pluciński (z Poznania). 2) „Gromadzka robota" — pogadanka Stanisława Dębowskiego. 16.10—16.30: Fragment z książki Ewy Curie p. t. „Maria Curie". 16.30—17.00: Audycja robotnicza: „Jak pracujemy w naszym związku?" (wizyta w lokalu związk.).
17.00—17.30: Tygodnik dźwiękowy.
17.30—19.30: Podwieczorek przy mikrofonie. — Transm. z sali hotelu „Bristol". Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Maryla Karwowska, Maria Chmurkowska, Janusz Popławski, Trio Lisowskich i Siostry Burskie. W przerwie około 18.25: Chwila Biura Studiów.
19.30—20.00: Arie z oper włoskich i francuskich w wyk. Kamy Norskiej-Góreckiej (sopran). Zofia Romanowska — akomp.
20.00—20.10: „Na horyzoncie łódzkim" — felieton wygłosi red. Czesław Gumkowski
20.10—20.15: Wiadomości sportowe lokalne.
20.15—20.25: Przegląd polityczny.
20.25—20.30: Przerwa
20.30—21.00: Koncert światowy z Kanady.
21.00—21.10 Dziennik wieczorny.
21.00—21.45: Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Norwegia.
21.45—22.00: Zbiorowe wiadomości sportowe.
22.00—23.00: Muzyka taneczna (z Poznania).
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
18.00—PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.
18.20—DROITWICH: „Miłość poety" — cykl pieśni Schumanna w wykonaniu Aleksandra Kipnisa.
20.10—MONACHIUM: „Poławiacze pereł"—opera Bizeta.
20.30—RADIO PARIS: Koncert międzykontynentalny z Kanady.
20.30—KOLONJA: „Gloria"—opera Cilea (akt II).
20.55—HILVERSUM I: „Gasparone" — operetka Milloeckera.
21.00—RZYM: „Rossini" — operetka na tematy Rossiniego.
21.50—RADIO PARIS: Wieczór oper.
22.05—LONDYN Reg.: Niedzielny koncert wieczorny.

Grand-Kino
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8 i 10.
Dziś 2 PORANKI o godz. 12 i 2
Ceny 85 1.19

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Jedno z najwspanialszych osiągnięć filmowych

Profesor Wilczur

wg. powieści T. DOŁĘGI-MOSTOWICZA
W rol. głównych:
JUNOSZA-STEPOWSKI, ĆWIKLIŃSKA, BARSZCZEWSKA, WOSZCZEROWICZ, RELEWICZ-ZIEMBIŃSK, WĘGRZYN.

KINO **„CASINO"** wyświetla tylko WARTOŚCIOWE FILMY.

„GRANICA"
wg. znakomitej powieści Nałkowskiej jest najbardziej WARTOŚCIOWYM POLSKIM FILMEM SEZONU!

Sala Filharmonii Tel. 213-84
Dziś, o g. 4.15 pp. i 9.15 wiecz. oraz codziennie arcydzieło Williama Szekspira

„BURZA"

„Folks un jugnt-teater" Kier. Klara Segałowicz Dyr. Zarz. M. Mazo
w rewelacyjnej obsadzie najlepszych sił sceny żydowskiej. Przekład Aron Cejtlin. Inscenizacja: Leon Sch'ller. Reżyseria: Maksymil'an Wiskind. Dekoracje i kostiumy Władysław Daszewski. Muzyka: Artur Malawski. Choreografia: Tatiana Wysocka. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 23 października 1938 r.

Niemcy na Bałkanach

Równolegle z osiągnięciami w środku Europy — mogą Niemcy zanotować szereg sukcesów także i na południo-wschodzie europejskim.

Wyniki podróży d-ra Funka na podstawie ujawnionych przez niego samego danych — ocenić można jako silny skok polityczno - gospodarczy Rzeszy na Bałkany. Z dawnym przyjacielem, Bułgarią, i z dawnym wrogiem, Jugosławią, zawarte zostały doniosłe układy ekonomiczne — oparte mniej więcej na tej samej koncepcji. Niemcy wyrażają gotowość przyjmowania na wielką skalę płodów rolniczych, oczywista nie dając za to kapitału finansowego, którego sami nie mają, ale, dostarczając wzamian środów inwestycyjn, zagospodarowania się, od dróg poczynając, kończąc na instalacjach fabrycznych. Umowy te dla Niemiec stają się shematem. Najbardziej jednak znamienny jest fakt zawarcia układu z Turcją, krajem, który przed niewielu tygodniami zawarł z Anglią umowę o dostawę środków na cele inwestycyjno - zbrojeniowe. Układ z Niemcami ma również za przedmiot kredyty towarowe na ten sam cel inwestycyjno - zbrojeniowy w wysokości 150 milionów marek. Nic dziwnego tedy, że specjalnie układ niemiecko - turecki wywarł silne wrażenie w Paryżu i Londynie, w rywalizacji o zjednanie sobie kraju, który jest i dalej punktem wypadowym na Bliski Wschód, mogą sobie dzisiaj powiedzieć Niemcy „moje na wierzchu". Nic dziwnego, że prasa angielska czyni rządowi swemu gorzkie wyrzuty, że dał się ubiec polityce niemieckiej.

Dodajmy wreszcie, że bardzo czynnie rozwijają się w ostatnich dniach wysiłki gospodarcze w Atenach i Bukareszcie. Bukareszt, który jak wiemy sprzedał swe zbiory zbóż Francuzom — obecnie stoi w obliczu korzystnych nowych propozycji niemieckich co do tegoż przedmiotu.

Gdy więc promienie penetracji polityczno-gospodarczej z Berlina z dużym sukcesem rozchodzą się równocześnie ku Białogrodowi, Sofii, Ankarze, Atenom i Bukaresztowi — koncepcja przedwojenna osi „Berlin — Bagdad" odradza się w naszych oczach w rozszerzonej, „promienistej", postaci. az.



Decydujący tydzień
dla handlu włókienniczego

Handel włókienniczy w Łodzi spodziewa się **większego ożywienia** w przyszłym tygodniu. Sfery kupieckie podkreślają, że w ostatnich tygodniach czynniki natury politycznej oraz przerwy w sprzedażach, uniemożliwiały tranzakcje na szeroką skalę. W związku z tym, składy towarowe w Łodzi są pełne.

Przyszły tydzień ma, zdaniem kupiectwa, przynieść rozstrzygnięcie. Spodziewany jest duży zjazd kupców prowincjonalnych oraz znaczne ożywienie obrotów.

W praktyce dla przemysłu konfekcyjnego wytworzyły się dwa okresy nabywania towarów. Jeden okres pod koniec lata, drugi, który przypada normalnie właśnie na koniec października.

Pewne trudności może napotkać w przyszłym tygodniu przemysł wełniany i półwełniany, specjalnie drobny, który, jak co roku, wyprodukował w bieżącym sezonie towary zimowe poślednich gatunków. Tymczasem w sezonie bieżącym, największym **popytem ciesza się towary lepsze.** Nawet najuboższa klientela woli nabywać towary i konfekcję droższe a znacznie lepsze. Jest to poważne uderzenie dla drobnego i średniego przemysłów, które nie mogą odrazu przestawić sie na inną produkcję. Może zajść taka sytuacja, że przemysł drobny i część średniego zamknie sezon zimowy z dużymi pozostałościami towarowymi. W każdym razie, pomimo tych wątpliwości, Łódź włókiennicza czeka z duża niecierpliwością na przyszły tydzień, który ma przynieść zasadnicza poprawę sytuacji naszego handlu. (h)

Poprawa wypłacalności
na rynku łódzkim

Po ostatnich wydarzeniach politycznych wraca włókiennictwo łódzkie do równowagi finansowej.

Wiadomo, że w dniach napięcia politycznego, odbiorcy zarówno miejscowi, jak i prowincjonalni w większości wypadków nie wykupywali swoich zobowiązań wekslowych, czekając na wyjaśnienie się sytuacji.

Po układzie monachijskim **sytuacja uległa poprawie i kupiectwo zaczęło** powoli **wykupywać protesty wekslowe.** W tym względzie tydzień ostatni zarówno na rynku manufakturowym, jak i galanteryjnym zaznaczył sie korzystnymi zmianami.

Według informacyj ze sfer przemysłowych i handlowych, 80 procent zobowiązań wekslowych, których terminy przypadały na koniec września zostało zlikwidowanych. Dalsza likwidacja tych zobowiązań nastąpi przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

W związku z powyższym, kupiectwo łódzkie spodziewa się przesunięcia zobowiązań wekslowych, przypadających na 1 listopada, które jednak dużego odchylenia od normy stanowić się będzie. W ten sposób zakłócenia finansowe we włókiennictwie naszym mijają. Będzie to miało **korzystny wpływ** na kształtowanie się koniuktury w rozpoczynającym się niebawem sezonie letnim. (h)

Śląsk Zaolzański terenem zbytu
dla włókiennictwa łódzkiego. Oddziały sprzedaży firm łódzkich

Zainteresowanie łódzkiego przemysłu włókienniczego możliwościami zbytu w przyłączonej Polsce części Śląska Zaolzańskiego przybrało ze strony łódzkiego przemysłu włókienniczego, w szczególności zaś ze strony przemysłu bawełnianego, formy zupełnie konkretne.

Bezpośrednio po objęciu Zaolzia przez władze polskie szereg najpoważniejszych firm włókienniczych delegowało na Śląsk Cieszyński swoich przedstawicieli, którzy zbadali na miejscu warunki i możliwości sprzedaży na tamtejszym rynku.

W wyniku przeprowadzonych badań dwie najpoważniejsze firmy bawełniane w Łodzi, a mianowicie **Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana** oraz zakłady **I. K. Poznańskiego,** postanowiły otworzyć dla obsługi Zaolzia **własne oddziały sprzedaży, które uruchomione zostaną w najbliższym czasie.**

Zjednoczone Zakłady otwierają swój oddział sprzedaży w Cieszynie, na tych samych zupełnie podstawach i zasadach na jakich pracują oddziały Zjednoczonych Zakładów w innych miastach Polski.

Zdaniem kół zainteresowanych możliwości zbytu na odzyskanych terenach posiadających 250 tysięcy mieszkańców których zapotrzebowanie i stopa życiowa zbliżone są mniej więcej do poziomu ludności G. Śląska, są dość poważne, na konkretne jednak poważniejsze osiągnięcia trzeba zaczekać jeszcze jakiś czas, zanim ludność tamtejsza przyzwyczai się do polskich wyrobów włókienniczych. (u)

Przeciwko ograniczeniom aukcyj
wystąpił Związek Izb Przem.-Handlowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu **opracowało projekt ustawy i rozporządzenia wykonawczego o aukcjach.**

Projekt ustawy został przesłany Związkowi Izb Przemysłowo - Handlowych do zaopiniowania. **Związek Izb w opinii swojej poddał krytycznej ocenie występującą w projektach tendencje do ograniczania zarówno kręgu osób, jak też samej działalności koncesjonowanych przedsiębiorstw aukcyjnych.** Zdaniem Związku Izb ograniczenie takie nie jest właściwe, gdyż **fakt koncesjonowania przedsiębiorstw aukcyjnych nie powinien w niczym zmieniać ich charakteru handlowego, wymagającego odpowiedniej swobody działania w granicach zasady zwyczajów powszechnie przyjętych w handlu.**

Projektowana ustawa, jak również rozporządzenie wykonawcze, powinnyby, zdaniem Związku Izb regulować sprawy, dotyczące aukcji tylko **generalnie,** a to z uwagi na to, że każdy towar, będący przedmiotem aukcyjnej sprzedaży, wymaga odrębnego obchodzenia się z nim. Dlatego też np. sprawa szacowania towaru przed aukcją nie może być stosowana przy wszystkich towarach, gdyż to okazałoby się i nieżyciowe i zbyt uciążliwe dla niektórych przedsiębiorstw. Związek Izb stoi na stanowisku, że tego rodzaju sprawy należy traktować raczej indywidualnie. (wc)

Współpraca Konwencji Węglowej
z kopalniami zaolzańskimi. — Węgiel zaolzański na rynku krajowym

Powrót Śląska Zaolzańskiego stawia nasze życie gospodarcze przed szeregiem zupełnie nowych problemów. M. in. stoi dziś przed Polską poważne zagadnienie, w jaki sposób zapewnić odpowiedni zbyt kopalniom zaolzańskim, umożliwiający im utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie.

Oczywiście w pierwszych dniach wyłoniły się duże trudności, gdyż poza węglem spożywanym na miejscu, zwłaszcza ze strony hut i koksowni, węgiel przez kilka dni zupełnie nie odchodził.

Do Czechosłowacji nie mógł węgiel odchodzić z powodu trudności transportowych oraz formalności wywozowych. Widoki, aby go można było kierować w większych ilościach na poprzednie rynki zbytu są nadal niepewne.

Na Zaolziu powołane zostało do życia **Centralne Biuro Sprzedaży Węgla,** które jednak musi się borykać z bardzo wielkimi trudnościami zbytu i transportu. W związku z tym dowiadujemy się, iż pragnąc ulżyć kopalniom zaolzańskim, **kopalnie zrzeszone w Polskiej Konwencji Węglowej postanowiły ograniczyć swój zbyt, celem umożliwienia umieszczenia pewnych ilości węgla zaolzańskiego na rynku wewnętrznym.** W sprawie tej odbyło się 19 bm. posiedzenie Polskiej Konwencji Węglowej, na którym **postanowiono zmniejszyć uchwaloną już licencję na m. październik o 50.000 tonn i powiększyć tym sposobem możliwości zbytu węgla zaolzańskiego.**

O ile nam wiadomo nie są jeszcze nawiązane żadne rozmowy z kopalniami zaolzańskimi co do przystąpienia ich do Polskiej Konwencji Węglowej, jak również niewiadomo kiedy i w jakiej formie to nastąpi. Nie jest wykluczone powstanie specjalnej organizacji kopalń zaolzańskich, związanej jedynie pewna umową z Polską Konwencją Węglową. (wc)

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

Papiery wartościowe

Na półkach księgarskich ukazało się oficjalne wydawnictwo giedy pieniężnej w Warszawie p. t. **„Papiery wartościowe".** Wydawnictwo to zawiera wyczerpujące i poparte autorytetem giełdy, a więc napewno ścisłe informacje zarówno o papierach o stałym oprocentowaniu, jak i o akcjach notowanych na giełdzie stołecznej.

Dotychczas nie było na rynku polskim jakiegokolwiek informatora zawierającego miarodajne dane o papierach wartościowych, nie było rzeczowego źródła, z którego zainteresowani mogliby czerpać dane o polskich papierach wartościowych. Omawiane wydawnictwo wypełnia tedy poważną lukę, jaka dotychczas istniała w Polsce w tej dziedzinie.

Książka podaje **obfity materiał, dotyczący podstaw prawnych oraz konstrukcji każdego papieru wartościowego.** Poza tym zawiera szereg danych bilansowych, a jedną z najciekawszych stron wydawnictwa są ustępy, poświęcone wysokości kursów za ostatnie trzy lata oraz rozmiarom tranzakcyj, dokonywanych poszczególnymi papierami. Na podstawie tego materiału każdy bez trudu wyrobić może sobie sąd o kształtowaniu się kursów i chłonności rynku pieniężnego w odniesieniu do każdego papieru.

Papiery wartościowe są jedną z form lokaty oszczędności społecznych. Przy stałym i wydatnym wzroście tych oszczędności, trzeba się spodziewać, że prędzej czy później **wzmoże się zainteresowanie ogółu papierami wartościowymi.** Jeżeli obroty giełdowe papierami wartościowymi nie wykazują dotychczas wzrostu w tym stopniu jakby na to zasługiwały, to przyczyny dopatrywać się należy w nieuzasadnionej niechęci ogółu do tej formy lokaty. Jest to objaw psychozy po stratach, jakie poniosły szerokie masy społeczne w okresie gorączki spekulacyjnej 1923/24 r. i późniejszego kryzysu. **Obecnie wszakże weszliśmy już w okres normalnej pracy gospodarczej, a nawet pomyślnej koniuktury i niechętne nastawienie mas do papierów wartościowych należałoby przełamać przez podejście do sprawy rzeczowo i objetywnie.**

Wydawnictwo giełdy pieniężnej w Warszawie nie daje, oczywiście żadnych rad ani wskazówek dla szukającego lokaty kapitalisty, nie mniej jednak na podstawie obfitego materiału informacyjnego i liczbowego każdy wyprowadzić może samodzielnie wnioski i trzeba przyznać, że wnioski te co do rentowności niektórych papierów są wręcz rewelacyjne.

Jeżeli zainteresowanie się papierami wartościowymi ma być oparte na poważnych przesłankach, a nie opierać się jedynie na nieskontrolowanych pogłoskach, to wydawnictwo giełdy pieniężnej w Warszawie jest konieczne. Będzie ono przede wszystkim cenną pomocą dla osób, zajmujących się zawodowo kupnem i sprzedażą papierów wartościowych, powinno się wszakże znaleźć w ręku i tych wszystkich, którzy w swej działalności mają do czynienia z papierami wartościowymi, lub też interesują się nimi dla celów lokacyjnych.

Pod względem zewnętrznym książka wydana jest bez zarzutu.

Zygmunt Kahan,
starszy makler giełdy pieniężnej
w Łodzi.

Prezes Robert Geyer
kandyduje do senatu

Jak sie dowiadujemy, postanowiły koła gospodarcze Łodzi wysunąć jako jedynego kandydata przemysłu łódzkiego do senatu, prezesa Roberta Geyera.

Prezes Robert Geyer wieloletni zasłużony działacz na niwie gospodarczej, społecznej i kulturalnej Łodzi, jest człowiekiem światłym o wysokiej kulturze i postępowym. Położył on niespożyte dla Łodzi zasługi w dziedzinie organizacji gospodarczej.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja — 83.75, seria 93.50 II em. — 84.75, seria 95, 4 proc. dolarowa 43, 4 i pół proc. wewnętrzna 66, 4 proc. konsolidacyjna 68, 4 proc. Warszawy z r. 1933 74, odcinki po 1.000 złotych — 74.25, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 71.25—72, 4 i pół proc. listy ziemskie — 64 5 proc. Lublina z roku 1933 — 61.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 126, Cukier — 37.75, Modrzejów — 21, Norblin — 103, Ostrowiec — 65, Satrachowice — 43.50 Żyrardów — 60.

W obrotach prywatnych dokonano następujących transakcyj: 3 proc. państwowa renta ziemska ocinki po 1.000 złotych — 53.50, odcinki po 500 złotych — 58.50, Rudzki — 12.25—12.15.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.00—42.75, poż. inwestycyjna I-sza em. 84.00—83.75, poż. inwestycyjna II-ga em. 85.00—84.75, poż. konsolidacyjna 68.00—67.5, poż. wewnętrzna 66.25—66.15, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 66.50—66.25. — Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Mąka pszenna: 30 proc. 40.50—41.50, 50 proc. 37.00—38.00, 65 proc. 35.50—36.50, 30—65 proc. 32.25—33.25, 50—65 proc. 25.25—26.25, 60—70 proc. 23.25—24.25, mąka pszenan razowa 27.00—28.00, otręby pszenne grube 9.25—9.50, otręby pszenne średnie 9.00—9.25, groch polny 27.00—29.00, groch Victoria 30.50—33.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1648 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 22 października.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.75	83.75	83.38	68.—
4½% Wewn.	66.—	66.13	65.—	55.63
5% Konwers.	—.—	—.—	68.75	61.50
Dolarówka	43.—	42.85	41.75	38.75
4½ L. Ziem.	64.—	64.—	64.50	54.88
5% L.Warsz. 1933	74.25	74.—	73.50	62.—
5% L. Łódz. 1933	—.—	66.25	65.38	56.—
Bank Polski	126.—	126.—	123.—	106.50
Lilpop	—.—	88.25	85.50	51.75
Żyrardów	60.—	60.25	62.—	—.—

Poświęcenie Giełdy Zbożowo-Towarowej

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie nowego lokalu **Giełdy Zbożowo Towarowej.** Biura Giełdy mieszczą się obecnie we własnym domu Giełdy przy ul. Gdańskiej Nr. 38.

Poświęcenia dokonał ks. Górdzielski w zastępstwie ks. prałata Baczka. Uroczystość odbyła się w skromnych ramach członków Giełdy z udziałem przedstawicieli bratniej Giełdy Mięsnej. Po akcie poświęcenia i przemówieniu księdza, wygłosił przemówienie **prezes Wilski,** po czym goście przyjęci zostali lampką wina.

SZEJTELMAN i S-ka.

Znana firma Z. Szejtelman i S-ka po przeprowadzeniu odpowiednich reorganizacyj, zmieniła również swą siedzibę.

Dawna firma Szejtelman i Gitein po zaszłych zmianach przekształciła się na f. Z. Szejtelman i S-ka i **mieści się obecnie przy ul. Kilińskiego 73.** Biuro Ekspedycyjno - Transportowe Z. Szejtelman i S-ka przeprowadza codziennie dostawę ładunków samochodami ciężarowymi z Łodzi do Warszawy i z Warszawy do Łodzi. Do czynności firmy należą m. in. ekspedycja, ubezpieczenie i zwózki.

BYŁO ICH DWIE.

Jedna wyszła za mąż za górnika, druga za gospodarza na kilkunastu morgach. Ślub ich odbył się tego samego dnia, po czym rozjechały się i nie widziały kilka lat. Gdy jedna wreszcie odwiedziła drugą, pytaniom: „Czy pamiętasz...?" nie było końca. A gdy gospodyni otworzyła przed siostrą swą bieliźniarkę, obie jednocześnie zawołały: „Pamiętasz...?" „Oczywiście, że pamiętam — ciągnęła gospodyni — „słowa naszej drogiej matki, która tylokrotnie przypominała nam, że wszystkie gospodynie w całym kraju używają i cenią mydło Jeleń-Schicht, bo jest ono synonimem mydła najwyższej jakości".

Proszki od BÓLU GŁOWY KOWALSKA przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE KATARZE



10 minut dla urody!

tem samem dla radości i powodzenia w życiu.

Jak wiele zależy od wyglądu zewnętrznego!
Wszak schludny i pielęgnowany wygląd pomaga częstokroć w trudnych sytuacjach życiowych, przysparza radości, wesela i powodzenia. Wrażenie wdzięku i schludności wywołuje przedewszystkiem młodzieńcza i zdrowa cera

Krem biologiczny

Eukutol 3

odświeża i odmładza znakomicie cerę, wnika głęboko w pory i dzięki temu działa regenerująco na tkanki.
Proszę koniecznie wypróbować krem biologiczny Eukutol 3 i to według wskazań, jakie Pani znajdzie w naszej broszurce p. t. „10 minut dla urody". Broszurkę tę otrzyma Pani bezpłatnie w aptekach, drogerjach i perfumerjach albo bezpośrednio z fabryki.:

Fabryka Chemiczna Promonta, Bielsko Śl.

Cena dużej tuby zł. 2.40 Cena małej tuby zł. 1.35



Rap

Robotnik, któremu wymówiono pracę

może zwolnić się na półtora dnia, celem wyszukania innego zajęcia

W myśl obowiązujących przepisów, pracownik umysłowy, któremu wypowiedziano pracę, **ma prawo zużytkować 3 dni w miesiącu na poszukiwanie innego zajęcia.** Kodeks zobowiązań przyznaje to samo prawo robotnikowi, tylko nie określa z jakiego okresu czasu może korzystać robotnik, w poszukiwaniu nowej posady.

Dopiero teraz ministerstwo opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości wydało w tej sprawie okólnik który wprowadza **nowe zasady przy wymawianiu pracy robotnikowi.**

W okresie 2-tygodniowego wypowiedzenia **robotnik ma prawo zużytkować na poszukiwanie innego zajęcia przynajmniej półtora dnia,** z tym, że musi uprzedzić pracodawcę **o zwolnieniu się z pracy przynajmniej o dzień naprzód.** Żadnych potrąceń z tego powodu robotnikowi nie wolno czynić.

Okólnik ten otrzymała w dniu wczorajszym **okręgowa inspekcja pracy** w Łodzi.

★

W związku z ostatnim zatargiem w **przemyśle kotonowym** powołana została do życia komisja mieszana, której polecono **ustalić stawki płac przy wyrobie artykułów nieobjętych układem zbiorowym oraz minimalne stawki dzienne.**

Komisja odbyła już szereg posiedzeń, jednak porozumienia nie uzgodniono dotąd w żadnej z tych spraw. W związku z tym należy oczekiwać zastosowania arbitrażu.

★

Delegacja majstrów fabrycznych, która interweniowała wczoraj w ministerstwie opieki społecznej w sprawie umowy zbiorowej, **wróciła do Łodzi w godzinach wieczornych.**

Jak się dowiadujemy, obecnie **zwołane będzie ogólne zgromadzenie majstrów, celem złożenia sprawozdania z wyników interewencji w ministerstwie oraz celem powzięcia odpowiednich uchwał co do dalszej akcji.**

Wieści sportowe

Dziś w Warszawie

mecz piłkarski Polska—Norwegia

Po raz trzeci staje dziś do walki z Norwegią reprezentacja Polski. Mecz ze względu na wysoką klasę piłkarstwa norweskiego wywołał olbrzymie zainteresowanie, to też PZPN liczy się z rekordową ilością widzów.

Norwegowie, którzy znajdują się już od dnia wczorajszego w Warszawie, liczą się ze zwycięstwem, wierząc, że powtórzą sukces z Igrzysk olimpijskich w Berlinie.

Mecz będzie niewątpliwie b. interesujący. Warto podkreślić, że spotkanie Polski z Norwegią na Igrzyskach olimpijskich było jednym z najciekawszych w turnieju piłkarskim.

Początek zawodów o godz. 14-ej popołudniu.

Hakoah—IKP

Dziś ciekawy mecz bokserski

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w sali Filharmonii mecz bokserski z serii spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu między Hakoahem a IKP.

Hakoah, który ma jeszcze szanse zajęcia drugiego miejsca w tabeli mistrzostw dołoży niewątpliwie dużo starań by z meczu wyjść zwycięsko.

Początek zawodów o godz. 12.30.

Uroczyste przyjęcie

piłkarzy Polonii karwińskiej w Łodzi

Zarząd KP Zjednoczone przygotował już szczegółowy program przyjęcia Polonii karwińskiej, która w przyszłą niedzielę będzie gościem klubu łódzkiego.

Sportowcy z Zaolzia będą w Łodzi uroczyście podejmowani przy czym jak się dowiadujemy szereg towarzystw i związków sportowych przygotowuje dla piłkarzy karwińskich upominki.

Na sędziego meczu piłkarskiego Zjednoczone — Polonia wyznaczony został p. Z. Kowalski.

Sudra zwolniony z Widzewa

Łódź, 23 października

Do sekretariatu ŁOZPN-u wpłynęło w dniu wczorajszym zwolnienie znanego obrońcy Widzewa, Sudry. Sudra zasilił drużynę beniaminka ligi, Union Touringu.

Pismo o zatwierdzeniu go dla nowego klubu zostało jeszcze wczoraj wysłane do PZPN-u.

Na fali radiowej

JAK PRACUJEMY W NASZYM ZWIĄZKU?

Audycja, którą pod powyższym tytułem usłyszymy w niedzielę, dnia 23 października o godz. 16.30 jest audycją z cyklu „robotnicy — robotnikom". Podobnie, jak w poprzednich audycjach tego typu, wykonawcami są robotnicy. Poza zespołem chóralnym i orkiestrą popisywać się będzie robotnicza sekcja dramatyczna. Całość audycji opracował Lucjan Dębczyński.

MUZYKA ŻYWA ZE STUDIA ŁÓDZKIEGO.

W niedzielę, dnia 23. 10. Rozgłośnia Łódzka nada dwa koncerty muzyki żywej.

O godz. 14.40 usłyszymy popularny zespół Haliny Adamskiej - Grossmanowej, która wykona szereg utworów tanecznych i salonowych.

O godz. 19.30 usłyszymy szereg arii z popularnych oper Verdi'ego, Bizeta, Pucciniego w wykonaniu Kamy Norskiej - Góreckiej, akompaniuje Zofia Romanowska.

KONCERT ROZRYWKOWY.

W poniedziałek, dnia 24. 10. o godz. 22.10 Rozgłośnia Łódzka nada koncert rozrywkowy z udziałem żeńskiego tria wokalnego pod dyr. A. Heintze, który poza tym, jako solista wykona utwory jazzowe na fortepian. Drugim solistą wieczoru będzie p. A. Müller, który wykona szereg lekkich utworów skrzypcowych.

Z muzyki

Recital fortepianowy Henryka Sztompki

Otwarcie sezonu koncertowego nasuwa pytanie, jakie są nadzieje na dalszy jego przebieg. Plany dyrekcji filharmonii łódzkiej, zakreślone na szeroką skalę, uzależnione są oczywiście w pierwszym rzędzie od frekwencji publiczności. Przyznać należy, że w tym względzie sezony kilku ubiegłych lat przedstawiały się nieomal katastrofalnie. Sala Filharmonii chronnicznie świeciła pustkami.

Jednakże ku uwadze dyrekcji koncertowej przypomnieć i podkreślić należy, iż pewien rodzaj koncertów cieszył się niezmiennie znacznym powodzeniem. Były to koncerty symfoniczne. I aczkolwiek imprezy z udziałem orkiestry napotykają na poważne trudności techniczne, organizacyjne i finansowe, sądzimy jednak, iż warto dołożyć wszelkich starań, aby trudności te przezwyciężyć. Albowiem koncerty orkiestrowe mogłyby odegrać niejako rolę propagandową i ożywić zaniedbany kult dla muzyki. A w tej odrodzonej atmosferze udałoby się niewątpliwie zainteresować publiczność również koncertami innego typu.

Uwagi te nasuwają się w związku z występem solowym jednego z najwybitniejszych pianistów polskich, Henryka Sztompki. Koncert ten, który zapoczątkował sezon tegoroczny, nie wzbudził, niestety, takiego zainteresowania publiczności, na jakie zasłużył. Sztompka jest artystą dojrzałym, o wysokiej kulturze i inteligencji muzycznej. Wierny szkole swego wielkiego mistrza, Ignacego Paderewskiego, pianista kładzie główny nacisk na wyraz uczuciowy kompozycji, odsuwając na plan dalszy jej stronę techniczną. Program recitalu, składający się wyłącznie z utworów Chopina, szczególnie uwypuklił troskę artysty o oddanie lirycznej nuty i ekstazy chopinowskiej. Jednakże chwilami gra artysty opadała w nastroju i bladła, jak gdyby spłoszona nagle wysiłkiem fizycznym. Te niespodziewane załamania gasiły barwę brzmienia, wywołując wrażenie ospałości i monotonii. Niemniej recital p. Sztompki obfitował w momenty wysokiej wartości artystycznej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wykonanie Ballady f-moll, Nokturnu Des-dur i Mazurków.

am.

Dyr. Wroczyński uniewinniony

Wczoraj o godzinie 9 rano sąd grodzki ogłosił wyrok w sprawie przeciwko dyr. Kazimierzowi Wroczyńskiemu, pociągniętemu do odpowiedzialności karnej o zniesławienie, przez b. radnego Nowickiego.

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający dyr. Wroczyńskiego od postawionych mu zarzutów.

Jutro otwarcie

Cyrku Staniewskich w Łodzi

Zgodnie z naszą zapowiedzią, jutro, w poniedziałek odbędzie się otwarcie Cyrku Staniewskich i pierwsze przedstawienie.

Cyrk przyjeżdża własnym pociągiem składającym się z 30 wagonów, 200 artystów i pracowników technicznych, 300 zwierząt egzotycznych, 2 własne orkiestry, własne radiostacje świadczą najwymowniej, że jest to reprezentacyjny oddział Cyrku Staniewskich.

Światowe atrakcje całego świata, napowietrzne ewolucje, akrobacje, tresura dzikich zwierząt, tresura arabskich koni, kucyków i małp, klowni muzykalni, żonglerzy, antypodyści i wiele inn. — to wszystko ujrzymy już jutro na arenie Cyrku Staniewskich.

Cyrk rozbija swoje olbrzymie namioty przy Al. Kościuszki Nr. 5/7.

Zaznacza się, że cyrk będzie dobrze ogrzany.

WSZYSTKO DLA DZIECKA.

Wszystkie nadzieje, uśmiechy, łzy, szczęścia, wszystkie troski i starania poświęcają rodzice dziecku. — Ono przykuwa ich uwagę i domaga się ciągłej opieki. Wszystko dla dziecka, wszystko dla jego zdrowia, oto hasło, które jest głęboko wryte w sercach rodziców i opiekunów młodzieży. Do nich też wszystkich zwracamy się z przypomnieniem, że zdrowiu dziecka znakomicie służy JECOROL — mgr. Bukowskiego dobroczynny, wypróbowany środek z powodzeniem używany zamiast tranu. JECOROL odznacza się doskonałym smakiem i dzieci zażywają go z prawdziwym zadowoleniem i pożytkiem dla zdrowia.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

NOWY czynszowy dom kupi poważna instytucja w Łodzi. Cena płatna gotówką. Szczegółowe zgłoszenia do Administracji pod „Solidna budowa".

SPRZEDAM 1/4 domu w centrum miasta. Dochód roczny całości 18.800 zł. Bliższe szczegóły ul. Aleja 1-go Maja 35, m. 21 między godz. 4—6.

OKAZYJNIE do sprzedania kompletne urządzenie komfortowego mieszkania. Zgłaszać się od 10—19 g. Traugutta nr. 14, front II p., m. Nr. 5. 23.10

Nauka i wychowanie

BUCHALTERII podwójnej nauczam gruntownie metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz. Cena bardzo przystępna. Nauka pisania na maszynie zł. 10. E. Gordonowa, Wólczańska 43, m. 32, tel. 237-45.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20 m. 20 I-sza lewa of parter

HEBRAJSKIEGO, judaistyka, konfirmacja, udziela rutynowany nauczyciel po cenach niskich. Tel. 123-70.

8 ZŁOTYCH miesięcznie, wyuczam gruntownie buchalterii, stenografii, korespondencji i pisania na maszynie. Zaprowadzam: księgi i bilanse, Kilińskiego 50, poprz. ofic. I p. 9

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po pol.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

FRANCUZKA, rodowita paryżanka udziela lekcji francuskiego wg. metody bezpośredniej. Konwersacja. Stenografia. Ceny przystępne. Tel. 141-09.

COFNIĘTE i nerwowe dzieci uczę pojedyńczo i w grupie. Oferty pod „B. Lichtensztajn" do Republiki.

ANGIELSKI (korespondencja, tłumaczenia), hebrajski, judaistyka, korepetycje. Tel. 165-55, 11-go Listopada 24, m. 3 od 8.30—9.30, 1.30—2.45. Ceny przystępne.

STUDENT Politechniki, absolwent Gimnazjum Państwowego, udziela matematyki, fizyki (gimnazjum, liceum). Przejazd 8. m. 6, tel. 153-72.

STUDENT matematyki, fizyki udziela lekcyj w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność: matematyka, fizyka, niemiecki. Ceny przystępne. Tel. nr. 127-02, 2—5-ta.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu udziela łaciny, francuskiego, matematyki. tel. 259-80.

FIZYKI i matematyki w zakresie liceum, gimnazjum (Zadania maturalne) udziela rutynowany pedagog. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 83, m. 6.

ANGIELSKIEGO udzielam początkującym, zaawansowanym, indywidualnie, grupom. Andrzeja 24, m. 37, godzina 19—21.

NIEMKA udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, stenografii polsko-niemieckiej. Korespondencja, łacina — 50 gr. Oferty „Okazja"

BUCHALTERII, korespondencji, stenografii kurs wyższy, gruntowny, obszerny, wielodziedzinowy, praca absolutnie samodzielna. Lubiński, Piotrkowska 116/10.

KALIGRAF L. Berman poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Piotrkowska 109, m. 25.

NAUCZYCIEL z długoletnią praktyką udziela lekcji. Specjalność matematyka Południowa 28, m. 34.

BUCHALTERJI podwójnej z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz, udzielam po cenach niskich. Zawadzka 52, m. 7.

MAGISTER anglistyki U. J. P. Eliza Groslajt. Dyplom University College Exeter udziela lekcyj języka angielskiego i korespondencji handlowej. ul. Śródmiejska 39, m. 24 od 3—5 i 8—9.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. — Dzwonić Nr. 248-31. 30.10

NIEMIECKIEGO udzielam w formie konwersacji wzamian za francuski młodej pani. Of. sub: „E. A. J." do A. Republiki.

PARYŻANKA rodowita. Dyplom udziela lekcji konwersacje, łatwą i nową metodą. Moniuszki 11, m. 21, tel. 133-56 9—10, 3—4 godz.

UZUPEŁNIJ braki w Twym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbana w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel Polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. — Przygotowuje do egzaminów, Aleja Kościuszki 13, front, I p. m. 3.

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje: 11—1, 4—8, Piotrkowska 24, m. 7.

BUCHALTERJI (pełny kurs teorji z praktyką) wyucza b. kierownik Kursów Handlowych, buchalter na stanowisku, Leon Krell, Piotrkowska nr. 79, tel. 145-64. Opłata przystępna.

Posady

SZOFER-maturzysta ze znajomością angielskiego i niemieckiego poszukuje posady. Łaskawe oferty sub: „Pilne".

KSIĘGOWY, rzeczoznawca, korespondent, wieloletnia praktyka, znajomość ustawodawstwa, poszukuje posady stałej—dorywczej. Oferty „Księgowy".

PANIENKA lat 18 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być do dzieci od 3 lat. Oferty sub: „Skromna".

SZLIFIERZ galwano-technik poszukuje pracy może być na wyjazd. Oferty sub: „Szlifierz" do Republiki.

ZAŁATWIAM korespondencje polską i niemiecką .Wyuczam i prowadzę buchalterię. Także na godziny. Tel. Nr. 146-32.

AGENTURA surowców włókienniczych poszukuje sprzedawcy dobrze obeznanego z klientelą na warunkach prowizyjnych. Łaskawe oferty do Republiki pod: „PRUW".

POTRZEBNA kelnerka. Wiadomość: Bar Sandomierski, Cegielniana 31.

AKWIZYTORZY zdolni do sprzedaży patentowanych armatur oświetleniowych poszukiwani. Wysoka prowizja. Oferty pod „U. P. 206". 26-10

500 ZŁ. DAM za pomoc w uzyskaniu posady w branży jedwabnej. Oferty sub: „500".

MŁODY WYKOŃCZALNIK z obszerną praktyką (zagraniczna wyższa szkoła tekst.), specjalista w wykańczaniu tkanin wełnianych, półwełnianych, manipulowanych i znajomością farbiarstwa poszukuje od zaraz posady. Oferty sub „L. W. 24". 26.

PANIENKA 6 klas gimn. poszukuje kondycji w lepszym domu do dziecka, wiek 6—10. Łaskawe oferty do Republiki sub: „Jula" lub dzwonić 152-49 godz. 7—9, prosić p. Julę.

POTRZEBNA modystka u Opoczyńskiego. Piotrk. 18, II podw.

POTRZEBNA panna do robót na drutach. Wiadomość: Gdańska 46, m. 16.

ODPOWIEDNIO wykwalifikowana pomoc buchalteryjna poszukuje pracy. Tel. 157-30.

PANIENKA skromna, inteligentna, poszukuje pracy do gabinetu dentystycznego jako podręczna pomocnica z 3-letnią praktyką. Zgłoszenia listowne. ul. Abramowskiego 18, m. 30, Matysiakówna.

POSZUKIWANA praktykantka - maszynistka ze znajomością niemieck. jęz. Of. sub. „Matura".

MAJSTER tkacki, samodzielny kierownik tkalni, energiczny, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty „Żakard".

KORESPONDENT w językach angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, poszukuje zajęcia ewentualnie lekcji korespondencji handlowej, konwersacje. Referencje pierwszorzędne. Tel. 120-46 od 9—3-ciej

POZNANIANKA, izraelitka poszukuje posady w branży konfekcyjno - galanteryjnej. Zgłoszenia do Republiki pod: „Pierwszorzędna siła".

TECHNIK młody, kreślenie, maszynopisanie, poszukiwany do fabryki wyr. metalowych. Szczegółowe oferty z podaniem wymagań i ref. sub: „Pracowity" do Republiki.

POTRZEBNA panna do dziecka półtorarocznego. Brzezińska 20, front I p., m. 8.

ZDOLNA biuralistka ze znajomością buchalterii, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady .Dzwonić 108-40.

DUŻE DOCHODY przy pilnej pracy. Poważna firma poszukuje dzielnych przedstawicieli do sprzedaży nowości biurowych na Łódź i okolicę. Zgłoszenia pod „Duży dochód". Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków.

INTELIGENTNA wychowawczyni poszukuje kondycji jednego dziecka od 4 do 12 lat, znajomość hebrajskiego. Dzwonić: 244-97, 3—6-ej.



Nowa
MASKA URODY
dla Pani

a jest nią cieniutka, niewidoczna warstewka, przysłaniająca wszelkie usterki i plamy cery. Tę maskę urody, powabu i świeżości tworzy nieszkodliwy, idealnie miałki

puder
ABARID

POWAŻNA firma poszukuje zdolnego reprezentacyjnego akwizytora artykułów reklamowych branży piśmienniczej. Oferty do Administracji sub: „REX".

PIERWSZORZĘDNY czeladnik krawiectwa-damskiego obeznany z krojem, poszukuje posady. — Oferty pod „Zdolny 1914".

MŁODA, inteligentna panna izraelitka, lubiąca dzieci, poszukuje posady do dziecka. Andrzeja 32—3.

LEKARZ-DENTYSTA nostryfikant, dobry ekstraktor, poszukuje posady. — Zgłoszenia sub: „Zdolny".

MŁODY inteligentny izr. poszukuje jakiejkolwiek posady. Reprezentacja pierwszorzędna. Oferty sub: „Posada".

CELEM zaprowadzenia nowego artykułu masowego zbytu, poszukiwani do propagandowej sprzedaży domokrążnej wymowne reprezentacyjne panie i panowie. Zgłoszenia: Anstadta 3, m. 12, 7—9 godz.

LEKARKA-DENTYSTKA nostryfikantka poszukuje posady lub współpracy. — Oferty sub: „Ekstraktorka".

POSZUKIWANA bardzo inteligentna panienka do towarzystwa z znajomością robót ręcznych. Narutowicza 79, m. 3.

KORESPONDENTKA ang., franc., niemiecka, samodzielna, biegła stenotypistka, poszukuje posady. Zgłoszenia sub: „Rutynowana R."

RUTYNOWANY korepetytor(ka) dla ucznia liceum humanistycznego, poszukiwany. Oferty z podaniem kwalifikacji sub: „A. B."

FREBLANKA wykwalifikowana wychowawczyni znająca perfekt j. hebrajski w słowie i piśmie, poszukuje kondycji. Oferty sub: „Wykwalifikowana"

AGENT z kaucją zł. 10.— może zarobić zł. 20 dziennie przy sprzedaży artykułu na raty ul. Gdańska 67, m. 19, od 3—6.

LEKARZ-DENTYSTA(KA) poszukiwany do gabinetu dentystycznego. Oferty sub: „Stała posada" do Republiki

BUCHALTER-bilansista zaprowadza i prowadzi księgi. Bilanse. Podatki. Tanio. Gwarancja za uznanie wyników podatkowo - książkowych. Oferty: „Okazicielowi Nr. 240861".

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Rozmaite

DO WYDZIERŻAWIENIA domek. Pokój z kuchnią. Chojny ul. Polska 25a Wiadomość: Wólczańska 78 u dozorcy.

INŻ. ELEKTR. długoletnia praktyka, z gotówką czeka propozycji fabrykacji lub przedstaw. Oferty „Przemysł" do Republiki.

POŃCZOCHY, BIELIZNA elastyczna. Największy wybór, również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 10.X

WSPÓLNIK(A) z kapitałem 5—6 tys. do eksploatacji przedstawicielstwa zagran. pat. artykułu .Of. pod: „Patent" do Adm. Republiki.

FUTRA damskie i męskie po cenach bardzo niskich. Przyjmujemy wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, pracownia pod kierownictwem pierwszorzędnych fachowców. D. Radca, Nowomiejska nr. 34, m. 5, fr. I p.

WSPÓLNICZKI (modystki) poszukuję. Posiadam kartę rzemieślniczą. Wiadomość. Kościuszki 41. Lipszyc.

POSZUKUJĘ spólnika do założenia fabryki maszyn z większym kapitałem pod „Fabryka maszyn".

SWETRY ręcznej roboty na drutach i szydełkowe przyjmuję zamówienia. ul. Kamienna. Boraks.

POSIADAM 1000 złotych gotówki Jestem młody, energiczny (z praktyką handlową) Przystąpię jako spólnik do małej wytwórni ewent. interesu. Oferty do Republiki pod: „P. F."

DO WPROWADZONEJ owocarni poszukuje się wspólnika(e) ewentualnie do oddania. Żeromskiego 57.

OBUWIE damskie, męskie i dziecinne z najlepszego materjału krajowego i zagran. poleca Pracownia Obuwia Wykwintnego

ST KIEŁEK

SIENKIEWICZA 49 Ceny przystępne

CEGŁY

w dobrym gatunku i stanie oraz gruz DO SPRZEDANIA.
6-go SIERPNIA 58, tel. 197-00.



Do akt Nr. Km 650/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja Nr .34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 października 1938 roku o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 2, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek, dywanów, urządzenia przedpokoju, kryształów i żyrandola, oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 października 1938 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Sprawa Hermana Bohma p-ko Jakubowi Sendowskiemu.

Do akt Nr. Km 1753/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja Nr .34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 października 1938 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 22, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 15 sztuk towaru ze sztucznego jedwabiu miary ogółem 620 metrów, oszacowanych na łączną sumę zł. 780, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 października 1938 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Sprawa Abrama Buchnera p-ko Szlojme-Majlichowi Jerozolimskiemu.

Matrymonialne

JESTEM młoda i ładna. Pragnę poznać solidnego starszego pana. Of. do Republika sub: „Liżelotta".

WYBITNIE przystojną, subtelną, moralnie, niezależną, młodą, pierwszeństwo — z uniwersyteckim wykształceniem pozna trzydziestoletni identycznych cechach. Wyznanie obojętne. — Zgłoszenia Łódź 1, poste-rest. okaziciel legitym. 1030.

MŁODY przemysłowiec 33, bawiący 2—3 dni w tygodniu w Łodzi, pozna przystojną, kulturalną rozwódkę, wdówkę. Cel towarzyski. Zgłoszenia: sub „Spleen".

MŁODA inteligentna swatka izraelitka przyjmuje od 5 do 8 wieczór w święta i niedziele cały dzień. Dyskrecja zapewniona. Kamienna 22, poprzecz na oficyna m. 17.

DYSKRETNE trafne kojarzenie małżeństw w sferach inteligencji uskutecznia szybko „Informator", Piotrkowska 121. tel. 257-04.

SWAT proszony o adres do Republiki pod: „Dyskrecja".

SWAT(KA) poszukiwany(a). Zgłoszenia do Republiki pod: „29".

Zagubione dokumenty

JAN I STANISŁAWA Jasińscy zam. w Aleksandrowie zgubili dowody osobiste wyd. w Aleksandrowie. 27.

ZAGINĘŁO zawiadomienie Nr. 442804 wyd. w Domu Bankowym J. Hirszberg. Powyższe zawiadomienie unieważniam J. Unger, Kilińskiego 77.

ZAGUBIONO weksel na 300 zł. z wystawienia Ch. S. Anker na zelcenie Kon, data płatności 1/11 1938 roku. Weksel unieważniam. O złożenie Kościuszki 17, m. 10.

Znam expedite w słowie i piśmie francuski, niemiecki, rosyjski, polski, oraz stenografię, pisanie na maszynie, tłomaczenia

poszukuję posady

miejscowej lub na wyjazd. Referencje. Oferty sub: „Inteligentna" do Adm. Republiki.



WÓZKI DZIECIĘCE
ŁÓŻKA METALOWE
MATERACE
NAJTANIEJ w FABR. SKŁADZIE
J. B. WOŁKOWYSKI
NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70
REPERACJE I LAKIEROWANIE

Maszyny do nawijania nici

Poszukiwane. — Oferty „N. N. 50" do Republiki.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Farbiarnia Futer chemik H. SZEJNMAN, PIOTRKOWSKA 81 egz. od 1918 r.
Farbowanie, przyciemnianie, odtłuszczanie, czyszczenie wszelkich futer najnowszą techniką lipską i paryską.
Ceny niskie.

Światowej sławy psycholog
TELEPATA i SUGESTIONER
W. MESSING
który odsłania tajemnicę każdego człowieka
HOTEL POLONIA, pokój 208, II piętro.
Łódź, Narutowicza 38
przyjmuje w godz. 10—13 i 15—20.

LEK.-DENT.
Izabella Karmazyn
Piotrkowska 79
tel. 232-59
POWRÓCIŁA

Dr. med. **L. LIEBESKINDOWA**
obecnie DR. MED.
L. NEUMARKOWA
CHOR. DZIECI
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja 4, telef. 170-50

DR. MED.
I. SER
CHOR. WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
ALIMAJA 3 telef. 174-41.
przyjm. od 5—7.

INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ I FIZYKALNEJ TERAPII
„MIMAR"
Sienkiewicza 37 telef. 12209
przy instytucie: Szkoła Masażu leczniczego i kosmetyki

SALON POŃCZOCH Piotrkowska 90 Tel. 155-99. poleca
POŃCZOCHY pierwszorzędnych firm, WYROBY DZIANE jak: GOLFY, SWETRY, KOSTIUMY i SUKNIE „JERSAY" i t. p. Ceny przystępne.

FUTRA damskie i męskie, karakułowe, łapkowe srebrne, niebieskie, polarne poleca **LISY**
L'HIVER Piotrkowska 13, tel. 154-37
Życzącym ilustrowane prospekty bezpłatnie
Najnowsze modele zagraniczne. Najdogodniejsze warunki spłaty.

KURSY, SZYCIA, MIERZENIA KROJU, i MODELOWANIA **Liny Sz. KAUFMAN** Sienkiewicza 67 róg Nawrot tel. 113-51 Kancelaria czynna codz. od 9—18 p.p.

Matki
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI (moskiewskie konserwatorium) UDZIELA
lekcyj gry fortepianowej
oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu.
G. HURWICZ-SZTYLLEROWA
Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedzielę i święta od 9—12.30.

DOKTÓR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nawrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

KOBIECE i CIĄŻY
Dr. PRAPORT
GDAŃSKA 93 od 3—8 w.
w Lecznicy ZGIERSKA 24 od 10—1
telefon 178-37

Dr. Sommer
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I KOBIECE
6 Sierpnia 1
tel. 220-26
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8.
W niedz. i święta od 10—1.

Zadowolenie
Radość życia dają zabiegi i kosmetyki indywidualne dobrane w gab. kosm.
„COLETTE"
D-ROWEJ DZIERŻYŃSKIEJ
Traugutta 5 telef. 123-83
Bony na bezpł. zabiegi kosmetyczne.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 128-26.
Przyjmuje od 3—7
RENTGEN.

SZKOŁA KOSMETYCZNA
DR. MED. **LEWINSONOWEJ**
(kierownik dr. med. M. HELLER)
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-o miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu

Dr. AKSELRAD
Nawrot 39 telefon 188-22
powrócił

DR. MED.
Z. Swider
Specjalista chor. PŁUC i SERCA
Przejazd 21 telef. 240-33
przyjm. od 6—7.30 wiecz.

DYPLOMOWANY MASAŻYSTA
Eljasz Prenski
ul. Narutowicza 9 tel. 248-05
Z praktyką w warszawskim szpitalu na Czystem. Wykonuje masaże stosowane w ortopedii, neurologii, masaż stawowy, odtłuszczający, wibracyjny i specjalny przy krzywicy kręgosłupa.



o jednak skuteczny. Łupież i łojotok skóry głowy niszczą włosy. Troska o włosy polega na usuwaniu łupieżu i uzdrowieniu skóry głowy. Wzmacnia i ożywia skórę, usuwa nadmiar tłuszczu, zapobiega wypadaniu włosów, utrzymuje naturalną barwę, nadaje połysk i jedwabistą miękkość — odtłuszczona o miłym zapachu nafta pod nazwą
PETROL PERFECTION

Samodziały
w modnych kolorach na pokrycie szub i kostiumy
NARUTOWICZA 36, R. BRAUDE.

Firma HERCBERG
6-go Sierpnia 43
(róg Lipowej), tel. 155-56, poleca:
Wina, koniaki krajowe i zagraniczne, spirytualia, delikatesy, towary kolonialne i spożywcze
Gatunki wysokie, ceny niskie
Przyjmujemy zamówienia telefoniczne

BYŁY KIEROWNIK
handlowy i szef biura jednego z poważniejszych tutejszych przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego, dobrze ustosunkowany w sferach kupieckich całego państwa
POSZUKUJE
ODPOWIEDNIEGO STANOWISKA
Ol. do Republiki „Rutynowany".

POSZUKIWANY
niewielki
Magazyn wraz z Placem i Stajnią
Oferty szczegółowe sub.: „NZK" do Administracji.

DR. MED.
J. PIK
choroby nerwowe
SPEC. NERWICE ORAZ CIERPIENIA NERWOWO-SEKSUALNE.
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50
przyjęcia 5—7.

Gorsety, Paski i Całości
biustonosze, staniczki wszelkiego rodzaju poleca pracownia dyplomowanej mistrzyni Z. MAJERANOWSKIEJ p. f.
Z. ŁAFERSKA
PIOTRKOWSKA 132, I p. front
tel. 136-55.

SUKNIE
przed, popołudniowe i balowe wykonuje podług najnowszych modeli. Pracownia sukien
Róża Frajdenrajch
ul. Piotrkowska 8, pr. of. m. 14. (dawniej Zawadzka 19) Ceny konkurencyjne

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedzielę i święta od 10—1. RENTGEN.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25.VI. 1937 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, p. 580) 14 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności 14 Urzędu Skarbowego w Łodzi, odbędzie się licytacja u niżej wymienionego:
Tobiaczek Bruno Hugo, gm. Babice pow. Zdziechów, krowa czarna z białym 1 sztuka zł. 180, krów czarnych z białym 10 sztuk zł. 2.000, data licytacji 27.X. — 1. termin.
Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) KOPER.

DR. MED.
P. KAMIENIECKI
choroby wewnętrzne
Andrzeja 4, tel. 228-65
godz. przyj. od 5—7

LEKARZ-DENTYSTA
Z. Gordin
POWRÓCIŁA
ul. 11-go Listopada 18
telef. 264-71.

2 pokoje
wygody, front, I-sze piętro, centralne ogrzewanie dla lekarza lub adwokata. Piotrkowska 211.

W dniu 28 b. m. odbędzie się licytacja maszyny
Interlok Mellor Bromley
28 cali 28 fein w Warszawie między 10—2 przy ul. Ciepłej 22/24. Oglądać można codziennie między 12—2.

KOŁA OGUMIONE
szprychowe i tarczowe, wszelkich rozmiarów z wieloletnią gwarancją po cenach najniższych
poleca: **„MAXIMA"**
GŁÓWNA Nr. 7, tel. 269-81.

MIESZKANIE
5-pokojowe słoneczne, centralne ogrzewanie, I-sze piętro DO WYNAJĘCIA. Piotrkowska 211.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK UNIWERSALNA Książki w 4-ch jęz.
ul. Piotrkowska № 67, pasaż Casina **Nowości. Lektura szkolna**

Agentów
rzutkich i zdolnych w branżach technicznej, żywnościowej, poszukuje poważne przedsiębiorstwo importowe. Zgłaszać się osobiście dziś od 11 do godz. 14
„Rapid" — Przejazd 14, (w podwórzu).

KINO
„TON"
KOPERNIKA 16.
Tel. 140-72.
DZIŚ PORAZ OSTATNI!

Światowej sławy operetka filmowa, pełna humoru, dowcipu i czarujących melodii
„GASPARONE"
W r. gł.: MARIKA RÖKK, JOH. HEESTERS, LEO SLEZAK. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-tej, soboty o godz. 2-ej, w niedzielę i święta o godz. 12-ej.

FUTRA pg. najnowszych modeli wykonywa najtaniej Pracownia Kuśnierska
I. BOMBEL, Zawadzka 6
telefon 118-62.

Największa atrakcja jesienna ŁODZI
Reprezentacyjny **CYRK STANIEWSKICH**
(Centralny Oddział) — **w ŁODZI, Aleje Kościuszki 5/7**
prezentuje Nowy, światowy program 20 atrakcyj.
Wspaniały program który olśni wszystkich.
Na czele: Fenomenalna tresura 20 tygrysów i 10 lwów w prezentacji słynnego pogromcy P. GIRONA.
Otwarcie i pierwsze przedstawienie w poniedziałek, 24 października o 8.15 wiecz.
Przy Cyrku wielki zwierzyniec, wstęp dla dzieci 25 gr., dla dorosłych 50 groszy. Cyrk jest dobrze ogrzany.

CORSO
Ceny miejsc od 50 gr.
Dziś i dni następnych! **Poraz pierwszy w Łodzi!**
„PRZYGODA W SZANGHAJU"
Tragedia czterech osób, które los rzucił w odmęt walk na Dalekim Wschodzie
W rolach głównych: **DOLORES DEL RIO, GEORGE SANDERS**
Nadprogram: OSTATNIE MOHIKANIĄTKO i dodatki P. A. T.
Początek seansów o godz. 4-tej pp. w soboty i niedzielę o godz. 12-ej w poł.
Następny program: „W SIECI WYWIADU" w rolach głównych: GERTRUDA MICHAEL, ROD LA ROCQUE, LIONEL ATWILL

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

POKÓJ mały, umeblowany za 20 zł. miesięcznie do wynajęcia. Czartoryskiego 37 przy Srebrzyńskiej, I piętro u gospodarza.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiad. Południowa nr. 40, m. 42 do godz. 4 pp.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem. Narutowicza 25. m. 5.

DO WYNAJĘCIA natychmiast 6 pokoi z kuchnią. Piotrkowska 85. Wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA panu pokój słoneczny, umeblowany z centralnym ogrzewaniem, telefonem. Gdańska 56, m. 10

DUŻY POKÓJ elegancko umeblowany, łazienka, centrum. Tel. 247-26, Zawadzka 36, m. 3.

ŚWIEŻO wyremontowany duży pokój umeblowany lub bez z przedpokojem, z oddzielnym wejściem z frontu ewent. z całodziennym utrzymaniem lub częściowo zaraz do wynajęcia. ul. Piotrkowska 93, mieszk. 9.

POKÓJ umeblowany osobne wejście do wynajęcia. Sienkiewicza 33, m. 4.

DWUOKIENNY, nowocześnie urządzony pokój, wszelkie wygody, telefon, ewentualnie luksusowy gabinet. Oglądać: Pomorska 30, m. 6 od 3—5.

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny, wszelkie wygody do wynajęcia. Żeromskiego 54, lewa oficyna I. piętro m. 3.

DO ODDANIA panu pokój umeblowany, słoneczny na I p. z łazienką. Al. I. Maja 25, m. 25.

ŁADNIE umeblowany pokój od zaraz do oddania. Narutowicza 39. m. 10.

POKÓJ przy rodzinie izrael. dwum uczniom, uczenicom z utrzymaniem lub bez ewent. małżeństwu bezdziet. Żeromskiego 13, m. 37.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

POKÓJ komfortowy z telefonem, łazienką, odnajmę solidnemu panu. Zawadzka 14, tel. 188-96, 2—4.

ELEG. UMEBL. front. pokój, wszelk. wygod. telef. zaraz do oddania. Śródmiejska 46, m. 7.

ODNAJMĘ pokój słoneczny, niekrępujący jednej osobie. Piotrkowska 79, prawa oficyna, III wejście m. 59.

POKÓJ dwuokienny, ładnie umeblowany, telefon, łazienka, odnajmę kulturalnemu panu. Wiadomość. Gdańska 46, m. 16.

UMEBLOWANY pokój przy izraelickiej rodzinie do wynajęcia od 1 listopada. Legionów 47. m. 34.

NIEKRĘPUJĄCY dwuokienny pokój umeblowany z łazienką i telefonem do oddania. Piotrkowska 55, m. 16.

POKÓJ pojedyńczej osobie w czystym kulturalnym domu z całodziennym utrzymaniem, wynajmę. Andrzeja 35, mieszk. 8.

PRZEJŚCIOWY pokój umeblowany do wynajęcia. Gdańska 35, m. 16.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem z wszelkimi wygodami do oddania. Południowa 28, m. 20a. I p., II brama. tel. Nr. 171-07 od 3-ej pp.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Łazienka. telefon. Dzwonić: 259-65.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 65 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

DO WYNAJĘCIA frontowy, umeblowany pokój z centr. ogrz. tel. dla pana Gdańska 56. m. 6.

DO WYNAJĘCIA lokale na biura, gabinety lekarskie lub na cele stowarzyszeń itp. oraz 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią z wygodami (woda z filtrów — odżeleziona) Al. Kościuszki nr. 57. Wiadomość na miejscu u dozorcy w dni powszednie.

POKÓJ dla pana fr. I. piętro, Cegielniana 4. telef. 134-72.

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany pokój, wszelkie wygody. Obejrzeć do 18-ej. Sienkiewicza 145—9.

POKÓJ 2-okienny wejście niekrępujące odnajmę małżeństwu. ul. Pomorska nr. 30. m 1.

SŁONECZNY umeblowany pokój z wygodami i telefonem dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Narutowicza 14, m. 14, wejście z ul. Piłsudskiego 69.

DO wynajęcia 3 pokoje na lokal biurowy Nawrot 39, fr. II piętro. Wiadomość u dozorcy.

ODDAM umeblowany pokój pojedyńczej osobie, niekrępujące wejście, — wszelkie wygody, inteligentna rodzina. Kościuszki 53, I. piętro m. 15.

POKÓJ umeblowany, I piętro, telefon łazienka, odnajmę solidnemu panu — ul. Piotrkowska 132/48, do obejrzenia od 2—4.

WYBITNIE luksusowy pokój w nowym domu, centralne ogrzewanie, łazienka, telefon dla pana do wynajęcia. tel. 257-37.

POKÓJ umeblowany z wygodami, telefonem do wynajęcia solidnemu panu. Pl. Dąbrowskiego 1, m. 20.

ŁADNY, umeblowany pokój z używalnością łazienki i niekrępującym wejściem dla pana do oddania. 11-go Listopada 30, m. 18.

SZUKAM wspólnika, celem wynajęcia 3-pokojowego mieszkania do podziału. Telefon 142-79 godz. 15—16 prócz niedziel.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5 i 6-pokojowe, umeblowane, garsoniery, lokale handlowe, poleca „KOSMOS", ul. Piotrkowska 111, tel. 147-46.

ELEGANCKO gabinetowo urządzony pokój, wszelkie wygody, telefon tylko panu do wynajęcia. Przejazd 30, m. 22.

POKÓJ z utrzymaniem dla jednej osoby z telef. Gdańska 31a, m. 10.

DUŻY POKÓJ o 2-ch oknach i z niekrępującym wejściem zaraz do wynajęcia ul. Sterlinga 18, m. 23.

CIEPŁY pokój z klatki schodowej, umeblowany, wygody, solidnemu panu, oddam. Abramowskiego 19—19.

POKOIK umeblowany z wszelkimi wygodami ewentualnie z utrzymaniem, dla 1 osoby. Gdańska 77/12a.

FRONTOWY, ładnie umeblowany pokój (ewent. z obiadami) z wygodami do wynajęcia. Południowa 42, I p. m. 12.

DO WYNAJĘCIA od 1 listopada 4 pokoje, kuchnia, wygody, słoneczne, front, II p. Zawadzka 14 u gospodarza.

POSZUKIWANY duży pokój nieumeblowany wszelkimi wygodami dla młodego małżeństwa przy kulturalnej rodzinie izr. Oferty do Administracji sub: „M .F."

NIEKRĘPUJĄCY pokój dla pana do wynajęcia. Narutowicza 30/14, I piętro Do oglądania od 9—12 Tel. 114-50 i 116-47.

ZAWIADOMIENIE

Na skutek zawartej umowy z firmą

LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN, Sp. Akc.,

montowni ameryk. fabr. **GENERAL MOTORS Co.**

objęliśmy sprzedaż **oryginalnych części zamiennych**

do samochodów dostarczanych przez montownie, a mianowicie:

CHEVROLET — BUICK — OPEL

Posiadamy stale na składzie wszelkie części do samochodów

POLSKI FIAT wszelkich typów

OLEJE GARGOYLE i CASTROL w oryginalnych plombowanych bańkach i beczkach

— oraz —

wszystko do pańskiego auta.

Oszczędzamy Panu moc pieniędzy przy dostawie **części zamiennych** i opon do remontu pańskiego auta

SZYBKA OBSŁUGA



TANIE CENY!

OPONY MICHELIN OPONY

osobowe — balonowe — ciężarowe

NAJLEPSZA OPONA NA RYNKU ŚWIATOWYM

Na żądanie opony: Dunlop, Good Year, Firestone, Englebert i inne po najtańszych cenach w kraju.

Specjalny dział sprzedaży:

kół i opon - nowych do ogumienia wozów konnych

PROSIMY O ODWIEDZENIE NAS!

HURTOWNIA

części samochodowych i opon

JOACHIM GERSON i S-KA

ŁÓDŹ, UL. NARUTOWICZA № 16. TELEFONY: 128-30 i 128-31

WEJŚCIE Z UL. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój słoneczny z niekrępującym wejściem. Wiadomość: Lewkowicz, Piotrkowska 120.

KOMFORTOWY pokój z wygodami, wynajmę Gdańska 74, m. 9.

ODDAM panu pokój umeblowany z wszelkimi wygodami na I. piętrze ul. POW. 6. m. 21.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący z łazienką i telefonem do wynajęcia. ul. Pomorska 6. m. 10. tel. 215-97.

CENTRUM pokój dwuokienny, słoneczny, niekrępujący, wszelkie wygody, telefon. Piotrkowska 55/8, parwa oficyna.

4 POKOJE i kuchnia, wszelkie wygody II p w nowym domu zaraz do wynajęcia. Wólczańska 67 u dozorcy.

3 oraz 4 lub 5 POKOI z kuchnią ze wszelkimi wygodami w ładnym i spokojnym domu do wynajęcia, natychmiast. Andrzeja 31, tel. 226-41, 143-89.

POKÓJ słoneczny dobrze umeblowany z telefonem i wygodami, może być z utrzymaniem, tylko paniom do oddania. Zakątna 30/11. tel. 277-24.

6-POKOJOWE mieszkanie z wygodami (centralne ogrzewanie) do wynajęcia w domu przy ul. Narutowicza 107. — Wiadomość u portiera.

ADWOKAT poszukuje eleganckiego gabinetu z używalnością poczekalni w śródmieściu. Dzwonić od 5—8 wiecz. tel. 234-47.

POKÓJ frontowy, parter, telefon z utrzymaniem dla starszej osoby do wynajęcia. Troskliwa opieka. Tel. 162-89. Lipowa 57, g. 12 do 17.

CIEPŁY pokój, niekrępującym wejściem dla pana. Piłsudskiego 65/25 dom przejściowy Piotrkowska 46.

UMEBLOWANY słoneczny pokój z niekrępującym wejściem odnajmę jednej osobie. Piotrkowska 64. lewa ofic., 5 wejście, m. 65.

3, 4 i 5-POKOJOWE mieszkania ze wszystkimi wygodami przy ul. Żeromskiego nr. 77/79 do wynajęcia.

POKÓJ słoneczny o dwuch oknach do oddania. Piotrkowska 66, mieszk. 57.

2 POKOJE z alkową, pokój gabinetowy, ładnie umeblowany, parter do wynajęcia. Cegielniana 40, tel. 210-90 u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA lokale fabryczne oraz różne place do sprzedania przy ul. Kątnej 5. tel. 255-03.

LUKSUSOWY pokój umeblowany, wszelkimi wygodami oraz oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zawadzka 17 m. 8.

1 POKÓJ dwuokienny, wszelkie wygody, telefon. Narutowicza 50, m. 6, II. p. z frontu.

DUŻY, ładny pokój umeblowany, wygody, telefon. Żwirki 8, m. 4, front I. piętro.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ okazyjnie w dobrym stanie 6 krzeseł stołowych linoleum chodnik i firanki. Oferty: „Gotówka".

FUTRO męskie, używane, spód-tchórze, kołnierz wydra, sprzedam. Kopernika 19, m. 4, do 11, 2—4, 8—10.

„ZNICZ" — piece przenośne szamotowe zapewniają ciepłą zimę. „Znicz", Wodna 12/14, tel. 105-22.

TANI PLAC w śródmieściu, natychmiast do sprzedania. Sienkiewicza 9/10, tel. 151-31.

DOM sprzedam, przynoszący 10.000. Wyremontowany i skanalizowany. Potrzeba tylko 30.000. Oferty: „Centrum" do Republiki.

PROSPERUJĄCA czytelnia w śródmieściu do sprzedania. Ofetry sub: „Czytelnia".

DRZEWKA owocowe, parkowe, lipy, klony, topole włoskie, krzewy ozdobne o bardzo ładnej barwie liści i kwiaty różnego rodzaju w wielkim wyborze po cenach przystępnych polecają szkółki J. Stoiński, Łódź-Zdrowie, Krakowska 42. Dojazd 15-ką.

MIKROSKOP używany w dobrym stanie kupi gimnazjum. Zgłoszenia tel. 133-85.

SKLEP z przylegającym mieszkaniem bez urządzenia zaraz do sprzedania. Przejazd 41.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczo - delikatesowy od zaraz ul. Andrzeja 28

DOM MIESZKALNY większy objekt bardzo ładny z ogródkiem przy ulicy Rzgowskiej 24, do sprzedania. Bliższe wiadomości na miejscu, m. 4, p. I. pomiędzy godz. 5 a 6 wieczorem.

FORTEPIAN wiedeńskiej marki „J. Tener" używany okazyjnie tanio do sprzedania. Bliższe wiadomości: ul. Rzgowska 24, m. 3, parter, pomiędzy godz. 5 a 6 wiecz.

SZABRU 30 mtr. sprzedam Piotrkowska 269.

MASZYNA do szycia Singera w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Puterman Moniuszki 2.

DRZEWKA owocowe, ozdobne i róże Szkółki Kowalszczyzna Nr. 9 Gm. Chojny.

SPRZEDAM dom 3-piętrowy dochodowy w Łodzi lub zamienię na mniejszy z dopłatą. Wiadomość: w Administracji.

SPRZEDAM kwit lombardowy na karakułowe palto dużego rozmiaru z nurkowym kołnierzem. Telefon 244-43.

DUŻY wybór resztek na palta, suknie, bluzki, spódnice, ubrania męskie b. tanio. Kilińskiego 36, oficyna II w., I. p.

DO SPRZEDANIA używany kocioł Streebla. Dowborczyków 3, Administrator domu.

NA RATY i za gotówkę nowości sezonowe towary Bielskie — na palta męskie i damskie, ubraniowe i kostiumowe po cenach niskich. Żerom. 103, m. 66, parter.

2 MAGLE elektryczne do sprzedania. Sierakowskiego 13.

ZAKŁAD fotograficzny w dobrym punkcie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Łódź, ul. Brzezińska 29.

PLAC TANIO sprzedam 1000 zł. przy Sikawie. Wiad. Sienkiewicza 89, m. 5, Łódź.

KUPIĘ okazyjnie dwa klubowe fotele. Oferty do Admin. sub: „Fotele". 23.10.

SPÓD z nurków i kołnierz kamczatka w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Oferty sub: „M. L. 800".

KARAKUŁOWE futro w bardzo dobrym stanie, nowoczesny fason dla średniej osoby również maszyna do szycia okazyjnie do sprzedania. Oglądać 23-go bm. od godz. 9—18. Magistracka 25, m. 8.

FUTRA, palta łapkowe, karakułowe, fokowe oraz męskie na najdogodniejszych warunkach poleca: H. Luft, ul. 11 Listopada 7, tel. 259-27. Urzędnikom rabat.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym komunikujemy SZ. KLIENTELI, iż Firma BIURO EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE

Z. SZEJTELMAN i S-ka

mieści się obecnie **Łódź, KILIŃSKIEGO 73,** Telefon 246-32

Codzienna regularna dostawa ładunków samochodami ciężarowymi ŁÓDŹ — WARSZAWA i WARSZAWA — ŁÓDŹ. Ekspedycja, Ubezpieczenie, zwózki. Obszerne suche Składy towarowe.

Lokale

ZŁ. 125 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 180 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.

3, 4, 5—6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT”, ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH”, Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery.

W WARSZAWIE przy inteligentnej rodzinie pokój z całodziennym utrzymaniem dla studenta(tki). Fortepian. Wiadomość: Warszawa, Wspólna 51/8 tel. 9-33-18 w Łodzi tel. 213-65.



W CENTRUM miasta (Traugutta 4) do wynajęcia od 1 stycznia 1939 jednoizbowy lokal frontowy, parterowy na sklep lub biuro.

UMEBLOWANY pokój z wygodami od zaraz do wynajęcia. Gdańska 67, m. 4.

SŁONECZNY, umeblowany pokój dla 1—2 osób do wynajęcia. Małżeństwo wykluczone. Śródmiejska 40, 1 p. m. 20.

ODNAJMĘ POKOIK pracującemu panu. Telefon na miejscu. Oglądać od 12 do 5 p. p. Traugutta 14, m. 24. 24

4-POKOJOWE frontowe pierwszorzędne mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Narutowicza 9, m. 12.

OD ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z łazienką i wygódką itp. Al. I. Maja Nr. 40. Wiadomość u dozorcy.

ŁADNY umeblowany pokój z wygodami dla 1 osoby do wynajęcia. Legionów 48, fr. II p. m. 5.

POKÓJ umeblowany z telefonem do oddania dla pana z oddzielnym wejściem. Zawadzka 19/19.

POKÓJ wynajmę panu, łazienka, telefon. Sienkiewicza 31, m. 7, tel. 16-777 Zgl. 14.30—17.

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe komfortowe, słoneczne mieszkanie, hall, 2 wejścia. Kilińskiego 88 u dozorcy.

5-POKOJOWE frontowe mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 listopada. Piotrkowska 164, tel. nr. 127-83.

DO WYNAJĘCIA (dla pana) duży elegancki pokój z ewentualną używalnością hollu. Aleja Kościuszki 39, m. 2. Oglądać można od 11—1 i od 3—5.

POKÓJ o 2-ch oknach z oddzielnym wejściem i przedpokojem z wygodami, ładnie umeblowany z opałem, światłem i telefonem do wynajęcia od 1 listopada r. b. dla inteligentnego mężczyzny w domu przy ul. Al. Kościuszki Nr. 93. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ elegancki z wygodami wejście niekrępujące, odnajmę Al. Kościuszki 53, m. 22, prawa of.

KOMFORTOWE 3-pokojowe mieszkanie, hollem, do wynajęcia zaraz. Wiadomość 11-go Listopada 22 u gospodarza.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami, w nowowybudowanym domu, Zagajnikowa 30, róg Narutowicza, wolne od 1. listopada. Tel. 270-11.

ELEGANCKO umeblowany pokój z wygodami, przy kulturalnej rodzinie, ewentualnie z utrzymaniem, do wynajęcia. Zgłoszenie: 11—2, 7—9, Plac Dąbrowskiego 1, m. 11.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia.— Plac Wolności 9, Wiad. u Lek. Dent. od 3—7.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia wszelkie wygody. Wólczańska 140.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, telefon, wejście niekrępujące, front I p. ul. Kopernika 19, m. 4 oddam 2—4, 8—10

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami i niekrępującym wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 120, m. 46.

POKÓJ umeblowany, dwuokienny, frontowy, wszelkie wygody, telefon, dla jednej osoby do wynajęcia. Wólczańska 37, róg 6-go Sierpnia m. 23.

LOKAL bankowy, Piotrkowska nr. 43, front, I. piętro oraz 3, 4 i 6-pokojowe mieszkania na II piętrze do wynajęcia Wiadomość u dozorcy lub tel. 148-22.

ŁADNY pokój z niekrępującym wejściem do wynajęcia. Al. Kościuszki 26 m. 17.

SŁONECZNY, umeblowany pokój z centralnym ogrzewaniem zaraz do oddania. Piotrkowska 211, m. 14 Ogl. 9—11 i 2—5.

POKÓJ sypialny, całkowicie urządzony z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 39, m. 9a, prawa oficyna.

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, wygody, oddam. Moniuszki 2/11 front, I. piętro, telefon 216-44.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój, słoneczny, odświeżony, wygody, centralne ogrzewanie, telefon. ul. Radwańska 4, m. 9.

POKÓJ ładnie umeblowany (ew. 2) do wynajęcia. ul. Główna 5, m. 10 od g. 3—8 w.

POSZUKUJĘ pokoju gabinetowo urządzonego z tapczanem z używalnością hollu i telefonem. Oferty sub: „Gabinet” do Republiki.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wygodami, telefon, odnajmę pojedyńczej osobie. Piotrkowska 37, m. 21. Zastać do 11 i od 2—5.

Na bezdroża CHEVROLET!



W Jeździe Terenowej, organizowanej przez Automobilklub Polski w ciężkich błotnisto-piaszczystych partiach Puszczy Kampinoskiej, CHEVROLET kierowany przez A. Mazurka wykazał, że jest w Polsce bezkonkurencyjnym wozem na bezdroża.

I MIEJSCE W KLASYFIKACJI OGÓLNEJ

- Rekord 121 km trasy — przeciętna 64.2 km/godz. (następny zawodnik 46 km/godz.)
- Rekord odcinka gruntowego — 54.5 km/godz. (następny zawodnik 40 km/godz.)
- Rekord próby szybkości i zawracania na piasku 70 sek. (następny zawodnik 97 sek.)

Cena od zł. 7.640—

MONTOWANE W ZAKŁADACH LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN S. A. WARSZAWA, LICENCJA GENERAL MOTORS

AUTORYZOWANA SRZEDAŻ NA WOJ. ŁÓDZKIE

Edward Kummer i S-ka, Łódź, Wigury 7, tel. 270-63 i 213-63

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane na Placu Dąbrowskiego I. piętro front na kancelarię adwokacką lub gabinet lekarski. Wiadomość: tel. 155-65 w godz. 2—4.

4—6 POKOI, parter pierwsze piętro na biuro w kwadracie Kilińskiego, Narutowicza, Legionów, Kościuszki, Andrzeja, Przejazd. Oferty pod: „Za rok z góry”.

MAŁŻEŃSTWO z 8-letnią dziewczynką, poszukuje pokoju umeblowanego z używalnością kuchni, ewentualnie z utrzymaniem. Dzwonić w godzinach 4—5 (16—17) pod Nr. 206-01.

DO WYNAJĘCIA pokój z całodziennym utrzymaniem wraz wszelkimi wygodami za 75 zł. Związek Majstrów 6-go Sierpnia 4.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444: sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za millimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika” Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.